

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

Udało się!

Nie ma co się oszukiwać, sytuacja na rynku pracy jest bardzo ciężka. Często bezowocne poszukiwania nawet najbardziej wytrwałych kończą się zniechęceniem, czemu trudno się dziwić. Można więc po raz kolejny stwierdzić smutny fakt - można też, stwierdzając go, spróbować wziąć sprawę we własne ręce.

Dla wielu ludzi prowadzenie własnej działalności gospodarczej wydaje się czymś niesłychanie komplikowanym, dalekim i przez to w praktyce nieziszczalnym. Gąszcz procedur, przepisów, norm, masa papierów, które trzeba umiejętnie wypełnić i sumy pieniędzy potrzebne na inwestycję, skutecznie odstraszały niejednego kandydata. W istocie, podobne przedsięwzięcie wymaga sporych nakładów, jednak najważniejszym czynnikiem, dającym największą gwarancję powodzenia, i tak pozostaje własne wola i determinacja. Najlepszym dowodem sukces wielu ludzi, a drogowskazem - ich ścieżki w staraniach o własny biznes.

Magdalena Przypalińska, podobnie jak wiele mam i żon, poszukiwała zajęcia również poza domem. Między innymi zwróciła się z podaniem o pracę do Fundacji Pomocy Społecznej w Brzeszczach. - Prezes FPS pani Danuta Zalwowska oświadczyła, że niestety nie ma możliwości zatrudnienia mnie w jakiegokolwiek formie, czy to na etat czy zlecenie, jednak zamiast tego podsunęła mi ciekawy pomysł wykorzystania pomieszczeń znajdujących się w budynku należącym do Fundacji. - Umowy wynajmu zawieramy z reguły na korzystnych dla młodych przedsiębiorców warunkach. Pracy dla nich nie mamy, ale właśnie w ten praktyczny sposób możemy pomóc. - stwierdza prezes FPS. Zamiast kolejnego podania o pracę, pani Magdalena złożyła wniosek o dofinansowanie swojego projektu „Bajkoland” w oświęcimskim Urzędzie Pracy. Zaproponowano jej złożenie dokumentów umożliwiających otrzymanie dotacji na 19 tys. zł, jednak środki te nie wystarczyłyby na cały projekt. Złożyła więc inny wniosek, tym razem do Zakładu Doskonalenia Zawodowego i wzięła udział w programie „Własna firma kluczem do sukcesu”. - Uczęszczałam na warsztaty prowadzone w Kętach (cały koszt, łącznie z dojazdem a nawet obiadem, pokrywa wspomniany program). Tam znalazłam wszelką pomoc - od fachowych wskazówek w zakresie prowadzenia samodzielnej działalności gospodarczej do napisania biznesplanu. (Oczywiście nikt nas w niczym nie wyręczał, trzeba było wszystko samemu/samej wymyślić, stwo-



rzyć projekt od podstaw). Najpierw przeprowadziłam ankietę w przedszkolach i szkołach by sprawdzić, czy rodzice dzieci byłoby zainteresowani tego typu „instytucją”... Przy ulicy Kościuszki w krótkim czasie wyremontowano 2 pomieszczenia. Odmalowane na jasny fiolet ściany pokrywają rysunki wesołych i kolorowych postaci. Wszystko przygotowane zostało według wyśrubowanych standardów dotyczących przestrzeni zabaw dzieci - brak ostrych krawędzi, amortyzująca upadki wykładzina. Główną atrakcją jest tzw. „małpi gaj”, czyli basen z kolorowymi piłeczkami w dwóch wersjach - dla starszych i młodszych dzieci. - Planujemy także prowadzić zajęcia rytmiczno-logopedyczne oraz diagnozy logopedyczne dla maluchów - dodaje pani Magdalena.

(ciąg dalszy na str. 20-21)

Emocje wokół opieki całodobowej

Od początku marca zostały ograniczone w powiecie oświęcimskim kontrakty dotyczące całodobowej opieki medycznej.

str. 8

I będę Cię kochać i szanować

17 marca w restauracji Słowiańskiej zgromadziły się pary świętujące złote bądź diamentowe gody.

str. 15

Super salon

Gabinet Kosmetyczny Aleksandra zdobył główną nagrodę w prestiżowym ogólnopolskim konkursie Super Salon 2010 zorganizowanym przez magazyn kosmetyczny dla profesjonalistów Salon i Elegancja.

str. 16

O życiu duchowym słów kilka

...czyli bez czego nie może żyć organista i jaki prezent na 18-tkę dostał Chór Cantaticum Novum.

str. 19

Dziękuję. Proszę. Przepraszam... ALE NIE CHCĘ ŻYĆ.

Anoreksja to jeden z większych problemów społecznych ostatnich lat. Czy dotyczy, jak powszechnie się uważa, jedynie dorastających nastolatków?

str. 24

Pasje życiowe pracowników Kopalni „BRZESZCZE”

Sztuki walki wywodzące się z wysp japońskich znalazły swoich pasjonatów również w Brzeszczach.

str. 28

(Nie) Jedyny SENSOWNY OGŁĄD



Niesmak pozostanie

Wiemy już z pewnością, że sołectwo Przecieszyn zostało pozbawione możliwości realizacji projektu „Folwark Przecieszyn”. Wiemy również, że pieniądze, które były planowane jako wkład własny do projektu z budżetu gminy, zmieniły swoje przeznaczenie. W teorii mają być przekazane na dokończenie budowy sieci kanalizacyjnej. Teoretycznie, bo inwestycja ta ma być finansowana z pozyskanych z konkursu środków. Konkursy mają to do siebie, że nigdy nie ma pewności, że dostanie się upragnione fundusze. Więc tylko teoretycznie kanalizacja zostanie dokończona. Z pewnością w końcu zostanie, ale kiedy? „Folwark” to była sprawa pewna, urzędnicy byli w trakcie uzupełniania i poprawek projektu, tuż przed podpisaniem umowy. Niestety został on odrzucony przez Radę. Tak więc przecieszyniacy czekają na dalszą realizację kanalizacji wsi, a tymczasem sołectwo Jawiszowice, a konkretniej Jawiszowicka Ochotnicza Straż Pożarna, zostanie obdarowana nowym samochodem. To w ramach zagospodarowania tych zaoszczędzonych środków. Jak widać, jest to konkretniejsze przeznaczenie tych pieniędzy, niż jakieś nikomu niepotrzebne strzechy ze scenką, na której co najwyżej pokazywałyby się lokalne władze, wychwalając swoje inwestycyjne sukcesy. W ogóle Jawiszowice mają swój czas - planuje się w ramach środków z PROW skierowanych do LGD Dolina Soły zrealizować w kolejnych latach inwestycję - parking przy cmentarzu. Z PROW, ale już bez pomocy LGD, a bezpośrednio z finansów dystrybuowanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, zaadaptowano również byłą wymiennikownię na Osiedlu Paderewskiego na świetlicę. Nie podważam zasadności tych inwestycji - każda taka inicjatywa jest potrzebna w naszej gminie. Zastanawiam się tylko nad pewną sprawiedliwością. A raczej jej brakiem. I zaznaczam, że nie chodzi mi o to, że jestem mieszkańcem Przecieszyna i uważam, że akurat dla naszej wsi powinno się przeznaczać środki. Wydaje mi się, że w tym wszystkim po pierwsze brakuje patrzenia na gminę jako na jeden organizm, który wymaga zrównoważonego rozwoju w każdej swej części, a po drugie współpracy pomiędzy sołectwami. I pewnej wspólnej wizji. I co najgorsze - władze kolejny raz zawiodą przecieszyniaków. Wpierw pozwalają, by sami zdecydowali o tym, co jest dla nich ważne w sensie inwestycji oraz zapewniają, że będzie to zrealizowane, a następnie bez podania sensownych powodów wyrzucają projekt z budżetu, pieniądze te kierując w inną stronę. Dodatkowo wcześniej Przecieszyn wydał już własne środki na projekt budowlany, związany z „Folwarkiem”. Pieniądze te w zasadzie zostały bezpowrotnie stracone. Nie dziwię się, że z pewną przesadą, niektórzy mieszkańcy naszego sołectwa uważają, że w zasadzie Przecieszyn nie istnieje dla gminy, i że nikt się z władz z nimi nie liczy. Bo przecież, który to już raz obiecano i zaniechano?

Ostatecznie na pocieszenie padł pomysł, by kupić przecieszyniakom przenośny, rozkładany namiot-zadaszenie, substytut obiektu z projektu „Folwark Przecieszyn”.

Być może występującym na scenie władzom na głowę kapnąć nie będzie, ale niesmak pozostanie.

Piotr Świąder-Kruszyński

Konkurs

Szanowni Czytelnicy!

W odpowiedzi na wyniki przeprowadzonej wśród Was ankiety zdecydowaliśmy się ogłosić konkurs na nowe logo Odgłosów Brzeszcz. Zgłoszenia prosimy nadsyłać drogą pocztową, mailową lub składać osobiście w redakcji przy ul. Narutowicza 1 w Brzeszczach. Projekty należy wykonać w formacie .psd, corel lub w formie projektu na kartce papieru. Nagrody czekają!

* Redakcja zastrzega sobie prawo do pozostania przy obecnym logo w wypadku nierozstrzygnięcia konkursu.

ZAPOMNIANE SOŁECTWO

Przecieszyn, drugie co do ilości mieszkańców Sołectwo Gminy Brzeszcze jest położone w centrum naszej Gminy, ale dzięki kopalni i władzy pozostaje całkowicie odcięte przez otaczające je efekty działalności kopalni i inwestycje gminne. Od wschodu zakład kruszyw i trasa przejazdu ciężarówek, od południa wysypisko skały płonnej z KWK Brzeszcze i wysypisko śmieci, od zachodu niecki bezodpływowe po szkodach górniczych. Są to „wymarzone” warunki do życia. Pytam o to, kiedy ktoś rozwiąże problem niecek bezodpływowych? Na co dzień władze nie dostrzegają potrzeb sołectwa, ale kiedy trzeba na czymś zaoszczędzić, to z reguły na Przecieszynie. Zlikwidowano przedszkole i przeniesiono je do szkoły, choć miała to być decyzja tymczasowa. Zaproponowano rozbudowę szkoły i budowę sali gimnastycznej, wydano duże pieniądze na projekty, jednak inwestycji nie podjęto. Brak działań tłumaczono brakiem środków i potrzebą oszczędności. Zrealizowano część kanalizacji, ciąg dalszy nie do przewidzenia. Stadion LKS wybudował właściciel zakładu kruszyw, w pozostałych sołectwach zadania te zostały zrealizowane z budżetu Gminy. W każdym sołectwie Domy Ludowe utrzymywane są przez Ośrodek Kultury. W Przecieszynie to obiekt oświatowy. Warto raz jeszcze zapytać naszą Radę Miejską, dlaczego dla Przecieszyna odrzuciła środki z Unii na budowę plenerowego obiektu? Czy aż tak jesteśmy bogaci, by pozyskane pieniądze i prace nad projektem i wkład sołectwa oddać innym wnioskodawcom? Zaprojektowany obiekt na pewno przynosiłby dochody. Mógłby służyć na imprezy plenerowe w weekendy, w tygodniu młodzież mogłaby korzystać z lekcji przyrody i zajęć w ramach integracji. Tu

nasuwa się pytanie: może projekt ten stałby się konkurencją dla innego przedsięwzięcia w Gminie? Myślę, że plan tego obiektu bardzo podoba się naszym przemysłowym radnym i na pewno ktoś chce zrealizować go w swoim sołectwie, lepiej u siebie, a Przecieszyn niech zniknie. Jedna wieś mniej na pewno by niektórych radnych usatysfakcjonowała. Myślę, że powinniśmy popatrzeć z innej perspektywy, zdjęć różowe okulary i niezależnie od koalicji w jakiej pracują, poprzeć każdy wniosek, który jest dobry i ma prawo bytu. Nasz projekt został zaakceptowany przez poprzednią Radę. Teraz nowi radni tylko pouczają wszystkich wykładem, jak to ma być, bez pokazania rozwiązań, którym anonimowo uraczył nas klub radnych bezpartyjnych w dyskusji o budżecie. Podobnie bez autora wypowiedział się klub radnych PO. Jeszcze 4 miesiące temu byli wspólnie z Panią Burmistrz i Wspólnotą Samorządową twórcami niewątpliwych „Sukcesów Gminy”, do których będąc w obecnej koalicji rządzącej nie chcą się przyznać. Środki przewidziane i zabezpieczone na inwestycje w naszym sołectwie w kwocie 200 tys. zł rada przeznaczyła na kanalizację, mimo iż Pani Burmistrz tłumaczyła radnym, że istnieje możliwość pozyskania środków z Unii na ten cel. Przecieszyn nasz zostanie skanalizowany przy oszczędzaniu takich środków za 50 lat, jeżeli takie pieniądze na pewno radni przeznaczą co roku. A Brzeszcze, Jawiszowice za następne 50 lat? W takim układzie Zasole, Skidziń i Wilczkowice mają szanse dopiero w XXII wieku. A ktoś miał odwagę mówić, że obecna Rada nie ma programu działania. Widać, że program jest ułożony na co najmniej 200 lat! Gospodarze, tak trzymać!

Józefina Apryas

odgłosy
Brzeszcz

MIESIĘCZNIK LOKALNY

Wydawca: Ośrodek Kultury, ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze

tel/fax.: 032 2111-490, 032 2111-391, wew. do redakcji: 25,

e-mail: odglosy.brzeszcz@ok.brzeszcze.pl

Redaguje zespół w składzie:

MAŁGORZATA WÓJCIK - redaktor naczelny

KATARZYNA SENKOWSKA - redaktor, KATARZYNA WITUŚ - redaktor

MAŁGORZATA CHRZANOWSKA - korekta, ANITA ANDREAS - korekta

EWA PAWLUSIAK - główny specjalista d/s wydawnictw

Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury. Nie zamówionych materiałów redakcja

nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład: Leonia Szary

Druk: Oficyna Drukarska Z. Spyry, Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 032 2102213.

Sprawozdanie

Sprawozdanie z działalności Sołtysa i Rady Soleckiej sołectwa Jawiszowice w kadencji 21.01.2007-20.03.2011.

21 stycznia 2007 na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w głosowaniu tajnym p. Stanisław Sajdak został wybrany sołtysem, a w skład rady soleckiej weszli: Maria Blarowska, Tadeusz Szczerbowski, Stanisław Pastuszka, Stanisław Jarosz, Andrzej Szepliński, Dariusz Dadak.

W 2007 zwrócono uwagę na utrzymanie porządku i przestrzeganie ciszy nocnej w Kółku i na przyległych ulicach. Stanowcze działania służb odpowiedzialnych za porządek publiczny, monitoring i współpraca z właścicielami placówek wyciszyła problem. Mijające 10-lecie tragicznej powodzi z 1997 r. niepokoiło nie tylko mieszkańców Jawiszowic, kiedy patrzyli na wał Wisły po stronie śląskiej rosnący w oczach. U nas dokonano jedynie kosmetycznych poprawek, które w roku 2010 przyniosły jeszcze większe zniszczenia i przerwanie wału przeciwpowodziowego. Równie mocno niepokoją się mieszkańcy doliny Soły, która płynie jak chce. Obserwujemy obecnie, że ruszyły prace na wałach wiślanych, o które tak bardzo zabiegał sołtys i RS. Nastąpiło także otwarcie i poświęcenie cmentarza komunalnego z kaplicą w Jawiszowicach. Proboszcz parafii św. Marcina przekazał cmentarz parafialny pod zarząd komunalny i całość

stanowi obiekt ogrodzony. W planach pozostaje poprawa jakości alejek na cmentarzu. Parafia św. Marcina oddała grunt na parking przy cmentarzu, który przejął UG i obiekt ujął w planie inwestycyjnym w 2008 r. Do dziś jest to pole uprawne. Zwracam się więc do Pani Burmistrz i Rady Gminy o pomoc w tym zakresie. Problem niebezpiecznego zakrętu na ulicy Jaźnik również nie został rozwiązany. W 2007 roku znalazła stałe lokum w szkole biblioteka wiejska. Dzięki zabiegom proboszcza Henryka Zontka, dofinansowaniu z UG i pomocy mieszkańców, dokonano remontu kościoła, zamontowano zabezpieczenia przeciwpożarowe i monitoring. Przeprowadzono remonty w szkole i przedszkolu z wymianą stolarki okiennej. Na bieżąco prowadzone są remonty dróg, choć w ciągu 4 lat nie wyasfaltowano ani metra ulicy Miłej. W swoim czasie społeczeństwo gminy, w tym także naszego sołectwa, zostało mocno zaangażowane w budowę drogi S1. Widać było na spotkaniach entuzjazm zarówno władz jak i mieszkańców. Niestety, jak dotąd nic z tego nie wyszło. W następnych latach doszły problemy z kanalizacją sanitarną i burzową na ul. Pocztowej i terenach przyległych. Przez 3 lata, mimo spotkań z władzami gminy, powiatu i projektantem, stoimy w zerowym punkcie. Ogólnie, jak wykazała powódź 2010 r., stan jawiszowickiej melioracji jest zaniedbany i praktycznie nie spełnia swojego zadania. Trudny dla Polski maj 2010 w sołectwie przyniósł największą w dotychczasowej historii tragedię dla mieszkańców Jawiszowic i Trzcińca. 16 maja w niedzielę zaczęła się powódź, 17

maja przerwany został wał. W akcji ratunkowej brało udział wiele jednostek OSP oraz jednostki ratownictwa wodnego. Gminny sztab przeciwpowodziowy na czele z P. Burmistrz niósł pomoc poszkodowanym. Duża była również pomoc sołtysa i proboszcza parafii św. Marcina oraz bezimiennych darczyńców i sponsorów, za co serdecznie dziękujemy.

Główne zadania realizowane przez RS na czele z sołtysem: udział w sesjach, naradach, warsztatach, przy opiniowaniu wniosków i podejmowaniu uchwał. RS przychyliła się do wniosku rady osiedlowej os. Paderewskiego w Jawiszowicach w ramach „Planu odnowy Jawiszowic na lata 2010-2015” i podjęła uchwałę popierającą adaptację budynku po byłej wymiennikowni na świetlicę. Podjęto starania o pozostawienie poczty w Jawiszowicach i o samochód dla OSP. Zorganizowano pomoc finansową dla stowarzyszeń, placówek kulturalno-oświatowych, podejmowanych akcji, prac społecznych, obchodów rocznic. Współpracowano przy organizacji dożynek diecezjalno-powiatowo-gminnych w Jawiszowicach. W ramach kolejnych edycji programu „Szum we wsi” odtworzono pieczęć wójta z prawem jawiszowickim, organizowany jest kiermasz „Jawiszowicki paw i jajuszowickie jajo”, podjęto też uchwałę o uroczystych obchodach 725-lecia Jawiszowic i powstaniu Stowarzyszenia przyjaciół Jawiszowic. Dziękujemy za dobrą współpracę z organizacjami działającymi na terenie Jawiszowic mieszkańcom oraz władzom gminnym i powiatowym.

Stanisław Sajdak

Sprawozdanie

Sprawozdanie z działalności Samorządu osiedlowego nr 5 w Brzeszczach-Borze za okres 17.01.2007-25.02.2011.

Samorząd wybrany 16 stycznia 2007 r. na Ogólnym Zebraniu Mieszkańców działał w następującym składzie:

Przewodniczący samorządu: Marek Gancarczyk
Z-ca przewodniczącego samorządu: Edward Blazenek

Członkowie: Małgorzata Marusza, Mieczysław Opaliński, Grzegorz Chowaniec oraz Krzysztof Noworyta (po 2 latach zaprzestał działalności).

W ciągu czteroletniego okresu pracy odbyło się 36 zebrań zarządu połączonych z dyżurami dla mieszkańców raz w miesiącu. Odbyły się 4 zebrania Ogólne Mieszkańców. Na w/w spotkaniach dominowały tematy i sprawy związane z problemami mieszkańców, tj.: naprawy i remonty dróg, czyszczenie i wykaszanie rowów, kosmetyka drzewostanu, odśnieżanie dróg, odwadniania i szkód górniczych, kanalizacji sanitarnej i deszczowej, utrzymanie czystości, inwestycje, sprawy organizacji imprez kulturalno-rozrywkowych oraz wielu innych.

W czasie kadencji przewodniczący samorządu uczestniczył we wszystkich sesjach Rady Miasta, w co miesięcznych spotkaniach sołtysów i przewodniczących z p. Burmistrz, na których były omawiane i poruszane bieżące problemy w mieście, gminie oraz poszczególnych samorządach.

Przewodniczący samorządu brał udział również w spotkaniach z p. poseł B. Szydło, Małopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów w Krakowie, Brzesku i Kalwarii Zebrzydowskiej, z sołtysami z powiatu Oświęcimskiego, n/t drogi S1, n/t Natura 2000 w Ośrodku Kultury, w/s szkód górniczych z mieszkańcami ul. Borowej, z Wójtem Gminy Oświęcim i Sołtysem Harmęż w/s kanalizacji, o skutkach powodzi w UMig, a także w objeździe Samorządu z ENION - Kęty i Dyr. KWK „Brzeszcze”, w 2 odbiorach chodnika na ulicy Bór, w corocznych zebraniach sprawozdawczych OSP Brzeszcze-Bór, Klubu Seniora i organizacyjnym KGW Brzeszcze-Bór, w corocznym finale konkursu Uczeń Roku, uroczystości wręczenia Oskardów, oraz w wielu innych imprezach gminnych i lokalnych typu: wykłady, Dożynki, Dni Brzeszcz, Wigilie Samorządowe i Sołeckie, Dzień Matki i Ojca, Dzień kobiet, Dzień Babci i Dziadka, Andrzejki, 150 lat szkoły nr 1, Dni Włoskie. **W czasie kadencji na terenie Samorządu wykonano następujące inwestycje i zadania:** budowa kanalizacji burzowej, remont ok. 200 mb. (tzw. „Rów Szałaśnego”), budowa chodnika na ulicy Bór, wybrukowanie kostką placu przed DL, remont kapitalny drogi 933, budowa nowych zatok autobusowych wraz z wiatami, poboczy mostków, zjazdów oraz położenie nowej nawierzchni asfaltowej, wymiana stolarki okiennej w całości na plastikową w filii Przedszkola nr 1, wymiana drzwi garażowych w OSP Brzeszcze-Bór na automatycznie podnoszone, remont pomieszczeń, garaży w OSP Brzeszcze-Bór oraz WC w Domu Ludowym, modernizacja boiska do piłki nożnej,

zakup i remont (wspólnie z OSP) zadaszenia sceny. **W ciągu 4-letniej kadencji** na działalność samorządu z UG otrzymaliśmy środki, które były rozdzielane na corocznych Ogólnych Zebraniach Samorządu Osiedlowego nr 5.

Szanowni Zebrani, stwierdzam, że od 2010 r. uwidocznił się w naszej gminie Światowy Kryzys Finansowy, który odzwierciedlił się w inwestycjach samorządowych i nie rokuje najlepiej na najbliższe lata nowej kadencji Rady Miejskiej i Samorządu. Ustępujący samorząd liczy w tym miejscu na pomoc nowo wybranego przewodniczącego Rady Miasta p. Jacka Wawro, którego wizja rozwoju naszej dzielnicy przedstawiona w kampanii wyborczej w dużej mierze pokrywa się z postulatami naszych mieszkańców. Kończąc sprawozdanie stwierdzam, że współpraca z Burmistrzem Brzeszcz układała się dobrze, mimo, że ilość inwestycji na pewno nie zadowalała mieszkańców i ustępujący Samorząd. Osobiście starałem się dobrze współpracować z jednostkami i organizacjami społecznymi na naszym terenie. Myślę, że jako wieloletni działacz samorządu miałem wkład w dobry wizerunek Samorządu, za co zostałem wyróżniony IV miejscem w konkursie „Najlepszego Sołtysa Małopolski” w 2009 r.

Dziękuję p. Burmistrz, Wice burmistrzowi, radnym, współpracownikom z Samorządu i przedstawicielom miejscowych organizacji za rzetelną i dobrą współpracę. Życzę również nowemu Zarządowi Samorządu Osiedlowego nr 5 sukcesów w pracy i uporań się z problemami i bólami ku zadowoleniu mieszkańców.

Marek Gancarczyk

Sprawozdanie

Sprawozdanie z działalności Sołtysa i Rady Sołeckiej sołectwa Przecieszyn w kadencji 2007-2011.

Rada Sołecka pracowała w składzie:

Sołtys: Czesław Smółka

Członkowie: Józefa Kopiasz, Roman Naras, Leszek Wolas, Jan Wojnarski, Roman Kania.

Rada Sołecka odbyła w sumie 37 posiedzeń, w tym 7 zebrań wiejskich. Fundusze zostały wykorzystane w całości. Współpracowało z nami wielu sponsorów, w tym m.in. „Żwirownia Przecieszyn” i „Kółko Rolnicze Przecieszyn”.

Do sukcesów ostatniej kadencji bez wątpienia możemy zaliczyć:

- kapitalny remont ul. Topolowej z kosztów Urzędu Gminy Brzeszcze i Szkół Górniczych,
- uratowanie przed zamknięciem Zespołu Szkółno-Przedszkolnego im. Wandy Chotomskiej. W tym miejscu pragnę przekazać słowa głębokiego uznania dla Rady Pedagogicznej, Rady Rodziców i wszystkich Mieszkańców Przecieszyna, którzy zaangażowali się w powyższe działania,
- sporządzenie planu projektu „Folwark Przecie-

syn”, na który pieniądze przeznaczyła „Spółka Pastwiskowe”.

Powódź w minionym roku przyniosła duże szkody. Dwa razy doszło do zalania domów mieszkalnych na ul. Topolowej i ul. Nosala. Wszystko niestety jest winą szkód górniczych. (Szczególnie rów F-16 podlegający Spółce Zarządu Mieniem Komunalnym w Woli).

Kolejną porażką bez wątpienia jest odrzucenie przez Radę Miejską projektu „Folwark Przecieszyn”. Z funduszy Unii Europejskiej przyznano na tę inwestycję 410 tys. zł. Za tę decyzję - głupią i polityczną - niech się wstydzą przez całą kadencję rządu.

Dziękuję za dobrą współpracę wszystkim organizacjom społecznym wsi, Radzie Sołeckiej, p. Burmistrz, Naczelnikom Działów UG Brzeszcze, a w szczególności Mieszkańcom Przecieszyna. Specjalne podziękowania kieruję do Mieszkańców Przecieszyna za tak liczny udział w żywej dyskusji o różnorodnej tematyce na zebraniu wiejskim (wybór sołtysa). Osobno dziękuję także tym wszystkim Mieszkańcom, którzy głosowali, wybierając mnie na nową kadencję 2011-2014.

Czesław Smółka

Sprawozdanie

Sprawozdanie Samorządu Osiedlowego nr 3 z działalności za okres 27.01.2007- 8.02.2011.

Samorząd Osiedlowy nr 3 został wybrany 22 stycznia 2007 r. na Ogólnym Zebraniu Mieszkańców w następującym składzie:

Przewodniczący: Krzysztof Bielenin,

Członkowie: Cecylia Ślusarczyk, Jan Szymański, Jan Bielenin, Jan Sporysz, Krzysztof Lukowicz.

Zarząd ukonstytuował się w czasie pierwszego spotkania. **Wiceprzewodniczącym został wybrany Jan Szymański, sekretarzem Cecylia Ślusarczyk.** Wypracowano również plan pracy Zarządu.

Za priorytetowe zadania na czteroletnią kadencję przyjęto działania w obszarze:

- szkody górnicze,
- inwestycje na terenie Samorządu Osiedlowego nr 3,
- kultura i oświata,
- bezpieczeństwo mieszkańców.

W sprawie szkód górniczych Zarząd SO nr 3 opracował dokumentację, w której wskazał rejon najbardziej dotknięte eksploatacją górniczą. Dokumentację przedstawiono dyrektorowi KWK Brzeszcze-Silesia w czasie spotkania w Urzędzie Gminy, zorganizowanym przez burmistrz Teresę Jankowską na wniosek Zarządu SO nr 3. Efektem działań podjętych przez Zarząd jest powstanie dwóch nowych przepompowni przy ul. Bugaj i ul. Św. Wojciecha. Rozpoczęto również prace nad projektem odwodnienia Cmentarza Komunalnego oraz ulicy Sobieskiego. Z informacji uzyskanych z KWK Brzeszcze wynika, że prace te zostaną ukończone w 2012 roku.

Na terenie SO nr 3 w latach 2007-2011 zostały wykonane następujące inwestycje:

- przebudowa parkingu oraz chodników przy ul. Dworcowej,

- przebudowa ul. Św. Wojciecha (przy udziale KWK Brzeszcze z tytułu szkód górniczych),

- przebudowa ul. Przyłogi,

- przebudowa skrzyżowania i chodników przy Szkole Podstawowej nr 1 im. Stanisława Staszica w ramach poprawy bezpieczeństwa uczniów,
- przebudowa ul. Kosynierów w Brzeszczach (przy udziale KWK Brzeszcze w ramach szkód górniczych),

- budowa alejek na Cmentarzu Komunalnym,

- w ramach Narodowego Funduszu Dróg Lokalnych przebudowa ul. Kościelnej: nawierzchnia, chodniki, oświetlenie,

- w ramach zagospodarowania Parku Miejskiego przy ul. Dworcowej: budowa Skateparku,
- posiadamy także gotowe projekty techniczne m. in. ul. Reja, Stefczyka.

Trzeci obszar działania SO nr 3 to kultura, oświata i sport. Samorząd przyczynił się niemal do wszystkich organizowanych imprez na terenie Gminy zarówno poprzez uczestnictwo, jak również czynny udział. Współpracowaliśmy z sąsiednimi samorządami, a także Kołem Gospodyń Wiejskich, Zespołem Regionalnym „Brzeszczanki”, OSP, Ośrodkiem Kultury, Spółką Pastwiskową, Stowarzyszeniem „BRZOST”, organizując m. in. Dzień Dziecka, Majówkę, Biesiadę „Pod lipkami”, Dni Brzeszcz, 120-lecie OSP, 150-lecie Szkoły Podstawowej nr 1 im. Stanisława Staszica, Gminny Bieg Rodzinny, Sobótki, Dożynki Diecezjalne i Gminne, wspólnie z innymi Samorządami Osiedłowymi turniej tenisa stołowego i siatkówki.

Czwarty obszar działania to bezpieczeństwo mieszkańców: montaż nowych znaków drogowych, tablic z nazwami ulic, punktów oświetleniowych, luster drogowych, bieżące naprawy ulic i chodników oraz innych spraw wynikających z regulaminu utrzymania czystości na terenie gminy Brzeszcze.

Krzysztof Bielenin

Sprawozdanie

Sprawozdanie z działalności Samorządu Osiedlowego nr 6 za lata 2007-2011.

8 lutego 2007 roku odbyły się wybory do Zarządu Osiedla Paderewskiego na 4-letnią kadencję w wyniku których został wybrany przewodniczący i pięciu członków zarządu:

Przewodniczący: Marian Spisak,

Członkowie zarządu: Andrzej Młynek, Aleksander Zontek, Andrzej Formas, Kazimierz Chowaniec, Zygmunt Wuttke.

W tym składzie zarząd działał do stycznia 2009 roku, do czasu śmierci przewodniczącego. **W marcu 2009 roku przewodniczącym został Aleksander Zontek, a do zarządu wybrany został Jacek Borkowski.**

We wspomnianym okresie zarząd odbył 52 zebrania, omawiając bolączki i zagrożenia zgłaszane przez mieszkańców. Zgodnie z planem działania organizowaliśmy trzy imprezy masowe dla ogółu mieszkańców osiedla, tj.: Dzień Dziecka, Piknik Rodzinny i Mikołajki. Sądzę, że dzieci i zdecydowana większość mieszkańców osiedla była zadowolona. Część kosztów pokrywaliśmy z dotacji budżetu gminy, a pozostałe dzięki licznym sponsorom, którym serdecznie dziękuję. Trzeba także dodać, że pomagała nam Bogusława Kulig z Ośrodka Kultury, państwo Rodakowie, Chmielniak, Żmudka, a także pani Chowaniec, Wuttke, Formas, Borkowska i Matyjaszek. Corocznie wspieraliśmy działalność świetlicy osiedlowej.

Wnioski inwestycyjne, które udało się wykonać:

- nowa świetlica osiedlowa,
- wyburzono ruiny placu budowy,
- bezpieczne dojazdy do klatek (oznakowanie),
- nowa wiata przystankowa obok kościoła,
- wymieniono zegar sterujący oświetleniem,
- polepszone parametry i jakość wody użytkowej,
- autobusy wyprowadzono z parkingów osiedlowych,
- na bieżąco remontowano drogi i chodniki,
- zły stan kanalizacji naprawiono.

Wnioski inwestycyjne, których nie udało się wykonać:

- pozyskanie nowych miejsc parkingowych,
 - połączenie osiedla z ulicą Hubala,
 - budowa placu zabaw dla dzieci,
 - wykonanie oświetlenia obok bloku 15,
 - zwiększenie środków finansowe dla samorządu,
 - budowa monitoring na placu S.M. „PIAST”,
 - budowa azylu chodnikowego przy ul. Turystycznej.
- Chciałoby się zrobić więcej, ale tylko na tyle pozwalały coroczne budżety. Mam nadzieję, że w następnych latach znajdą się środki na wykonanie tych zadań, które były zgłaszane przez mieszkańców osiedla Paderewskiego.

Aleksander Zontek

Zaproszenie

Radni okręgu wyborczego nr 1: Danuta Socha i Wiesław Albin oraz Radna Powiatowa Bożena Sobocińska zapraszają mieszkańców na spotkania w **każdy ostatni piątek miesiąca** do siedziby Samorządu Osiedlowego nr 1 w Brzeszczach ul. Mickiewicza 6 w godz. 16.00-17.00.

Sprawozdanie

Sprawozdanie z działalności Samorządu Osiedlowego Nr 1 z kadencji 2007-2011.

W okresie sprawozdawczym Zarząd Samorządu pracował w następującym składzie:

Przewodniczący: Wiesław Albin

Zastępca przewodniczącego: Grzegorz Andruszko

Sekretarz: Maria Czardyban

Członkowie: Danuta Zagórna, Józef Stachura, Dominik Piasta.

W okresie tym odbyły się 4 zebrania ogólne mieszkańców, 3 spotkania dodatkowe w sprawie opracowania projektów technicznych. Poza tym pozostałe zebrania odbywały się zgodnie z harmonogramem dyżurów i w sprawie organizacji imprez. Przewodniczący Zarządu uczestniczył we wszystkich spotkaniach organizowanych przez Burmistrza Gminy oraz w spotkaniach w biurze poselskim organizowanych przez Panią Poseł Beatę Szydło. W okresie kadencji Samorząd Osiedlowy Nr 1 organizował corocznie imprezy dla mieszkańców: Dzień Dziecka, Piknik Rodzinny, Święto Latawca, Mikołajki. Uczestnicy Pikniku Rodzinnego obdarowywani byli nagrodami w postaci sprzętu gospodarstwa domowego. Z okazji Mikołajków Samorząd przygotowywał średnio około 240 paczek dla dzieci. Wszyscy uczestni-

cy pozostałych imprez obdarowywani byli nagrodami oraz słodyczami, a w konkursie Latawców dodatkowo prązonami. Dla młodzieży zostało zorganizowane 5 turniejów w gry komputerowe, w których jednorazowo uczestniczyło 40 osób. Poza tym Samorząd Osiedlowy przeznaczał środki na dofinansowanie wycieczki dla Koła Emerytów, zakupił piłkarzyki dla świetlicy „Piwnica”, dofinansował nagrody z okazji otwarcia Skateparku, zakupił emblematy odbłaskowe w związku z akcją „Bezpieczne dziecko na drodze”. W okresie sprawozdawczym Samorząd Osiedlowy korzystał z programu „Prace społeczno-użyteczne”, w związku z czym osoby bezrobotne zatrudnione były na terenie Samorządu przy pracach porządkowych oraz odnawianiu placów zabaw przy czym Przewodniczący Samorządu musiał zapewnić materiały i narzędzia w celu wykonania w/w prac. Od 1.06.2010 r. Przewodniczący Samorządu wspólnie z Ośrodkiem Pomocy Społecznej uczestniczył w programie „Od mojej aktywności do aktywnej społeczności”. Przewodniczący wspólnie z koordynatorem projektu Panią Ewą Zarycką-Nikiel organizował warsztaty, na których dzieci wspólnie z rodzicami wykonywali latawce. W ramach w/w projektu z inicjatywy uczestników zostały także odnowione 2 klatki schodowe w bl. nr 19 i w bl. nr. 17.

W okresie sprawozdawczym na terenie Samorządu wykonano następujące inwestycje: chodniki

ki w postaci słodczy. (Podczas powyższych imprez dzieci otrzymywały nagrody i słodycze ufundowane przez Samorząd Osiedlowy oraz innych sponsorów. Nagrody rzeczowe w turnieju piłki plażowej ufundował poseł ziemi małopolskiej - Stanisław Rydzoń),

- wycieczka do Europejskiego Centrum Bajki Koziółka Matółka, Morskiego Oka w Zakopanem, Szczawnicy, Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach, Rzykowa.

W czasie trwania kadencji na terenie Samorządu wykonano następujące inwestycje: budowa chodnika wraz z podjazdami przy bloku nr 4 na ul. Mickiewicza, nr 3 na ul. Dworcowej, a także nr 1 na ul. K. Jadwigi. Na osiedlu Słowackiego wykonano chodnik wzdłuż ścian szczytowych bl. 9, 11, 13 wraz z dwoma parkingami na 20 samochodów. Z powodu braków środków ukończono wyłącznie jeden etap tych inwestycji.

Na wniosek Samorządu:

- wymieniono oświetlenie na klombie przy Banku Śląskim,
- doprowadzono do używalności po awarii centralnego ogrzewania chodnik wzdłuż ścian szczytowych bl. 3, 5, 7 na osiedlu Słowackiego,
- wykonano koperty i postawiono znak dla inwalidy przy bloku 9 ul. Słowackiego, a także dwa kontenery umożliwiające segregację odpadów,
- przebudowa parkingu przy ul. Piłsudskiego.
Na zakończenie pragnę podziękować pani Burmistrz, przewodniczącemu Rady Miejskiej Kazimierzowi Senkowskiemu, Zarządowi Samorządu Osiedlowego nr 2, wszystkim Radnym naszej gminy oraz Mieszkańcom za współpracę. Myślę, że pomimo tego, iż nie wszystkie wnioski i plany udało się zrealizować, te cztery lata można zaliczyć do w pełni udanych.

Wojciech Świtak

w obrębie bloków, dwie wiaty przystankowe, z Gminnego Funduszu Ekologicznego Wspólnoty Mieszkaniowej otrzymały także dofinansowanie na likwidację emisji dwutlenku węgla. Pielęgnacja i wycinka drzew była wykonywana na bieżąco, podobnie jak naprawa chodników i udrażnianie kanalizacji.

Dziękuję członkom Zarządu za współpracę, mieszkańcom za aktywny udział w imprezach i pracach Samorządu, a sponsorom za wsparcie, bez pomocy którego organizacja imprez byłaby niemożliwa. Dziękuję również za krytykę, która jeszcze bardziej mobilizuje do pracy.

Sekretarz Zarządu

Przewodniczący Zarządu

Dyżury samorządu w każdy pierwszy piątek miesiąca w godz. 16.00-19.00.

Sprawozdanie

Sprawozdanie z działalności Soltysa i Rady Sołeckiej sołectwa Skidziń w kadencji 2007- 2011.

Rada Sołecka w składzie:

Soltys: Jerzy Krawczyk

Sekretarz: Maria Kochman

Członkowie: Zofia Piwowar, Adam Stawowy, Janina Niedziela, Wojciech Waligóra, Zdzisław Noworyta.

Działając na podstawie statutu sołectwa minionej kadencji zwołaliśmy 6 Zebrań Wiejskich. Mieszkańcy zgłosili w sumie 34 wnioski. Rada Sołecka spotkała się 47 razy, z czego 6 razy w poszerzonym składzie o przedstawicieli innych organizacji.

W sołectwie udało się zrealizować następujące zadania:

- budowa chodnika z kanalizacją burzową i nową nawierzchnią asfaltową na Olszyniku,
- dzięki wsparciu finansowemu Spółki Pastwiskowej na ulicy Cichej wykonano służbę odwadniającą,
- ZDP z Oświęcimia wykonał projekt ciągu drogowego od Rajską do ulicy Łękiej w Zasolu, nie spełniając oczekiwań mieszkańców.

Najważniejsze niezrealizowane wnioski złożone przez mieszkańców:

- nie wyczyszczono i nie udrożniono rowów F-19, F-19/2 oraz Potoku Różanego,
- nie przeprowadzono regulacji rzeki Soły,
- nie umocniono wałów na Młynówce,
- nie przeprowadzono remontu ulicy Zakole z położeniem nawierzchni asfaltowej i odwodnieniem. Myślę, że najważniejszym wydarzeniem minionej kadencji były w 2009 roku uroczyste obchody 650-lecia Skidzinia, wydanie jubileuszowej książki, nagranie filmu pt. „VII wieków Skidzinia 1359-2009”, a także dożynki gminne. Podejmując ryzykowną decyzję o miejscu odbycia się dożynek gminnych, mszy świętej oraz wystawy dotyczącej 650-lecia w miejscowym dworku, udowodniliśmy wszystkim wątpliwości w powodzenie naszego pomysłu, że społeczeństwo, organizacje i instytucje Skidzinia potrafią się integrować, by dążyć wspólnie do zrealizowania zamierzonych celów i osiągnąć sukces.

Jerzy Krawczyk

Sprawozdanie

Sprawozdanie z działalności Samorządu Osiedlowego nr 2 w Brzeszczach za okres 2007-2011 r.

Przewodniczący: Wojciech Świtak

Skład Zarządu: Anna Wawrzyczek, Krystyna Janowicz, Bogusława Bednarz, Józef Kawka.

Samorząd Osiedlowy nr 2 odbył w tym czasie 20 posiedzeń. Ich częstym tematem były skargi składane przez mieszkańców wśród których stykali się z próbą rozwiązania problemów tj. zakłócanie ciszy nocnej, problem wałęsających się psów po osiedlu, niszczenie przez dzieci płotu na placu zabaw i zieleni przy blokach. Zgłaszano również prośby o załatwienie dziur w asfalcie i remonty chodników. Sprawy te kierowaliśmy bezpośrednio do Straży Miejskiej lub zgłaszaliśmy je dzielnicowemu policji sprawującemu służbę w naszym regionie jak również kierownikom poszczególnych działów w Urzędzie Gminy. Otrzymany z Urzędu Gminy budżet został w pełni wykorzystany i rozdzielony zgodnie z zatwierdzonym przez mieszkańców na zebraniach planem. **Podczas czteroletniej kadencji doszło do organizacji następujących imprez:**

- Dzień Dziecka organizowany przy współpracy ze Szkołą Podstawową nr 2 im. Mikołaja Kopernika. Imprezy te odbywały się na boisku szkolnym,
- „Lato z Samorządem Osiedlowym nr 2” - impreza na placu zabaw w lipcu,
- „Żegnajcie wakacje, witaj szkoło na wesoło” - impreza na placu zabaw w sierpniu, w ramach której rozegrano turniej piłki plażowej z zabawą dla dzieci,
- Mikołajki dla dzieci w Ośrodku Kultury w czasie których dzieci miały okazję obejrzeć wyświetlony specjalnie dla nich film i otrzymać upomini-



Burmistrz informuje

Szanowni Państwo

Ustawa z 20 listopada 2009 r. o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw, opublikowana w Dzienniku Ustaw Nr

215, pod pozycją 1664 zlikwidowała od 1 stycznia 2010 r. powiatowe oraz gminne fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Nowelizacja ta, likwidując fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej, zlikwidowała także m. in. dotacje na prośrodowiskowe inwestycje realizowane przez osoby fizyczne. Wpływ na to miała ustawa z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240 ze zm.) Zgodnie z jej przepisami nie jest możliwe udzielanie dotacji ze środków budżetowych gmin czy powiatów bezpośrednio osobom fizycznym.

Wykorzystując pieniądze z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gminie Brzeszcze do końca 2009 r. realizowano programy:

- dofinansowanie zakupu ekologicznych urządzeń grzewczych,
- dofinansowanie do ucieplnienia budynków wielolokalowych stanowiących własność wspólnot mieszkaniowych, położonych na terenie gminy Brzeszcze, polegającego na wykonaniu wewnętrznej instalacji centralnego ogrzewania i podłączenia obiektu do sieci grzewczej niskiego parametru,
- usuwanie odpadów azbestowych powstających przy wymianie lub likwidacji pokryć dachowych

i elewacji budynków mieszkalnych i gospodarczych zawierających azbest,

- dofinansowanie kosztów likwidacji pokryć dachowych i elewacji zawierających azbest z budynków wielorodzinnych i przynależnych do nich budynków gospodarczych,
- dofinansowanie montażu kolektorów słonecznych dostarczających energię ciepłą do budynków lub lokali mieszkalnych,
- selektywna zbiórka przeterminowanych leków.

Po nowelizacji ustawy możliwa była realizacja jedynie dwóch zadań: selektywna zbiórka przeterminowanych leków oraz usuwanie odpadów azbestowych powstających przy wymianie lub likwidacji pokryć dachowych i elewacji budynków mieszkalnych i gospodarczych zawierających azbest, ze względu na to, że w tych zadaniach nie występuje bezpośrednio dotowanie osób fizycznych.

Z dniem 21 grudnia 2010 r. zaczęła obowiązywać ustawa z dnia 29 października 2010 r. O zmianie ustawy - Prawo ochrony środowiska (Dz. U. Nr 229, poz. 1498), która wprowadziła zmianę w art. 403 ustawy Prawo ochrony środowiska umożliwiając dofinansowanie kosztów inwestycji, na zasadach ustalonych przez radę gminy, osób fizycznych, wspólnot mieszkaniowych, osób prawnych, przedsiębiorców. Biorąc pod uwagę możliwości budżetu Gminy Brzeszcze w 2011 roku, nadal będą realizowane dwa programy, tj. dofinansowanie kosztów likwidacji pokryć dachowych i elewacji zawierających azbest z budynków wielorodzinnych i przynależnych do nich budynków gospodarczych oraz selektywna zbiórka

ka przeterminowanych leków. Pozostałe środki zostaną wykorzystane na realizację zadań własnych gminy i przeznaczone na:

- remont, modernizację kanalizacji deszczowej i sanitarnej na terenie Gminy Brzeszcze - 180.000 zł,
- budowę kanalizacji sanitarnej - 211.000 zł,
- zbiórka i transport azbestu, selektywna zbiórka przeterminowanych leków - 30.000 zł,
- likwidację dzikich wysypisk śmieci - 10.000 zł,
- utrzymanie parków, zieleni miejskiej i osiedlowej, utrzymanie terenów zieleni nieurządzonej, koszenie poboczy, pielęgnacja drzew, nasadzenia - 389.000 zł,
- zakup sadzonek drzew 1.000 zł,
- pomiar składu i emisji gazu składowiskowego na zrehabilitowanym składowisku odpadów komunalnych w Brzeszczach - 4.000 zł,
- edukację ekologiczną, propagowanie działań proekologicznych (organizowanie konkursów - zakup nagród, imprez o charakterze ekologicznym - pokrycie kosztów z tym związanych; zakup materiałów programowych - biuletyny informacyjne, banery i inne; ochrona i odnowa rodzin pszczoł - zakup matek pszczoł, lekarstw, ekologicznego pokarmu dla pszczoł oraz odbudowa gniazda pszczelego itp.), wspieranie własnej gospodarki łowieckiej - zakup paszy dla zwierząt, sadzonek drzew, itp.) - 10.000 zł,
- odbudowa gniazd bocianich, aktualizacja oraz sprawozdanie z wykonania POŚ i PGO, badania dendrologiczne (w tym pielęgnacja drzew o wysokich walorach przyrodniczych), analiza wody, inne zadania - 25.000 zł.

Teresa Jankowska

SPRAWOZDANIE

Kadencja Soltysa i Rady Sołeckiej 2007-2011 w Zasolu upłynęła przede wszystkim na zmaganiu z bardzo trudnym przedsięwzięciem, jakim jest zabezpieczenie brzegu Soły. Do tej pory nie udało się nam uzyskać jakiegokolwiek wsparcia w ujarzmianiu rzeki, która budzi coraz większy strach wśród mieszkańców Zasola, jednak nie tracimy wiary i w dalszym ciągu poszukujemy ludzi dobrej woli, którzy przysłabli nam z pomocą w tym zakresie. **Do pomyślnych zadań, które udało nam się zrealizować w Zasolu, należą:**

- przywrócenie do życia Ośrodka Zdrowia z dyrektorem Dariuszem Klimkiem na czele,
- utrzymanie szkoły,
- wykonanie parkingu przy kaplicy,
- remont starej szkoły i adaptacja budynku na mieszkania komunalne,
- zakończenie budowy drogi Łękiej.

Chciałabym złożyć serdeczne podziękowania za współpracę Pani Burmistrz i Pracownikom Urzędu Gminy, Radnym Powiatowym, Przewodniczącemu Rady Gminy i Radnym, Soltysom oraz Przewodniczącym Samorządów Osiedlowych. Dodatkowo Pani Burmistrz Teresie Jankowskiej, Przewodniczącemu Rady Gminy Jackowi Wawro oraz sobie samej chcę złożyć życzenia owocnej współpracy w nadchodzącej kadencji dla dobra i zadowolenia ogółu.

Z poważaniem
Soltys sołectwa Zasole
Zofia Wójcik

SPRAWOZDANIE

Sprawozdanie Zarządu Samorządu Osiedlowego nr 4 z mijającej kadencji 25.01.2007-2.03.2011.

W dniu 25 stycznia 2007 r. Mieszkańcy na ogólnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym wybrali Zarząd Osiedla na składzie:

Przewodniczący: Sławomir Drobny
Zastępca przewodniczącego: Zofia Gembala
Sekretarz: Hanna Włodarczyk
Członkowie Zarządu: Zygmunt Forycki, Andrzej Jakubowski, Mirosław Krzanowski.

Wnioski i zadania, które udało się pomyślnie zrealizować:

- rozbudowa i przebudowa ul. Szymanowskiego wraz z parkingiem, chodnikiem, odwodnieniem i przebudową sieci gazowej,
- modernizacja i przebudowa chodników skrzyżowania ul. Szkolnej, Kościuszki i Leśnej,
- adaptacja budynku warsztatowo-biurowego przejętego przez KWK „Brzeszcze” na mieszkania socjalne przy ul. Kościuszki,
- przebudowa skrzyżowania przy ul. Ofiar Oświęcimia z ul. Nosala wraz z przebudową chodników i sygnalizacji świetlnej,
- przebudowa nawierzchni jezdni i chodników ul. Górniczej,
- opracowanie dokumentacji technicznej 6 zadań kanalizacji sanitarnej Gminy Brzeszcze,
- modernizacja kanalizacji przy ul. Kościuszki,

- instalacja 10 lamp na ul. Przemyskiej i Leśnej,
 - dokonano obniżenia krawężników przy przejściach dla pieszych oraz odnowienie przejścia dla pieszych na terenie samorządu,
 - wykonanie remontu przejazdu kolejowego przy ul. Leśnej i Ofiar Oświęcimia,
 - częściowa poprawa estetyki parku - wyremontowano pomnik, wymieniono lampy oświetleniowe oraz ławki i chodnik wzdłuż parku,
 - bieżące naprawy i konserwacje placu zabaw,
 - zakup 2 siatek i piłek do siatkówki,
 - wymiana drzwi wejściowych do Świetlicy oraz remont zadaszenia nad wejściem i ogrzewania centralnego,
 - SO nr 4 i 7 zakupiły również żaluzje do Świetlicy, a także termosy i drobne wyposażenie.
- Pragnę podziękować Dyrektor OK Małgorzacie Wójcik i Naczelnikowi Wydziału Gospodarki Komunalnej UG Bolesławowi Bliźniakowi za zakup materiałów potrzebnych do remontu. Warto przypomnieć o tym, że koszt samej pracy wyniósł ok. 60 tys. zł. Została ona jednak wykonana nieodpłatnie przez samych Mieszkańców, podobnie jak dostarczenie samego umeblowania i wyposażenia (meble, lodówka, płytki, itp.). Szczególnie przyczynili się do tego Stanisław Nowak, Bogusław Jasiński i jego syn Patryk, Piotr Płaza, Zygmunt Forycki, Mirosław Krzanowski. Pomocą służyli również Panowie z Klubu Aktywnych Panów, jak i wiele innych osób. Jestem dla nich pełen podziwu, bo to co zrobili jest czymś wspaniałym i rzadko spotykanym w dzisiejszych czasach.

Jako Samorząd zorganizowaliśmy również szereg imprez, w tym:

- we współpracy z SO nr 7 i świetlicą turniej piłki siatkowej na hali sportowej w dwóch kategoriach wiekowych (zarówno edycje wiosenne jak i jesienne),
- turnieje szachowe,
- turnieje tenisa stołowego w 4 kategoriach wiekowych,
- wspólnie z SO nr 7 i świetlicą 14 wycieczek jednodniowych i 2 dwudniowe,
- impreza „Pożegnanie lata”,
- we współpracy z SO 3, 7 i OK. 2-dniowy Gminny Dzień Dziecka,
- zabawy karnawałowe, dyskoteki dla dzieci, kuligi,
- ufundowano nagrody w konkursach i imprezach organizowanych przez Ośrodek Kultury lub we współpracy z tą instytucją (w tym na przykład „Uczeń roku”, Majówki, Mikołajki, Biesiada „Pod Lipkami”, Rajd Rowerowy, Dni Gminy Brzeszcze, festyn OSP Brzeszcze, Bieg Rodzinny).

Pragnę zaznaczyć, że przygotowane imprezy były otwarte dla Wszystkich Mieszkańców Gminy Brzeszcze, a duża frekwencja świadczy o tym, że cieszą się one niesłabnącą popularnością. Chciałbym również serdecznie podziękować za współpracę i zaangażowanie Świetlicy, dzieci, młodzieży, sponsorom, OK, Zarządowi SO 7 oraz wszystkim Mieszkańcom, bez pomocy których nie zdołalibyśmy w tak pomyślny sposób przeprowadzić wszystkich przedsięwzięć.

Sławomir Drobny

Sprawozdanie

Jako były przewodniczący SO nr 7 w Brzeszczach ubolewam, iż pomimo usilnych starań Zarządu praktycznie żaden wniosek mieszkańców złożony do Budżetu Gminy Brzeszcze na lata 2007-2010 nie został zrealizowany. Mam tu na myśli projekty ciągnące się latami, np. połączenie ul. Hubala z Os. Paderewskiego, chodnik przy ul. Nosala, ul. Siedliska, remont ul. Daszyńskiego i wiele innych. Przy współpracy z SO nr 3 i 4 udało się zorganizować Gminne Obchody Dnia Dziecka, a z SO nr 4 turnieje sportowe oraz wycieczki. Dziękuję wszystkim sponsorom którzy przyczynili się do zakupu paczek mikołajkowych dla dzieci. Mieszkańcy oraz ustępujący Zarząd SO nr 7 „dziękują” Radnym Gminy, którzy nie okazali zainteresowania zebraniem 28.02.2011, a tym samym problemami mieszkańców tego samorządu.

Czesław Żak

Dyżury aptek w kwietniu

ARNIKA ul. Słowackiego 4

15.04 - 22.04

CENTRUM ul. Ofiar Oświęcimia 34

8.04 - 15.04

SIGMA ul. Piłsudskiego 13a

29.04 - 6.05

SYNAPSA ul. Łokietka 39

1.04 - 8.04

ZDROWIE ul. Ofiar Oświęcimia 31

22.04 - 29.04

* dyżur nocny trwa od godz. 20.00 do 8.00 dnia następnego.

Z prac komisji Rady Miejskiej

Radni z Brzeszcz oprócz sesji Rady Miejskiej, która odbywa się zazwyczaj raz w miesiącu, pracują również w Komisjach Rady Miejskiej.

W naszej Gminie funkcjonują cztery Komisje: Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych, Rewizyjna, Rozwoju, Ekologii i Szkód Górniczych oraz Skarbu. Praca w poszczególnych Komisjach polega na omawianiu projektów uchwał, sprawach bieżących, analizie tematów i problemów związanych z profilem danej Komisji. Oprócz dyskusji podejmowane są wnioski, stanowiska i opinie. Na Komisjach omawianych jest wiele ciekawych dla mieszkańców Gminy tematów. Ze względu na ograniczoną ilość miejsca w gazecie będziemy systematycznie publikować wybrane zagadnienia z prac Komisji Rady Miejskiej w Brzeszczach. Wszystkie protokoły dostępne są poprzez główną stronę internetową www.brzeszcze.pl.

9 marca na posiedzeniu połączonych Komisji Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych oraz Skarbu, radni omawiali m. in. tematy związane z gospodarką gminnymi zasobami mieszkaniowymi, administracją cmentarzy oraz lokalami socjalnymi oraz bezdomnością w gminie.

Gospodarka gminnym zasobem mieszkaniowym

Stan mieszkaniowy zasobu Gminy Brzeszcze na koniec ubiegłego roku stanowił łącznie 197 lokali, w tym 168 lokali mieszkalnych w 29 budynkach wspólnot mieszkaniowych, 18 stanowiących własność Gminy Brzeszcze oraz 11 lokali socjalnych (własność Gminy Brzeszcze). Lokale socjalne zostały oddane do użytku w 2007 r. W pewnym stopniu rozwiązało to problem najemców, dla których zgodnie z wyrokami sądu została orzeczona eksmisja z prawem do lokalu socjalnego. Umowy najmu zostały zawarte z osobami posiadającymi wyroki eksmisji z jednoczesnym prawem do lokalu socjalnego, jak również z rodzinami, ubiegającymi się o przydział lokalu mieszkalnego, posiadającymi niskie dochody oraz trudne warunki mieszkaniowe. W 2008 zakończono adaptację budynku byłej szkoły podstawowej w Zasolu, w wyniku której powstały 3 lokale mieszkalne. Zostały one przydzielone na zasadach ogólnych rodzinom, które ubiegały się o przydział lokali mieszkalnych z mieszkaniowego zasobu Gminy Brzeszcze. Do 28 lutego 2011 r. zostało złożonych łącznie 55 wniosków właścicieli lokali mieszkalnych położonych na terenie Gminy Brzeszcze, którzy uzyskali wyroki sądu o eksmisję z jednoczesnym dostarczeniem przez Gminę Brzeszcze lokalu socjalnego. Jak wszędzie, lokali socjalnych jest za mało. Gminy wcześniej czy później takie lokale będą musiały mieć, przy czym nie jest realne, aby zabezpieczyć w 100 proc. tego typu zapotrzebowanie. Teren pod budowę jest zarezerwowany. Czy i kiedy powstaną nowe mieszkania, zależy od sytuacji finansowej Gminy. W ubiegłym roku z tytułu niedostarczenia lokali socjalnych osobom uprawnionym do ich otrzymania na podstawie wyroku sądu Gmina Brzeszcze wypłaciła właścicielom lokali mieszkalnych odszkodowania łącznie w wysokości 248 443,98 zł. Od 1998 r. do 31 grudnia 2010 r. Gmi-

na Brzeszcze zgodnie z podjętymi uchwałami Rady Miejskiej w Brzeszczach sprzedała ze swoich zasobów na rzecz dotychczasowych najemców łącznie 711 lokali mieszkalnych.

Rozbudowa cmentarza

W najbliższym czasie pojawi się konieczność rozbudowy cmentarza komunalnego w Brzeszczach. Obecna ilość miejsca na pochówki wystarczy na najbliższe 2, 3 lata. Od trzech lat trwa sukcesywne nabywanie gruntów pod rozbudowę nowego cmentarza komunalnego, który będzie zlokalizowany po drugiej stronie ul. Ofiar Oświęcimia. W chwili obecnej gmina jest właścicielem terenu liczącego około 2,5 ha. Plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje w tym obszarze powierzchnię około 4,5 ha z przeznaczeniem na cmentarz. Gmina jest w posiadaniu dokumentacji geologicznej pod kątem wykorzystania tego terenu na cele cmentarne zarówno pod względem geologicznym jak i chemicznym. Przewidywany termin rozpoczęcia opracowywania dokumentacji technicznej to 2012 r. Cmentarz w Jawiszowicach funkcjonuje i jest w całości cmentarzem komunalnym, zarówno w części nowej jak i starej, po przejęciu cmentarza parafialnego. Teren cmentarza obejmuje obszerny teren z możliwością pochówków na wiele lat i daje możliwość „przekierowania” pochówków z terenu osiedla.

Bezdomność w gminie

Bezdomni w gminie Brzeszcze to w przeważającej mierze mężczyźni w wieku od 32 do 67 lat, wymeldowani zarówno z urzędu jak i w wyniku wyroków eksmisyjnych. Obecnie jest również zarejestrowana 1 kobieta, która przebywa w tym momencie na leczeniu psychiatrycznym. Jak wynika z danych na koniec 2010 r., najwięcej bezdomnych jest wśród osób rozwiedzionych (12 osób) i w przedziale wiekowym od 46 do 60 lat (6 osób). Przyczyny bezdomności w gminie Brzeszcze to głównie konflikty rodzinne, trwały rozpad związku małżeńskiego skutkujący koniecznością opuszczenia mieszkania, bezrobocie, utrata źródeł utrzymania, uzależnienie alkoholowe, niemożność powrotu do mieszkania po opuszczeniu zakładu karnego, utrata mieszkania z powodu eksmisji za zaległości czynszowe, przemoc w rodzinie. Noclegownia w Gminie Brzeszcze została utworzona w 1999 r. jako pierwsza tego typu placówka w powiecie oświęcimskim z przeznaczeniem dla 10 mężczyzn. Funkcjonuje w strukturze Ośrodka Pomocy Społecznej. Osoba bezdomna przyjęta do noclegowni ma prawo do skorzystania z gorącego posiłku, ciepłej kąpieli i jest zobowiązana do ścisłej współpracy z pracownikiem socjalnym w dążeniu do wychodzenia z bezdomności. W 2009 r. z noclegowni skorzystało 16 osób, w 2010 r. - 13. W obecnej chwili na noclegowni przebywa 11 osób. Są osoby, które korzystają z niej już od 10 lat. Wskazuje to na fakt, że noclegownia daje im poczucie bezpieczeństwa, ale też osoby te nie podejmują żadnych starań, aby wyjść z bezdomności. Część z nich ze względu na wiek (brak pracy) przebywa na zasiłku stałym. Największy problem jest z osobami w wieku aktywności zawodowej, ponieważ jeśli nie uda się ich umieścić przy pracach społecznie

użytecznych czy też robotach publicznych, rzadko znajduje się pracodawca, który zatrudniłby ich na stałe. Indywidualny program wychodzenia z bezdomności jest zawierany na okres do 6 miesięcy, a następnie następuje ocena rezultatów. Na dzień dzisiejszy jest ich zawartych 6. Na przesłaniu ostatnich 3 lat programy te przynoszą wymierne korzyści, bowiem trzy osoby zostały umieszczone w Domu Pomocy Społecznej, dwie podjęły pracę i wynajmują mieszkania, cztery odbyły leczenie odwykowe. W ramach projektu systemowego „Od mojej aktywności do aktywnej społeczności” sześć osób bezdomnych zostało objętych Programem Edukacyjno-Terapeutycznym.

Lokale chronione

Zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej w Brzeszczach z 28 września 2004 r. mieszkanie chronione przeznaczają się dla osoby, która ze względu na trudną sytuację życiową, wiek, niepełnosprawność lub chorobę psychiczną potrzebuje wsparcia, ale nie wymaga usług w zakresie świadczonego przez jednostkę całodobowej opieki. Pobyt w mieszkaniu chronionym może być przyznany w szczególności osobom z zaburzeniami psychicznymi, ofiarom przemocy, osobom bezdomnym. Pobyt w lokalu chronionym jest przyznawany w drodze decyzji administracyjnej na okres do 6 miesięcy z możliwością przedłużenia do 1 roku i jest odpłatny w zależności od dochodów na osobę (od 0 do 100 złotych za miesiąc). OPS dysponuje 2 takimi mieszkaniami. W roku 2010 przebywały w nich 2 rodziny.

KW

Nowe ceny wody

Taryfa za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Brzeszcze w okresie od 12.03.2011 r. do 11.03.2012 r. na sieci stanowiącej własność Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Tychach S.A.:

1 m³ wody - 7,16 zł + VAT

1 m³ odbioru ścieków - 4,86 zł + VAT

Oплата abonamentowa

W rozliczeniach w oparciu o wskazania wodomierza głównego lub wskazania wodomierza mierzącego ilość wody bezpowrotnie zużytej - 7,63 zł + VAT.

W rozliczeniach z osobą korzystającą z lokalu w budynku wielolokalowym - 7,63 zł + VAT.

W rozliczeniach na podstawie przepisów dotyczących przeciętnych norm zużycia wody - 2,40 zł + VAT.

Do podanych cen należy doliczyć podatek VAT w wysokości 8%.

UG

Podziękowanie

Składamy serdeczne podziękowania za uczestnictwo w pogrzebie, wszystkie modlitwy oraz zamówione msze święte za duszę naszej kochanej mamy

śp. Czesławy Korczyk.

Syn i córka wraz z rodzinami

Emocje wokół opieki całodobowej

Od początku marca zostały ograniczone w powiecie oświęcimskim kontrakty dotyczące całodobowej opieki medycznej. Temat budzi sporo emocji, szczególnie wśród mieszkańców gminy Brzeszcze, a także Zatora czy Chelmska. Mieszkańcy muszą jeździć do Oświęcimiu, bo Narodowy Fundusz Zdrowia podpisał kontrakt tylko z Zakładem Lecznictwa Ambulatoryjnego w Oświęcimiu, a nie np. z przychodniami w Brzeszczach.

Teraz mieszkańcy chcący skorzystać z pomocy lekarskiej od poniedziałku do piątku w godz. 18.00-8.00 i przez całą dobę w soboty, niedziele i święta, muszą jechać do Oświęcimia. Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego obejmuje gminy: miejską i wiejską Oświęcim, Chelmek, Brzeszcze, Przeciszów i Zator. Inne gminy, takie jak: Kęty, Osiek, Polanka Wielka obsługuje w zakresie tego rodzaju opieki Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej w Kętach.

- Warunki konkursu mówiły o tym, że od 1 marca opieka całodobowa zmienia swoje zasady i przestaje być domeną wyłącznie lekarzy rodzinnych. Pomoc była kierowana do tej pory do pacjentów określonej placówki, od tej chwili pełni się opiekę dla wszystkich zamieszkałych osób na danym terenie. Teren dla ZLA w Oświęcimiu jest rozległy i obejmuje 107 697 mieszkańców. Posiadamy trzy zespoły lekarsko-pielęgniarskie i zatrudniamy ratownika medycznego, który jest kierowcą samochodu służbowego. ZLA realizuje opiekę w tej formie już od 11 lat i to nie jest dla nas novum. Nowością są odległe i czasochłonne wyjazdy oraz

świadczenia pielęgniarskie, które wykonujemy w czasie weekendu. Informacje o nas rozeszliśmy do funduszu i do zakładów, które do tej pory pełniły opiekę całodobową. Dane teleadresowe są powszechnie dostępne. Jak do tej pory nie było skarg pacjentów - wyjaśnia dyrektor ZLA w Oświęcimiu, Wojciech Wokulski i jednocześnie podkreśla, iż opieka całodobowa nie jest pogotowiem bis, i nie jest przychodnią bis. Jest ona pewnego rodzaju przedłużeniem funkcjonowania lekarza rodzinnego poza godzinami pracy, który zapewnia dostępność do świadczeń przy nagłym pogorszeniu zdrowia pacjenta bądź z konieczności kontynuowania leczenia.

Samorządowcy krytycznie wypowiadają się na temat całodobowej opieki medycznej prowadzonej przez ZLA w Oświęcimiu. Burmistrz Chelmska Andrzej Saternus wskazuje na brak informacji przekazanej do ubezpieczonych, jak ta opieka będzie wyglądać. Słowa krytyki wobec całodobowej opieki medycznej padają także z ust wójtów gminy Zator. Podczas marcowego spotkania w powiecie oświęcimskim na temat całodobowej opieki medycznej pojawił się pomysł zorganizowania dyżurów lekarza „na miejscu” w poszczególnych gminach. Mogłyby to odbywać się w wyznaczonych godzinach. Jednak to rozwiązanie ma także słabe strony. Wiceburmistrz Brzeszcz Arkadiusz Włoszek zauważył, że lekarzowi będzie trudno zdążyć na określoną godzinę, gdy wielu pacjentów będzie oczekiwać od niego pomocy medycznej. Samorządowcy mają w tej sprawie spotkać się w kwietniu, a swoje uwagi przesłać do NFZ.

KaW

Remedium w nowym lokalu

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Remedium” w Brzeszczach realizujący świadczenia pielęgniarskie oraz położnicze na terenie gminy Brzeszcze ma nową siedzibę.

Nowoczesne gabinety zabiegowe pielęgniarskie i położnicze znajdują się w budynku przy ul. Ofiar Oświęcimia 68. Oprócz gabinetów jest również zaplecze, rejestracja pacjentów, pomieszczenie socjalne. Wszystkie gabinety, toaleta oraz wejście przystosowane są dla osób niepełnosprawnych. Remedium zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-12.00 i 14.00-18.00. Tel. 326260840.

KW



Czas porządkowania

Wiosna - piękna pora roku. Niestety, dodatkowo „upiększana” dzikimi wysypiskami na terenach zalesionych i nad rzekami. W miejscach spacerowych opakowania plastikowe, szkło, odpady gospodarcze w plastikowych workach. Skąd te śmieci? Przecież w naszej gminie wszyscy mają podpisane umowy na wywóz nieczystości stałych. Jest segregacja, trwa zbiórka makulatury, a mimo to dzikie wysypiska powstają. Worki śmieci lądują



Wiosenny krajobraz...

prosto z samochodów w przydrożnych rowach. Spacerujący nocami amatorzy mocnych trunków pozostawiają często rozbite butelki na skwerach i spacerowych ulicach. Gmina wyda pieniądze na likwidację śmietnisk. Dzieci i młodzież jak co roku pójda „Sprzątać Ziemię”. Widać jednak, że edukacja nie przynosi oczekiwanych rezultatów. Może skuteczne działania odpowiednich służb miejskich i finansowe pouczenie przyniosą oczekiwane skutki, a środowisko było naturalnie czyste.

Józef Stolarczyk

Odbierz wyniki badań

Panie, które wykonały w ubiegłym roku badania mammograficzne w mammobusie proszone są o odbiór wyników w przychodni przy ul. Piłsudskiego 6 w Brzeszczach (pokoje 107), codziennie w godz. 9.00-11.00.

Czas rozumu

**Dziś najmądrzejszy jest ten.
Kto - jak zobaczy rosnące drzewo -
mówi, że to drzewo,
a nie unosi się nad ziemią w
pustostłowi.**
**Prawdy podstawowe są zawsze
proste.**

J. Tischner

Zatrzymaj się na chwilę, zastanów, porozmawiaj ze sobą. Masz wiele pytań, ale nie masz czasu. Stary bóg pieniąż w nowym wydaniu zdominował Twoje życie. Masz coraz więcej potrzeb, których bez niego nie zrealizujesz. Wszystkim musisz wszystko zabezpieczyć. Łapiesz informacje medialne. Politycy i dziennikarze prześcigają w faszzerowaniu nas jedyną prawdą polityczną i ekonomiczną - jedyną dla opcji politycznej, którą reprezentują. Tobie - potrzebującemu obiecują wszystko, nawet wczasy pod piramidami. Niestety w swej nieomyślnej mądrości nie przewidzieli „rewolucji w Egipcie”, czyli nie wiedzą jednak wszystkiego. Już kiedyś budowali 3 miliony mieszkań, tysiące kilometrów dróg, miliony miejsc pracy. I po raz kolejny daliśmy się nabrać. W naszym kraju od samorządów lokalnych po władze centralne nadal trwa debata napuszonego pustostłowa, zaprawionego obrażaniem się i po-

mówieniami. Nawet „elita” naukowa z tytułami profesorów okłada się niewybrednymi pseudo argumentami w środkach masowego przekazu. Myślą, że tytuł gwarantuje im mądrość. Politycy, zmieniając partie i układy koalicyjne, zmieniają także poglądy i oceny z dnia na dzień tłumacząc, że tylko krowa nie zmienia poglądów. To ja już wolę krowę, bo przynajmniej jest użyteczna i daje coś z siebie. Oni z naszej perspektywy tylko biorą. Zaszufładowani w lokalne i krajowe konflikty nie dostrzegają zewnętrznych szans i zagrożeń. Ślepi i głusi ignoranci, bo trudno przypuszczać, że są wyrafinowanymi cynikami. Aby być cynikiem, trzeba mieć wiedzę i klasę. Mocarstwowe zachowania części polityków przerażają zwłaszcza w czasie rocznicowych manifestacji z pochodniami. Większość z nich podobno czytała i słuchała Papieża Jana Pawła II. Często cytują jego słowa. Cóż z tego, kiedy nie chcą korzystać z samych jego nauk. 10 kwietnia czeka nas rocznica katastrofy smoleńskiej, a 1 maja beatyfikacja Jana Pawła II. Zastanówmy się, czy po kontrowersyjnej formie czczenia pamięci ofiar tragedii, jej aktorzy odziani w obłudę staną przed ołtarzami i telebimami w Rzymie i całej Polsce i będą nas przekonywali o jedności w imię wyższych celów narodowych. Nikt nie zbuduje ani sobie ani swojej partii autorytetu negacją działań konkurencji bez podania alternatywnych rozwiązań. Jak na

razie jest to kabaret na żenująco niskim poziomie. Nie ma programów, a partyjni pseudo fachowcy odczytują przed kamerami teksty o zabarwieniu gospodarczym, których chyba sami nie rozumieją, a władza i biurokracja w Polsce kosztuje coraz więcej. Mimo obietnic wyborczych Senat ma się dobrze. Na Wiejskiej mamy nadal 460 posłów, którzy uchwalają setki ustaw (tak jakbyśmy żyli w państwie bez prawa), których często sami nie rozumieją, ale cóż - lobbyści mają „siłę” przekonywania. Od lat liderzy polityczni mówią nam o odpolitycznieniu samorządów. Obecnie temat powraca. Za cztery lata będzie to samo. Dla zaplecza politycznego partii muszą być mandaty i etaty we władzach lokalnych. Za darmo nie ma nic! Fakt, że tak jest, to również nasza wina. Nie pamiętamy, nie rozliczamy, nie bierzemy udziału w wyborach. Dlatego ciągle ci sami gracze, zmieniając tylko miejsce siedzenia, grają znacznymi kartami w czasie kampanii wyborczych - dla nas. A kiedy ich już wybierzymy, grają dla siebie i swoich partii, które i tak my utrzymujemy z budżetu. Dlatego niczego nie zmienia, bo to byłby początek prawdziwej demokracji, która wyeliminowałaby pasożyty polityczne. W ich wystąpieniach przed kamerami najważniejszym zwrotem jest „skandal!”, kiedy oceniają siebie wzajemnie. Na takie wystąpienia nie trzeba rozumu.

Józef Stolarczyk

Nowe władze OSP

OSP Brzeszcze

Zarząd:

Prezes Zarządu: Grzegorz Chowaniec
Naczelnik: Marek Wyrobek
Wiceprezes: Marek Zawadzki
Zastępca Naczelnika: Szymon Saduś
Sekretarz, Skarbnik: Adam Maślanka
Członkowie Zarządu: Marek Maciewicz, Tomasz Mrowczyk, Adrian Walczyk, Dawid Wyrobek.
Komisja Rewizyjna:
Przewodniczący: Marek Repetowski
Członek: Bartłomiej Bielenin

OSP Brzeszcze – Bór

Zarząd:

Prezes Zarządu: Tadeusz Morończyk
Naczelnik: Marek Merta
Skarbnik: Przemysław Wawrzyński
Sekretarz: Klaudia Saduś
Gospodarz: Jacek Merta
Zastępca Naczelnika: Piotr Dziubek
Członek Zarządu: Krzysztof Lisak
Komisja Rewizyjna:
Przewodniczący: Maciej Marusza
Członkowie: Tomasz Baran, Rafał Wicher

OSP Jawiszowice

Zarząd:

Prezes Zarządu: Krzysztof Dadak
Naczelnik, Wiceprezes: Robert Chmielniak
Wiceprezes: Jan Krawczyk
Sekretarz: Józef Ligeża
Skarbnik: Dawid Pastuska
Członkowie Zarządu: Dawid Burzacki, Władysław Drabek, Mariusz Jarosz, Piotr Fajferek.
Komisja Rewizyjna:
Przewodniczący: Rafał Górecki
Wiceprzewodniczący: Włodzisław Sajdak
Sekretarz: Wojciech Dziedzic

OSP Przecieszyn

Zarząd:

Prezes Zarządu: Ryszard Wanicki
Naczelnik, I Wiceprezes: Leszek Wolas
II Wiceprezes: Danuta Bułka
Zastępca Naczelnika: Rafał Bułka
Sekretarz: Czesław Kruszyński
Skarbnik: Irena Wolas
Kronikarz: Marcin Bułka
Gospodarz: Kazimierz Kalika
Członek Zarządu: Marcin Kalika

OSP Skidziń

Zarząd:

Prezes Zarządu: Mieczysław Fajferek
Wiceprezes, Naczelnik: Zdzisław Gara
Wiceprezes: Jerzy Krawczyk
Zastępca Naczelnika: Marek Głąb
Skarbnik: Leszek Maziarz
Sekretarz: Wacław Dąba
Gospodarz: Zdzisław Noworyta
Kronikarz: Przemysław Staszczuk
Członek Zarządu: Leszek Mitoraj
Komisja Rewizyjna:
Przewodniczący: Jan Likus
Wiceprzewodniczący: Kazimierz Fajfer
Sekretarz: Marek Pindel

OSP Zasole

Zarząd:

Prezes Zarządu: Dariusz Lukasek
Naczelnik: Leszek Krawczyk
Zastępca Naczelnika: Jacek Chrapek
Skarbnik: Irena Kózka
Sekretarz: Anna Rusin
Członkowie Zarządu: Marcin Niedośpał, Wojciech Masiór
Komisja Rewizyjna:
Przewodniczący: Edward Matyjasik
Członkowie: Janusz Chrapek, Czesław Kózka

Nowe ceny biletów MZK

Rodzaj biletu	Cena (zł)
normalny miejski	2,40
ulgowy miejski	1,60
50% miejski	1,20
normalny miejski czasowy (90 min)	3,20
ulgowy miejski czasowy (90 min)	2,20
50% miejski czasowy (90 min)	1,60
normalny jednodniowy miejski	8,00
ulgowy jednodniowy miejski	5,00
50% jednodniowy miejski	4,00
rodzinny miejski jednodniowy ważny w soboty, niedziele i święta	12,00
normalny podmiejski do 10 km	2,70
ulgowy podmiejski do 10 km	1,90
50% podmiejski do 10 km	1,35
normalny podmiejski do 20 km	3,80
ulgowy podmiejski do 20 km	2,50
50% podmiejski do 20 km	1,90
normalny podmiejski pow. 20 km	4,70
ulgowy podmiejski pow. 20 km	3,10
50% podmiejski pow. 20 km	2,35

Ogłoszenie

Zapisy do przedszkoli oraz klas pierwszych szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez gminę Brzeszcze odbywać się będą od **1 marca do 15 kwietnia 2011 r.** Zapraszamy rodziców i prawnych opiekunów w godzinach od 8.00-15.00 do kancelarii placówek oświatowych.

Dyrektor Gminnego Zarządu Edukacji

Bożena Sobocińska

Konkurs

Burmistrz Brzeszcz ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach, ul. Lipowa 3.

Do konkursu może przystąpić:

1. Nauczyciel mianowany lub dyplomowany, który spełnia następujące wymagania:

a) ukończył studia wyższe magisterskie i posiada przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w gimnazjum. W przypadku gimnazjum może również przystąpić nauczyciel, który ukończył studia pierwszego stopnia lub studia wyższe zawodowe i posiada przygotowanie pedagogiczne lub ukończył nauczycielskie kolegium języków obcych, posiada kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w gimnazjum;

b) ukończył studia wyższe lub studia podyplomowe z zakresu zarządzania albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą, prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli;

c) posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego;

d) uzyskał:

- co najmniej dobrą ocenę pracy w okresie ostatnich pięciu lat pracy przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora lub pozytywną ocenę dorobku zawodowego w okresie ostatniego roku przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora,

- w przypadku nauczyciela akademickiego - pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora,

e) spełnia warunki zdrowotne niezbędne do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;

f) nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust.1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela, a w przypadku nauczyciela akademickiego - karą dyscyplinarną, o której mowa w art.140 ust.1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 ze zm.), oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne;

g) nie był skazany prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe;

h) nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne lub o ubezwłasnowolnienie;

i) nie był karany zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych lub art. 147 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych.

2. Osoba niebędąca nauczycielem, która spełnia następujące wymagania:

a) posiada obywatelstwo polskie (nie dotyczy obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej, państw członkowskich EFTA - stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym oraz Konfederacji Szwajcarskiej;

b) ukończyła studia wyższe magisterskie;

c) posiada co najmniej pięcioletni staż pracy, w tym

co najmniej dwuletni staż pracy na stanowisku kierowniczym;

d) ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z praw publicznych;

e) nie toczy się przeciwko niej postępowanie karne, dyscyplinarne lub postępowanie o ubezwłasnowolnienie,

f) spełnia wymagania określone w punkcie 1) b, 1) e, 1) g, 1) i.

Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły;

2) poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię dowodu osobistego lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość oraz poświadczającego obywatelstwo kandydata;

3) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informacje o stażu pracy pedagogicznej - w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej - w przypadku nauczyciela akademickiego lub stażu pracy, w tym na stanowisku kierowniczym - w przypadku osoby niebędącej nauczycielem;

4) oryginały lub poświadczone przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie dokumentów potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy o którym mowa w pkt 3;

5) oryginały lub poświadczone przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie dokumentów potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia, w tym dyplomu ukończenia studiów wyższych lub świadectwa ukończenia studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo świadectwa ukończenia kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą;

6) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;

7) oświadczenie, że przeciwko kandydatowi nie toczy się postępowanie karne, postępowanie dyscyplinarne lub postępowanie o ubezwłasnowolnienie;

8) oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe;

9) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych lub art. 147 ust.1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych;

10) oświadczenie o dopełnieniu obowiązku, o którym mowa w art. 7 ust. 1 i ust. 3a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425 z późn. zm.)

11) oryginał lub poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię aktu nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego - w przypadku nauczyciela;

12) oryginał lub poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopia karty oceny pracy lub oceny dorobku zawodowego - w przypadku nauczyciela i nauczyciela akademickiego;

13) oświadczenie, że kandydat nie był karany karą

dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust.1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela lub w art. 140 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) - w przypadku nauczyciela i nauczyciela akademickiego;

14) oświadczenie, że kandydat ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych - w przypadku osoby niebędącej nauczycielem;

15) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i telefonem kontaktowym z dopiskiem: KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA GIMNAZJUM NR 2 W BRZESZCZACH w terminie do **26 kwietnia 2011 r. do godz. 15.00** na adres:

**GMINNY ZARZĄD EDUKACJI
UL.KOSYNIERÓW 20
32-620 BRZESZCZE**

Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Burmistrza Brzeszcz (32-620 Brzeszcze, ul. Kościelna 4). O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Konkurs

Burmistrz Brzeszcz ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Jawiszowicach, ul. Kusocińskiego 1.

Do konkursu może przystąpić:

1) Nauczyciel mianowany lub dyplomowany, który spełnia następujące wymagania:

a) ukończył studia wyższe magisterskie i posiada przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkole podstawowej. W przypadku szkoły podstawowej może również przystąpić nauczyciel, który ukończył studia pierwszego stopnia lub studia wyższe zawodowe i posiada przygotowanie pedagogiczne lub ukończył kolegium nauczycielskie albo nauczycielskie kolegium języków obcych, posiada kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkole podstawowej;

b) ukończył studia wyższe lub studia podyplomowe z zakresu zarządzania albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą, prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli;

c) posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego;

d) uzyskał:

- co najmniej dobrą ocenę pracy w okresie ostatnich pięciu lat pracy przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora lub pozytywną ocenę dorobku zawodowego w okresie ostatniego roku przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora,

- w przypadku nauczyciela akademickiego - pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej przed przystą-

pieniem do konkursu na stanowisko dyrektora,
e) spełnia warunki zdrowotne niezbędne do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
f) nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust.1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela, a w przypadku nauczyciela akademickiego - karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 140 ust.1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 ze zm.), oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne;
g) nie był skazany prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe;

h) nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne lub o ubezwłasnowolnieniu;
i) nie był karany zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych lub art. 147 ust.1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych.

2. Osoba niebędąca nauczycielem, która spełnia następujące wymagania:

- a) posiada obywatelstwo polskie (nie dotyczy obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej, państw członkowskich EFTA - stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym oraz Konfederacji Szwajcarskiej;
- b) ukończyła studia wyższe magisterskie;
- c) posiada co najmniej pięcioletni staż pracy, w tym co najmniej dwuletni staż pracy na stanowisku kierowniczym;
- d) ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z praw publicznych;
- e) nie toczy się przeciwko niej postępowanie karne, dyscyplinarne lub postępowanie o ubezwłasnowolnienie;
- f) spełnia wymagania określone w punkcie 1) b, 1) e, 1) g, 1) i.

Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

- 1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły;
- 2) poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię dowodu osobistego lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość oraz poświadczającego obywatelstwo kandydata;
- 3) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informacje o stażu pracy pedagogicznej - w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej - w przypadku nauczyciela akademickiego lub stażu pracy, w tym na stanowisku kierowniczym - w przypadku osoby niebędącej nauczycielem;
- 4) oryginały lub poświadczone przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie dokumentów potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy o którym mowa w pkt 3;
- 5) oryginały lub poświadczone przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie dokumentów potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia, w tym dyplomu ukończenia studiów wyższych lub świadectwa ukończenia studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo świadectwa ukończenia kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą;
- 6) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
- 7) oświadczenie, że przeciwko kandydatowi nie toczy się postępowanie karne, postępowanie dyscyplinarne lub postępowanie o ubezwłasnowolnienie;
- 8) oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe;
- 9) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych lub art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych;
- 10) oświadczenie o dopełnieniu obowiązku, o którym mowa w art. 7 ust. 1 i ust. 3a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425 z późn. zm.);
- 11) oryginał lub poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię aktu nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego - w przypadku nauczyciela;
- 12) oryginał lub poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię karty oceny pracy lub oceny dorobku zawodowego - w przypadku nauczyciela i nauczyciela akademickiego;
- 13) oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela lub w art. 140 ust.1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) - w przypadku nauczyciela i nauczyciela akademickiego;
- 14) oświadczenie, że kandydat ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych - w przypadku osoby niebędącej nauczycielem;
- 15) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i telefonem kontaktowym z dopiskiem: KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA SZKOŁY POSTAWOWEJ W JAWISZOWICACH w terminie do **26 kwietnia 2011 r. do godz. 15.00** na adres:
**GMINNY ZARZĄD EDUKACJI
UL.KOSYNIERÓW 20
32-620 BRZESZCZE**

Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Burmistrza Brzeszcz (32-620 Brzeszcze, ul. Kościelna 4). O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Rok odkrywania talentów



W ramach projektu Ministerstwa Edukacji Narodowej Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 3 w Skidzinie uzyskał w roku szkolnym 2010/2011 tytuł „Szkoła Odkrywców Talentów”.

Wyróżnienie szkoły przez Ministerstwo Edukacji Narodowej tytułem oraz umieszczenie placówki na polskiej mapie Szkół Odkrywców Talentu (www.roktalentow.men.gov.pl) stanowi duży zaszczyt jest niezwykle ważnym wyróżnieniem.

- Mamy nadzieję, że uzyskane odznaczenie dodatkowo wspomaga proces odkrywania i wspierania talentów wśród uczniów, w tym również tych szczególnie uzdolnionych. Z wielkim zaangażowaniem wzięliśmy udział w projekcie MEN „Opracowanie i wdrożenie kompleksowego systemu pracy z uczniem zdolnym”, w ramach którego na stronie internetowej ogólnopolskiej mapy pojawiły się miejsca odkrywania talentów, promując instytucje i organizacje wspierające osią-

gnięcia dzieci i młodzieży. Od lat jednym z priorytetów działania szkoły było pomaganie uczniom w rozwoju ich potencjału intelektualnego, pomoc w odkrywaniu zdolności, pasji, talentów. Staraliśmy się przy tym nie zapominać, że szkoła nastawiona na wsparcie każdego dziecka powinna nie tylko zmniejszać ryzyko zagubienia po drodze „diamentów”, ale także zająć się tymi już „wyłowionymi”. Dlatego właśnie dużą wagę przywiązujemy do organizowanych corocznie imprez środowiskowych i ogólnoszkolnych, na których wszyscy uczniowie mają możliwość prezentowania swoich zdolności przed licznymi zgromadzeniami na sali rodzinami i gośćmi. Przystąpiliśmy do projektu DIAMENT, którego celem jest stworzenie systemu pracy z uczniami zdolnymi w województwie małopolskim. Efektem było wyłonienie trzech wyjątkowo uzdolnionych uczniów w zakresie matematyki, informatyki i przedsiębiorczości, którzy zostali otoczeni szczególną opieką dydaktyczno-merytoryczną w szkole i specjalnych ośrodkach. Ponadto proponujemy naszemu wychowankom szeroki wachlarz zajęć pozalekcyjnych,

na których mają możliwość rozwijania swoich zainteresowań. Z kolei uzdolnienia humanistyczne uczniowie poszerzają na kole polonistycznym w trakcie realizacji programu „Rozwijamy nasze zdolności, rozbudzmy naszą wyobraźnię”. Odbyły się także zajęcia z uczniami pod kątem przejawianych określonych zdolności pod hasłem „Szlifowanie diamentów”. Myśl „Ruch drzwiami do uczenia się” towarzyszy nam zawsze. Uczniowie rozwijają swoje zdolności zarówno indywidualnie, jak i zespołowo w trakcie wielu imprez sportowych, osiągając duże sukcesy. Cieszymy się, gdy nasi wychowankowie prezentują umiejętności taneczne na szkolnych i środowiskowych uroczystościach - stwierdza z uśmiechem dyrektor ZSP 3 Urszula Bandała.

W trakcie całego procesu wychowawczo-dydaktycznego nie wolno zapominać, że zdolności, zainteresowania, możliwości uczniów są różnorodne. Dzieci wymagają różnych ścieżek edukacyjnych, a nowoczesna szkoła ze skutecznym nauczaniem powinna stworzyć warunki do jego wszechstronnego rozwoju.

Danuta Skowronek

Dolina Soły w obiektywie mieszkańców

– konkurs fotograficzny



Lokalna Grupa Działania
Dolina Soły

Celem konkursu są promocja piękna

krajobrazu „Doliny Soły”, upowszechnianie i popularyzacja fotografii jako dziedziny sztuki oraz aktywizacja mieszkańców regionu w zakresie odkrywania i poznawania bogactwa naturalnego własnej okolicy.

Organizatorem konkursu fotograficznego „Dolina Soły w obiektywie mieszkańców” jest Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Dolina Soły”, z siedzibą w Rajsku, ul. Edukacyjna 9, www.dolinasoly.eu, tel. 33/ 843 60 28, e-mail: biuro@dolinasoly.eu.

W konkursie mogą wziąć udział mieszkańcy Gminy Kęty, Brzeszcze, Chelmek oraz Gminy Wiejskiej Oświęcim z wyjątkiem Członków Zarządu Stowarzyszenia LGD „Dolina Soły” oraz pracowników biura LGD. Uczestnik konkursu powinien nadesłać 8 zdjęć przedstawiających krajobraz obszaru LGD „Dolina Soły”, których jest autorem. Wymagania techniczne dotyczące składanych fotografii: fotografie należy nadsyłać w postaci cyfrowej na nośnikach CD wyłącznie w formacie .jpg, fotografie powinny być wykonane aparatem z matrycą minimum 12 milionów pixeli, crop nie mniejszy niż 90% klatki, przestrzeń barwna sRGB.

Prace konkursowe należy składać w nieprzekraczalnym terminie od 04.04.2011 do 17.06.2011. Prace należy składać osobiście lub za pośrednictwem poczty / przesyłki kurierskiej na adres: Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Dolina Soły”, ul. Edukacyjna 9, 32-600 Rajsko, w godzinach 8.00-16.00. Prace złożone po terminie nie będą podlegały ocenie. W przypadku przesyłek decyduje data wpływu do biura LGD. Do koperty zaadresowanej na Organizatora z dopiskiem „Konkurs fotograficzny” należy włożyć płytę z na-

granymi zdjęciami oznaczoną godłem uczestnika (pseudonimem) oraz drugą zaklejoną kopertę, oznaczoną na zewnątrz godłem uczestnika (pseudonimem), która zawierać będzie w środku informacje z następującymi danymi identyfikującymi autora: imię, nazwisko, data urodzenia, adres zamieszkania, telefon oraz następującą podpisaną klauzulę:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Dolina Soły” - Organizatora Konkursu Fotograficznego „Dolina Soły w obiektywie mieszkańców”, w celach wynikających z regulaminu tego Konkursu, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.). Równocześnie poprzez wysłanie zdjęć na konkurs nieodpłatnie przenoszę na Organizatora prawo do wykorzystania fotografii w publikacjach promocyjnych oraz na stronie internetowej Organizatora.”

Osoby niepełnoletnie dołączają w zaklejonej kopercie pisemną zgodę rodziców lub opiekunów na udział w konkursie. Jednocześnie rodzice lub opiekunowie podpisują wraz z biorącym udział w konkursie oświadczenie, o którym mowa w pkt. III. 5. W konkursie mogą brać udział jedynie te prace, które nie zostały nigdzie publikowane, a autor zdjęcia posiada jedynie prawo do dysponowania zgłoszonymi zdjęciami. Organizator zastrzega sobie prawo do dyskwalifikowania prac nie spełniających wymienionych wyżej wymogów (m. in. zamieszkanie na terenie w/w Gmin) oraz zdjęć złej jakości (uniemożliwiających wykorzystanie w publikacjach).

Ocena nadesłanych prac odbywać się będzie w dwóch etapach. W pierwszym Członkowie Zarządu Stowarzyszenia LGD „Dolina Soły” wybiorą 5 uczestników, których prace przejdą do

drugiego etapu oceny. Zdjęcia wybranych uczestników zostaną wywołane w celu umożliwienia przeprowadzenia drugiego etapu oceny. Drugi etap oceny będzie miał charakter głosowania. Zdjęcia wybrane w pierwszym etapie oceny zostaną zaprezentowane w formie wystawy podczas Walnego Zebrania Członków LGD „Dolina Soły”, które odbędzie się 28.06.2011 roku. Członkowie za pomocą kart do głosowania wybiorą autora najlepszych zdjęć. Zwycięzcą osoba, która uzyska największą ilość głosów. W przypadku uzyskania równej ilości głosów przez dwóch lub więcej uczestników konkursu ostateczna decyzja o wyborze zwycięzcy konkursu będzie należała do Członków Zarządu Stowarzyszenia LGD „Dolina Soły”. Zwycięzcy konkursu zostaną powiadomieni o wynikach przez Organizatora listownie. Ponadto informacja o wynikach konkursu zostanie opublikowana na stronie internetowej Organizatora.

Organizatorzy konkursu postanawiają przyznać następujące nagrody;

- za zajęcie I miejsca - kupon zakupowy na kwotę 1000 zł (tysiąc złotych) do zrealizowana w sklepie ze sprzętem fotograficznym
- za zajęcie II miejsca - kupon zakupowy na kwotę 600 zł (sześćset złotych) do zrealizowana w sklepie ze sprzętem fotograficznym
- za zajęcie I miejsca - kupon zakupowy na kwotę 400 zł (czterysta złotych) do zrealizowana w sklepie ze sprzętem fotograficznym.

Organizator uzyskuje prawo do wielokrotnego wykorzystania oraz umieszczania nadesłanych na konkurs prac (oznaczonych imieniem i nazwiskiem autora) w materiałach promocyjnych dotyczących działalności Stowarzyszenia LGD „Dolina Soły”, a także do wielokrotnej ekspozycji prac nadesłanych na konkurs w różnych miejscach, w związku z prowadzoną działalnością statutową. Uprawnienia, o których mowa powyżej, przysługują Organizatorowi nieodpłatnie, na podstawie oświadczeń złożonych przez autorów zdjęć, a wymaganych w pkt. II. 5 niniejszego regulaminu.

Setne urodziny Babci Wikci

Wiktoria Płużek (z domu Popiela) urodziła się 10 grudnia 1910 roku w wielodzietnej rodzinie w Osieku koło Oświęcimia. Ojciec Wiktorii, Jakub Popiela, był górnikiem i pracował w Kopalni Węgla Kamiennego „Brzeszcze”, a matka zajmowała się wychowywaniem dzieci. Ośmioosobowa rodzina po przeprowadce z Osieka mieszkała w Brzeszczach na osiedlu górnym Nowa Kolonia. Pani Wiktoria, będąc panną, także pracowała w kopalni, najpierw w sortowni, a potem w biurze. Z chwilą wyjścia za mąż za Alojzego Płużka - górnika-elektryka, a w późniejszym czasie sztygara - przeniosła się z mężem na osiedle Stara Kolonia, gdzie zajęła się wychowywaniem dwójki dzieci - syna Stanisława i córki Marii oraz prowadzeniem domu. Jubilatka obecnie mieszka u córki w Krakowie, gdzie uroczystości obchodziła 100. rocznicę uro-



Jubilatka z rodziną

dzin. Do Krakowa zjechała się liczna rodzina córki Marii i synowej Wandy: 5 wnuczek z rodzinami, 9 prawnuków i prawnuczek oraz najmłodszy w rodzinie - 2 praprawnuków, a także teść córki - Dziadzio Włodzimierz. Wszystkim pamiętającym o Babci Wikci - szczególnie Pani Burmistrz Brzeszcz Teresie Jankowskiej i Pani Annie Adamczyk z Urzędu Stanu Cywilnego - serdecznie dziękujemy za złożone życzenia i odwiedziny, które były ogromnym przeżyciem dla Szacownej Jubilatki.

Maria Wolny

Zawiadomienie

Bezpośredni numer do Całodobowej Opieki Medycznej w Oświęcimiu: **33 843 05 95** (w tygodniu czynne w godz. 18.00-8.00, w soboty, niedziele i święta całodobowo).

Sprostowanie

Wypożyczalnia naczyń gospodarstwa domowego mieściły się w domu członkini Józefy Lipo-wieckiej i przewodniczącej Czesławy Turek.

Podziękowanie

„Ludzie których kochamy, zostają na zawsze, bo zostawili ślady w naszych sercach”

Wszystkim Przyjaciółom i Znajomym, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca, duchowego wsparcia, współczucia i życzliwości, wzięli liczny udział w uroczystości pogrzebowej

śp. Anieli Siwiec,

a w szczególności - Rodzinie, Przyjaciółom, Sąsiadom, Pracownikom PSS „Górnik” Brzeszcze za modlitwę, pamięć, liczne intencje mszalne, złożone wieńce i kwiaty serdeczne podziękowania składa córka Stanisława z rodziną.

Pajdokraci się kształcą

O godzinie 10.00 dnia 8 marca rozpoczęło się kolejne posiedzenie Rady. Radni z zapałem podjęli dyskusję, tym razem na tematy edukacyjne.

Jako że temat żywo dotyczy zgromadzonych, wiedza w zakresie szerokiej edukacyjnych jest imponująco szeroka. Wiadomo, że przedszkole stanowi zaledwie pierwszy stopień wtajemniczenia, po jego ukończeniu adepci nauk przenoszą się w logicznym porządku: do szkoły podpiływowej, czyli SP nr 1 (Szymon), potem do szkoły gimnastycznej, czyli gimnazjum - SP nr 2 (Kornelia), i wreszcie do placówki bogatej w lizaki - lizeum, czyli brzeszczańskiej SP nr 3 (Barbara). (Nie wiadomo do końca, gdzie znajduje się technikum, czyli SP nr 4, gdzie w przeszłości chce uczęszczać znaczna część męskiego grona z uwagi na bogate złoża Lego Technic). W wymienionych instytucjach życie mgliste przedstawia się jako cięższe (nie ma tam deserów jak w przedszkolu i dlatego w tornistrze trzeba nosić frytki (Eryk)), ale pod pewnymi względami również ciekawsze - na matematyce na przykład można osiąść tajemną wiedzę na temat odejmowania, oddawania i dzielenia (Kacper), (byle tylko powyższe czynności nie dotyczyły osobistych zabawek), a także rozmrażania - zapewne pizzy, gdyż jak wiadomo z żywonością w tego typu szkołach krucho (Stanisław). Przedmiotów wymaga również narzędzi specjalistycznych, takich jak gumki, cyrkielki i lininki (Grzegorz). Jako przyszli młodzi biolodzy radni obserwować będą również życie alg, czyli algębrę (Natalia), a także pierwiastki, czyli pierwsze wiosenne kwiatuszki (Martyna). Zapoznają się ze wszystkimi rodzajami metrów kwadratowych, okrągłych i trójkątnych (Jakub), zatem całą „geo-metrią”. Na geografii natomiast nauczą się wyrabiać piękne agrafrki (Maria), na gramatyce zaś mówić innymi językami (Magdalena). Sromotnym wstydem jest otrzymanie świadectwa z czerwonym paskiem (Szymon). Sama przyroda dobrze wiedziała, co robi przypisując wspomnianej barwie sygnał „Niebezpieczeństwo!”, radni zamierzają więc jak ognia unikać tego stygmatu hańby.

Po burzliwej dyskusji na temat niższych szczebli edukacyjnych przyszedł czas na omawianie dalszych perspektyw kariery. Poza granicami gminy, w której znajdują się szkoły do wyboru do koloru - od podpiływowych aż do lizeów - istnieje miejsce o wdzięcznej nazwie studia. Tam, jak wiadomo, na zajęcia schodzi się do wielkiej studni wykopanej w ziemi (Mateusz), by osiąść wszystkie stopnie wtajemniczenia w dorosłe studenckie życie. Podziemia muszą być niesłychanie rozbudowane, gdyż (każdy radny jest tego świadom) można studiować wiele kierunków. Jaki kierunek się wybierze, w taki korytarz labiryntu skręca (Kacper). Wybór jest bardzo szeroki. Dla miłośników psów najlepsza będzie psychologia, gdyż tam profesjonalnie uczą się tresury tychże zwierząt (Grzegorz). Na architekturze z kolei studenci tworzą skomplikowane konstrukcje: domy, mosty, posągi, przedszkola, a nawet dyskorolki (Eryk), a wszystko w indyjskiej sztuce omamiania innych, czyli

orig-mami (Łucja). Przyszli ogrodnicy będą hodować fiołki na fiolologiach (...ale są różne fiolologie...? (Kornelia) No bo fiołki też są różne... (Marcin)). Pokrewnym kierunkiem jest astronomia, tam z kolei uprawia się astry (Maria). Analogicznie - automatycy konstruują automaty do kawy, herbaty i coca-coli (Konrad), studenci elektroniki sznury lampek na choinkę (Adrian). Najwięcej dziewczyn przyciąga natomiast administracja, gdyż tam strojem obowiązkowym pozostaje czarna mini (Agnieszka). Ciekawe musi być również zarządzanie, ponieważ po takim kierunku wszyscy, nawet rodzice muszą być posłuszni (Błażej). Chociaż czasem. Nudą załatuje jedynie położnictwo, gdyż tam nic tylko się leży, a z leżakowania każdy przedszkolak już prawie wyrósł



(Barbara). Warto wspomnieć, że najtrudniej dostać się na kierunki zamawiane, bo przy zapisach na nie najgłośniejszy trzeba zamawiać - czyli wydzierać się (Marcin), tudzież krzyczeć (Łucja). Najwięcej zajęć na powierzchni ziemi czeka naturalnie na studentów ochrony środowiska - jak wiadomo, wszyscy z nich pracują również w straży (miejskiej) i nieustannie chronią, strzegą, czuwają (Klaudia). Do ich głównych obowiązków, poza nieustanną czujnością, należą również zbieranie papierków od batoników (Szymon), grabienie liści (Eryk), niekapanie się w stawach (Stanisław), wicie gniazdek dla ptaszków, które są zbyt małe, by samemu to zrobić (Natalia), a także... wystrzeliwanie bażantów, ponieważ one rozkopują ogródki (Wiktor). c.d.n

Kancelistka Dziecięcej Wyobraźni
Katarzyna Senkowska

Z NOTATNIKA OGRODNIKA – przygoda z wanilią

Trzydzieści lat temu, gdy byłem na drugim roku ogrodnictwa, moim marzeniem było założenie kolekcji roślin egzotycznych, zwłaszcza tych użytecznych jak kawa, cytryna, ananas czy wanilia.

O dziwo, dosyć szybko udało mi się zdobyć kilka z nich. Zwiedzając ogród botaniczny, nawiązałem kontakt z tamtejszymi pracownikami. Okazało się, że rozmnażają oni wiele roślin rosnących w szklarniach. Ale ich nie sprzedawali. Jednak dzięki uprzejmości jednej z pań, po wykonaniu drobnych prac ogrodniczych, otrzymałem upragnioną wanilię i pieprz czarny. Pani twierdziła, że nie uda mi się zbyt długo utrzymać wanilii przy życiu w warunkach domowych. Trzeba bowiem wyjaśnić, że wanilia (łac. *Vanilla planifolia*) należy do rodziny storczykowatych (*Orchidaceae*). Jak piszą prof. dr Janina Pieniążek i prof. dr Szczepan Pieniążek w książce „Owoce krain dalekich”, roślina ta pochodzi z Archipelagu Antylskiego. Od niepamiętnych czasów uprawiali ją Indianie w Ameryce Środkowej. Jest typową rośliną lasów strefy tropikalnej, gdzie panuje klimat o obfitych i częstych opadach. Wanilia ma liście długie, skórzaste, podługne. Na łodygach wyrastają białe korzenie powietrzne dostarczające wody i soli mineralnych roślinie oraz przytwierdzają ją do podpór. Umieściłem sadzonkę w prymitywnej szklarence naokiennej zrobionej z kilku listewek i kawałków cienkiej folii (z woreczków). Tak przetrwała do wakacji, a potem przeniosłem ją do zwykłego akwarium w domu (oczywiście bez wody) wraz z kilkoma innymi roślinami (pieprz i różne bromeliaki). Przykryłem wszystko kawałkiem szyby, zapewniając większą wilgotność powietrza. Po kilku latach pozostała mi tylko wanilia, która wyrosła z małej doniczki, utworzyła sobie na dnie akwarium własne podłoże (resztki liści, korzeni) i oczywiście

„wyszła ze środka”, wypuściła długie pędy czepiające się szyby, framugi okna (północnego). Powoli rozrastała się, stawała się coraz większa, a ja zaplatałem ją w kółko, tak by mieściła się na niewielkim parapecie. Dopiero po przeprowadzce do nowego domu przeniosłem ją do specjalnego pomieszczenia zwanego przez nas „ogrodem zimowym” i rozwiesiłem jej pędy po konstrukcji. Nadal wyrasta z tego samego akwarium, w którym umieściłem ją 30 lat temu, ale tym razem stanowi ono dla niej doniczkę, z której wyrasta potężna roślina. Obecnie rośnie w ciekawym otoczeniu (np. bananowce, awokado, granat, cytryna, ananas, kawa i wiele innych). Dopiero teraz poczuła się jak u siebie i rozpoczęła intensywny wzrost, pędy zgrubiały, liście stały się ciemnozielone, błyszczące i dużo większe. Po dwóch latach w nowym miejscu



Vanilla planifolia

wreszcie zakwitła! Wytworzyła kilka kwiatostanów z średniej wielkości kwiatami, które rozwijały się w nocy i, niestety - po 12 godzinach przekwitały. Jednak codziennie rozwijał się w kwiatostanie jeden piękny kwiat. I tak kwitła przez kilka miesięcy. Niestety nie udało mi się doprowadzić do zapylenia, tak by powstały torebki nasienne (to one, po długotrwałym i skomplikowanym procesie, stanowią ową znaną chyba wszystkim aromatyczną przyprawę). Może w tym roku uda mi się to zrobić? Jest nadzieja, bowiem wanilia znowu wytworzyła pąki kwiatowe. Od wielu lat rozmnażam ją i w niewielkich ilościach odprzedaję lub wymieniam się na inne rośliny z chętnymi osobami. Po trzydziestoletnim okresie doświadczeń mogę śmiało powiedzieć, że nie jest to roślina niemożliwa do uprawy w mieszkaniu. Wystarczy tylko trochę wiedzy (którą dzielę się z chętnymi) i staranności, a to piękne i ciekawe pnące potrafi się wspaniale odwdziżyć, zakwitając wspaniałymi kwiatami.

Maciej Skowronek

Jeśli słuchać, to między nutami

Rozmowa z Marcinem Dominikiem Gluchem - dyrygentem, kompozytorem i antropologiem kultury polskiej.

Katarzyna Senkowska: Kiedy i w jaki sposób rozpoczęła się przygoda z muzyką, co skłoniło Pana do poświęcenia życia tej dziedzinie?

Marcin Dominik Gluch:

W domu mam ojca kompozytora i pewnie dlatego już wczesne dzieciństwo kojarzy mi się z muzyką, było nią wypełnione. Rodzice nie zmuszali mnie do wyboru szkoły muzycznej, wstąpiłem do niej sam i była to przemyślana decyzja. W tym samym czasie uczęszczałem również na zajęcia baletowe z rozbudowaną



Wstęp do muzykoterapii

rytmika i tańcem. Potem musiałem z nich zrezygnować, lecz do dziś kocham taniec i przez 12 lat pracowałem z różnymi kompaniami tanecznymi, podróżując do Chin, Korei, Meksyku i po Europie. Jestem chyba jednym z tych szczęśliwych ludzi wykonujących zawód, którzy prawdziwie go pokochali. W trudnych chwilach szukam oparcia w muzyce i jeszcze nigdy się na tym nie zawiodłem. Podobnie wyrażam swoją radość, dźwięki posiadają przecież ogromne możliwości ekspresji. Dużo podróżuję, mam okazję spotykać wspaniałych ludzi, żyjących w rozmaitych kulturach, mówiących różnymi językami. Muzyka stała się więc dla mnie także kodem i przekazem, ze względu na swoją naturę - międzynarodowym. Bardzo się cieszę, kiedy na moje koncerty przychodzą ludzie - zupełnie drugorzędne znaczenie ma to, czy potrafią profesjonalnie ocenić grę czy też po prostu przyszli posłuchać. Samo spotkanie z drugim człowiekiem przez wspólne muzykowanie jest niesłychanie istotne, szczególnie dzisiaj, kiedy tak wielu ludzi zamyka się w sobie, swoim domu, swojej przestrzeni.

K.S.: Czym kierował się Pan wybierając repertuar na koncert w Brzeszczach?

M.D.G.: Wybrałem różne utwory - od prostej muzyki Enrico Moriccone przez bardziej dramatyczną francuskiego kompozytora Michela Legrand'a czy zapomnianego skandynawskiego muzyka Rueda Langgaarda, a także twórcy ścieżki dźwiękowej do filmu Pocachontas. Swoista prostota, charakteryzująca każdego z wymienionych artystów, pokazuje tysiące barw na palecie dźwięków. Jestem zdania, że recital fortepianowy powinien mieć jakąś ideę, nieść pewnego rodzaju przesłanie. Moim zdaniem chodzi o coś znacznie ważniejszego niż tylko techniczne odtwarzanie dźwięków. To nie egzamin. Najważniejsze, co nuty przekazują i jakie odczucia niosą. Po trzydziestu latach gry na fortepianie mogę stwierdzić, że popisywanie się wirtuozerią przed publiczno-

ścią nie jest dobrym pomysłem. Zamiast tego zawsze staram się wydobyć z partytury emocje i to, co chciał przekazać słuchaczom kompozytor. Sam także jestem kompozytorem i staram się wyrażać poprzez muzykę moje odczucia, potrzeby, a także myśli. Wydaje mi się, że to powinno być wartością nadrzędną każdego koncertu.

Szczególnie młodzi muzycy ubolewają, że pomylili się w tym czy w tamtym miejscu. W moim odczuciu to nie jest aż tak istotne - najważniejsze, czy udało się oddać przesłanie kompozytora i wywołać przeżycie artystyczne u słuchaczy. Nawet jeśli w wykonaniu technicznie wszystko się zgadza, a nie ma w nim choć cząstki emocjonalności i osobiste

stego zaangażowania, całość może się wydawać nieco... pusta. Perfekcyjna, ale jednak bez treści.

K.S.: Czym wobec tego jest dla Pana muzyka?

M.D.G.: Może zacznę od tego, że bardzo lubię ciszę. Jestem zmęczony strasznym hałasem, gwarem i wrzaskiem, który nas otacza. Poszukuję wytchnienia i odnajduję je właśnie w muzyce. To ona pobudza mnie do myślenia, a jednocześnie niesie ukojenie. Myślę, że należałoby traktować taki koncert jako muzykoterapię. Na kilka chwil można, a nawet trzeba rozluźnić się i skupić tylko na odbiorze koncertu. Wszystkie sprawy, które zasypują nas w ciągu dnia, nieustannie domagając się uwagi, po kilkunastu dźwiękach zostają gdzieś poza zasięgiem świadomości. Zakupy, płatności, zadania w pracy, obowiązki domowe na ten krótki czas przestają mieć pierwszorzędne znaczenie, ustępują miejsca wyciszeniu, które otwiera nas na odbiór pozytywnych emocji. To zupełnie tak, jakby w aurze szarego listopada zamknąć oczy i wystawić twarz ku ciepłym promieniom słońca. Spokój i poczucie harmonii łagodnie otula rozedrganą psychikę.

K.S.: Jakiego typu muzykę sam Pan najchętniej tworzy?

M.D.G.: Bardzo lubię filmy dokumentalne, poruszające wiele różnych tematów społeczno-psychologicznych. Ostatnio napisałem muzykę do jednego z nich, co przyniosło mi wiele radości i satysfakcji. To dokument o pracy balsamisty. Bardzo ciekawy film belgijsko-kanadyjski, miał premierę w 2009 roku na Festiwalu Filmowym w Montrealu. Trwa 58 minut. Opowiada oczywiście o przemijaniu i śmierci, ale z drugiej strony również o życiu, jego pięknie i ciągłości - główny bohater jest młody, ma dziewczynę i ona spodziewa się dziecka. Znacząca jest także scena spotkania balsamisty z małymi dziećmi w szkole, kiedy opowiada im o swojej

pracy. Po obejrzeniu nasuwa się refleksja, że jesteśmy na świecie tylko chwilę, ale za to jakże piękną. To wszystko starałem się zawrzeć w skomponowanej do filmu muzyce.

K.S.: Jak przedstawiają się plany na przyszłość?

M.D.G.: Koncerty w Danii i we Francji, także premiera sztuki „Gelsomino w Kraju Kłamaczów” autorstwa Gianna Rodarego w Teatrze im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie, do której napisałem muzykę. Zaplanowanych jest 29 przedstawień do końca czerwca. W kwietniu koncert w muzeum Kraszewskiego w Dreźnie z polską i niemiecką muzyką. Wystąpi tam także śpiewaczka Anna Kostrzyńska, potem planujemy wspólne tournée po małych miastach w Polsce. Następnie dwa koncerty związane z beatyfikacją Ojca Świętego dla polonii węgierskiej, w maju podróż do Włoch, w czerwcu do Chorwacji, w lipcu Szwecja, Polska i trochę odpoczynku w sierpniu. Dalsze plany zakładają koncerty w Żylinie na Słowacji i w Sztokholmie.

Katarzyna Senkowska

Kobieta z pasją...

20 marca sala widowiskowa Ośrodka Kultury należała głównie do „plci pięknej”, a wszystko to za sprawą IX FORUM KINA KOBIET.

W tym dniu Panie miały okazję zobaczyć fenomenalną kreację aktorską Natalie Port-



man w „Czarnym Łabędziu”, a także zmagania Cher i Christiny Aguilery w filmie muzycznym „Burleska”.

Bez wątpienia największą atrakcją tego wieczoru była wizyta znanej z programu „Taniec z gwiazdami” jurorki Iwony Pavlović. Ponad dwugodzinne spotkanie wprowadziło wszystkich jego uczestników w świat tańca, który od dziecka ukochała sobie pani Iwona. Historia jej życia budzi podziw, imponuje i daje nadzieję, że marzenia się spełniają. „Czarna mamba” (takie bowiem miano nadali pani Iwonie uczestnicy tvn-owskiego programu) jest przykładem kobiety z pasją, która zawsze walczy o to, co kocha, nawet wówczas, gdy walka ta okupiona jest ogromem wyrzeczeń. W dzisiejszym świecie wszystkie mamy prawo do realizacji swoich celów i myśleniu przede wszystkim o sobie. Tylko kobieta szczęśliwa i spełniona może dać szczęście innym. Nie bójmy się zatem marzyć. Szukajmy czasu dla siebie i uparcie walczyć o sens, który stanowi o naszym byciu tutaj i teraz.

Marcowe spotkanie w „Kinie Wisła” to kolejny dowód na to, że warto śledzić jego repertuar, odwiedzać, odwiedzać i jeszcze raz odwiedzać...

Anita Andreas

I będę Cię kochać i szanować

Miłość wszystko mi wyjaśniła.

Jan Paweł II

W ostatnich latach wskaźniki rozwodów biją wszelkie rekordy, nie tylko w Polsce, ale na całym świecie. Wzrasta również liczba wniosków o unieważnienie małżeństwa - w ostatnim roku kuria krakowska rozpatrzyła 233, jednak do wstępnego postępowania wpływa ich około 5-6 razy więcej. Tym bardziej cieszą jubileusze takie jak ten niedawno obchodzony w Brzeszczach.



fol. Katarzyna Wójcik

Medale przyznane Jubilatowi

17 marca w restauracji Słowiańskiej zgromadziły się pary świętujące złote bądź diamentowe gody. Burmistrz Arkadiusz Włoszek oraz pani Anna Adamczyk wręczyli medale przyznane przez prezydenta Komorowskiego parom, które przeżyły wspólnie pół wieku oraz dyplomy gratulacyjne od Gminy parom z 60-letnim stażem pożycia małżeńskiego. Do życzeń dołączył również zespół Tęcza, wykonując różnego rodzaju utwory okolicznościowe, poprzedzone specjalnymi dedykacjami. Nie trudno było dostrzec wzruszenie na twarzach adresatów piosenek i wierszy. Obserwacja odbierających honory jubilatów nasuwała na myśl pytania: Jak tego dokonali? Czy zawsze było dobrze...? nie, na pewno nie, ale których momentów było więcej, tych jasnych czy ciemnych? Jak radzili sobie z tymi drugimi? Co dodawało im sił w najcięższych chwilach? Jak przez nie przechodzili? Jedno jest pewne: spotkało ich ogromne szczęście - takie, o którym wielu innym dane jest tylko pomarzyć.

Oczywiście, w dzisiejszym świecie niemało osób deklaruje chęć życia w pojedynkę (co również posiada swoje niezaprzeczalne zalety), jednak z drugiej strony utrzymująca się od kilku lat liczba zawieranych małżeństw wcale na tym dotkliwie nie cierpi. Większość ludzi wciąż pragnie założyć rodzinę, jeszcze więcej po prostu znaleźć

te jedyną ukochaną osobę, z którą na „dobre” będzie jak najdłużej, a całe „złe” wydaje się o wiele mniej straszne. Można chyba śmiało zaryzykować stwierdzenie, że nikt świadomie nie bierze ślubu z widokiem na rozwód. Przed ołtarzem stają wciąż nowe pary, jednak coraz częściej nie potrafią (nie mogą?) doczekać wspólnie nie do pięćdziesiątej, ale piętnastej czy nawet piątej rocznicy wspólnego życia.

- Wydaje mi się, że dzisiaj młodzi z jednej strony myślą bardziej racjonalnie i praktycznie, z drugiej trochę bardziej „wygodniczo” niż my w ich wieku. By się pobrać, już na początku trzeba mieć gotowe, ładne mieszkanie, młoda mama musi mieć zaplanowaną przerwę w karierze... Myślę, że w porównaniu z nimi częściej „zśliśmy na żywioł”, jeśli mogę się tak wyrazić - śmieje się pani Łucja, obchodząc 50-lecie ślubu. - Chociaż na pewno czasy też były inne.

- Dokładnie! My chyba częściej mogliśmy sobie na to pozwolić. Oczywiście, że nie było łatwo, pod wieloma względami ciężiej, ale dla chętnych zawsze znalazła się jakaś praca. Dziś jest zupełnie inaczej... A wciąż utrzymanie pozostaje kluczową kwestią jeśli myśli się o zakładaniu rodziny - dodaje pani Alicja.

Kolejną znaczącą różnicą w stosunku do czasów sprzed pół wieku jest podwyższenie granicy wieku, w którym przeciętnie postanawiamy zawrzeć związek kościelny. Dziś dorosłe nastolatki rzadko kiedy decydują się na taki krok, większość zebranych na sali par pobrała się mając 18-19 lat. - Trudno jednoznacznie powiedzieć, czy to lepiej czy gorzej. Inaczej. Jak się jest młodszy, to też bardziej otwarty, nie ma się jeszcze swoich przyzwyczajęń i chyba przez to łatwiej akceptować rzeczy, które nas u innych denerwują, chociaż z drugiej strony z wiekiem nabiera się chyba zrozumienia i chęć dialogu zajmuje miejsce porywczowości podczas konfliktów - zastanawia się pan Ryszard. Pani Zofia z kolei uważa, że wiek nie ma istotnego znaczenia:

- Dla mnie najistotniejsze, by w rodzinie zobaczyć cel. Starać się dla niej. Wiem, że to coraz mniej popularne, ale tak właśnie myślę.

- Uważam, że życie razem przez tyle lat opiera się też na poważnym traktowaniu przysięgi małżeńskiej. Mam wrażenie, że dziś coraz częściej młodzi biorą ślub ot tak - tzn. nie zwracając wcale uwagi na jego wymiar duchowy. Jest wielu ludzi niewierzących lub takich, dla których Bóg i religia nie stanowią istotnych wartości. To już wybór każdego człowieka, wiara lub jej brak to kwestia bardzo osobista i nikt nie ma prawa w nią ingerować. Nie rozumiem jednak po co w takim razie decydować się na ślub kościelny? By rodzina była zadowolona? Przecież to złożenie przysięgi przed Bogiem - poważne zobowiązanie na całe życie, a nie chwilowy kaprys, zabawa na rok czy dwa. Jeśli jest się tego świadomym/a, chyba łatwiej przetrwać ciężkie chwile, ma się motywację. Widać sens starań. - rozmyśla pani Helena.

- Czym się kierować? Kompromisem. Starać się nie klócić, zrozumieć drugą osobę, nie denerwować się z byle powodu - stwierdza pani Irena.

- Nieprawda! Klócić się, jak najwięcej! To ożywia związek! - śmieje się pan Stanisław, spoglądając czule na żonę. - Oczywiście w zdrowy sposób. Nie chować uraz, od razu rozmawiać, jeśli coś nie pasuje, „nie kisić” tego w sobie, bo potem będzie jeszcze trudniej rozwiązać problem. No i kochać się. We wszystkich znaczeniach tego słowa! - Sam nie wiem jak wytrzymałem?! Pani to nagrywa? No więc już całkiem przepadłem...! - żartuje inny pan Stanisław, trzymając uśmiechniętą żonę za rękę.

- Nie da się ukryć, że bardzo ważne jest też zdrowie. Dużo łatwiej znosić inne rzeczy, jeśli nie ma problemów na tym polu. Wiadomo, że im człowiek starszy tym więcej choróbsk się go czepia. - podsumowuje pan Jan.

Odnosnie ostatniego stwierdzenia postronnemu obserwatorowi mogła zapaść w pamięć pewna scena - gdy poproszono na środek sali jedno z najstarszych małżeństw. Wcale nie było im łatwo przejść między ściśniętymi rzędami krzeseł. Jednak trzymając się za ręce, powoli razem dotarli do celu.

Katarzyna Senkowska

50-lecie małżeństwa ZŁOTE GODY

Brzeszcze:

1. Julia, Czesław Bielenin
2. Irena, Stanisław Brzychcy
3. Janina, Tadeusz Cibor
4. Aleksandra, Jerzy Cieślak
5. Anna, Stanisław Dzidek
6. Emilia, Stanisław Elżbieciak
7. Stanisława, Józef Gawlik
8. Irena, Włodzimierz Jakubowski
9. Władysława, Franciszek Januszyk
10. Olimpia, Lesław Jarscy
11. Czesława, Marian Kargol
12. Teresa, Stefan Kłoczek
13. Teresa, Edward Kojm
14. Wiesława, Mieczysław Koster
15. Maria, Władysław Kośla
16. Zofia, Zygmunt Kózka

17. Zofia, Czesław Kufta
18. Urszula, Stanisław Kułas
19. Janina, Stanisław Kułaga
20. Daniela, Antoni Kuternoga
21. Irena, Stanisław Machota
22. Ewa, Jerzy Maj
23. Anna, Zdzisław Majer
24. Maria, Adam Malinowscy
25. Janina, Bronisław Merta
26. Helena, Ryszard Miksa
27. Helena, Wiesław Mleczek
28. Alicja, Edward Nowak
29. Danuta, Ryszard Nowiccy
30. Irena, Czesław Rymarczyk
31. Halina, Józef Sobczyk
32. Stanisława, Władysław Szałański
33. Jadwiga, Stanisław Wajdzik
34. Anna, Antoni Żebrowscy

Jawiszowice:

1. Helena, Jan Baniak
2. Maria, Władysław Blarowscy
3. Anna, Sylwester Bożek
4. Stefania, Emil Dyrdoń
5. Teresa, Karol Klimeczek
6. Krystyna, Kazimierz Mazgaj
7. Henryka, Mieczysław Nosal
8. Maria, Jan Siwarscy
9. Julia, Marian Stefanowscy
10. Cecylia, Zdzisław Stokłosa

Wilczkowiec:

1. Rozalia, Władysław Bęgiak
2. Agnieszka, Aleksander Czarnik

Skidziń:

1. Stanisława, Józef Morończyk
2. Marta, Jan Waligóra

Przecieszyn:

1. Marianna, Józef Kożusznik

Zasole:

1. Łucja, Stanisław Stokłosa
2. Łucja, Józef Żmudka

60-lecie małżeństwa DIAMENTOWE GODY

Brzeszcze:

1. Anna, Jan Czopek
2. Irena, Józef Hanczar
3. Elżbieta, Ludwik Jakubowski
4. Maria, Zbigniew Koleccy
5. Maria, Józef Krzak
6. Eugenia, Kazimierz Leśniak

Jawiszowice:

1. Waleria, Wawrzyniec Hacuś
2. Zofia, Stanisław Żmudka

Wilczkowiec:

1. Amalia, Kazimierz Kraj

Super Salon

Gabinet Kosmetyczny Aleksandra zdobył główną nagrodę w prestiżowym ogólnopolskim konkursie Super Salon 2010 zorganizowanym przez magazyn kosmetyczny dla profesjonalistów Salon i Elegancja.

Pierwszy gabinet Aleksandra Wołowicz urządziła za pieniądze z kredytu w rodzinnym domu w Brzeszczach. Rodzice pozwolili jej zaadaptować na ten cel pokój siostry, która niedawno przeprowadziła się do Krakowa. Było to w 1982 r., zaraz po ukończeniu rocznego kursu kosmetycznego w Krakowie organizowanego przez Irenę Wójcikiewicz. Jak stwierdza pani Ola, była to zdecydowanie najlepsza szkoła kosmetyczna, z którą zetknęła się w całej karierze.

- Potem jeszcze krótka praktyka u pani Toli w gabinecie na ul. Brackiej i już byłam - wtedy tak myślałam - gotowa do założenia własnego gabinetu. - wspomina pani Aleksandra.

A nie było łatwo. Na rynku kosmetycznym nie było tak jak teraz, dziesiątek firm, oferujących setki preparatów i całych linii kosmetycznych. Wtedy można było zaproponować klientkom jedynie czyszczenie lub maseczkę z Herbapolu. W tym zakresie najbardziej przydały się umiejętności wyniesione z zajęć chemii kosmetycznej. Początkowo klientkami gabinetu były panie z najbliższej okolicy, sąsiadki, koleżanki, siostry i panie z biurowca KWK Brzeszcze.

- To pewnie im zawdzięczam, że grono moich klientek zaczęło się powiększać, ale na taką liczbę klientek, która pozwoliłaby mi zarabiać, czekałam 2 lata. Pierwszy mężczyzna w gabinecie pojawił się dopiero 4 lata później.

Pani Ola większość umiejętności, poza tymi wyniesionymi ze szkoły, zdobywała na licznych kursach i szkoleniach oraz wykorzystując doświadczenie innych kosmetyczek. Własny lokal rozpoczęli budować wraz z mężem, zaraz po ślubie w '87 roku w pobliskich Jawiszowicach. Budynek ten stanowi dziś jedynie fragment obecnego lokalu. Wzniesiony „systemem gospodarczym” był przedmiotem marzeń, choć na początku kojarzył się bardziej z siernięzmi latami siedemdziesiątymi niż oazą zdrowia i urody. Jednak w środku klienci zawsze czuli się dobrze, a to za sprawą doskonałej obsługi, którą zapewniła właścicielka jak również ciepemu, „drewnianemu” wnętrzu wg pomysłu pana Jarka, męża pani Oli. W 1994 r. rozpoczęła się przygoda z marką THALGO. Na kongresie w Warszawie duże uznanie zdobyły zabiegi wykonywane przez Urszulę Patrzalą - prezesa Thalgo Poland. Kompleksowość oferty, różnorodność preparatów i specyficzne masaże okazały się niezwykle efektywne - do dzisiaj THALGO jest podstawową marką w gabinecie. Z firmą THALGO pani Ola była w Paryżu i Nicei, a także ośrodkach SPA w Tunezji. Przeszła wszystkie szkolenia i sama je prowadziła. W międzyczasie skończyła szkołę i uzyskała tytuł technika usług kosmetycznych. Wtedy też zrodziła się potrzeba zmiany wystroju lokalu. Gabinet przeszedł gruntowny remont i zyskał morskie kolory. Nadal był jednak niewielki (45 m²), ale na tak małej przestrze-

ni udało się wygospodarować trzy stanowiska kosmetyczne, w tym jedno na ciało z kabiną prysznicową, dwa stanowiska manicure i jedno do pedicure, recepcję i poczekalnię, a wszystko za sprawą projektu męża. Zyskało to w 1999 r. uznanie jury konkursu Super Salon i gabinet zdobył wyróżnienie.

- To był przełom. Gabinet zyskał popularność za sprawą artykułu w Salonie i Elegancji, a projekt jako wzór funkcjonalności został w nim wydrukowany. Klientek przybywało i pracowało się



Gala rozdania nagród i tytułów

naprawdę dobrze, chociaż - dzisiaj wspominam to z uśmiechem - było naprawdę ciasno.

W 2002 roku w gabinecie pracowało już 6 osób i otwarty był od 8 do 20. Wtedy wiadomo już było, że lokal trzeba powiększyć. Jednak w tym roku pani Ola rozpoczęła naukę w dziennej szkole Fizjoterapii w Bielsku Białej, a następnie studia w krakowskiej AWF i plany musiały poczekać. W 2008 roku udało się zakupić sąsiedni, nieco większy lokal i nadzieje na powiększenie odżyły. W 2009 r. pani Ola obroniła pracę magisterską o wpływie zabiegów algowych na cellulite i wybrane wskaźniki antropometryczne. Teraz można było przystąpić do działania. Postanowili, że połączą oba lokale, a całość przebudują i rozbudują do granic, wciąż niewielkiej działki. Tym razem powierzyli urządzenie wnętrza doświadczeniu i fachowości dwóch pan architekta. To był strzał w dziesiątkę. Powstała bardzo ciekawa bryła z wejściem w kształcie tuby z giętymi szymbami, półkolistą witryną w wykuszu, okrągłymi oknami z boków i wielkimi na całe ściany, pochylonymi oknami, które podczas deszczu sprawiają wrażenie wodnej ściany. Do tego świetliki w gabinetach, aby klienci oglądali niebo w lecie i padający śnieg w zimie. Po rozbudowie w salonie jest duża, wygodna recepcja, trzy gabinety kosmetyczne na twarz, jeden na ciało z kabiną prysznicową, umywalką i ubikacją, dwa stanowiska do pedicure trzy stanowiska do manicure z centralnym odciągiem pyłu i dwa do makijażu. Prócz tego biuro, w którym można bez skrępowania porozmawiać z nową klientką, pomieszczenie do sterylizacji narzędzi, pomieszczenie socjalne, magazyn i pomieszczenie techniczne - ulubione przez pana Jarka. Łącznie 142 m². Wszystko zostało wykonane zgodnie z projektem, który przewidział nawet sposób ułożenia pni bambusowych w eliptycznym holu. Każdy gabinet zabiegowy ma swój własny charakter.

- Nazwaliśmy je Orchidea, utrzymany w kolorach błędnego różu, Bambus, z zielonym kolo-

sem i rozgwiazdą w okrągłym oknie i Czekolada w ciepłych brązach. Pedicure jest jasno szary, a pomieszczenie do makijażu ma ciemnobrązowe dodatki - mówi Pani Ola.

O ich nazwach zdecydowały elementy wystroju, które tak jak wszystko zostało zaprojektowane przez panią Bożenę - architekta wnętrz. Komfort cieplny w salonie zapewnia ogrzewanie podłogowe w zimie i klimatyzacja w lecie, a odpowiednią wilgotność powietrza - kaskada wodna, ale aby woda w niej była właściwej jakości musieli zbudować mini stację uzdatniania.

W ramach inwestycji gabinet wzbogacił się o urządzenie do endermologii (usuwanie cellulitu), elektrostymulację (przyspieszenie spalania tkanki tłuszczowej), urządzenie do presoterapii (drenażu limfatycznego), urządzenie do epilacji (usuwanie owłosienia wraz z cebulkami włosów), kombajn do pedicure z dwoma frezarkami, bardzo dobre kombajny kosmetyczne, a także masywne łóżka kosmetyczne, których nie sposób wprawić w drgania najmocniejszym nawet masażem. Jest tutaj również nowoczesny system komputerowy do zarządzania gabinetem z dowolnego miejsca na ziemi dokąd dociera internet i świetny system nagłośnienia sufitowego we

wszystkich pomieszczeniach. Nie zapomniano również o defibrylatorze, bo to standard w obiektach użyteczności publicznej. W wygodnym wnętrzu pani Ola nareszcie może robić to co lubi najbardziej - pracować z klientkami oferując im coraz to nowe usługi. Przez ostatnie pół roku obok klasycznych zabiegów kosmetycznych bazujących na marce THALGO i NOREL, manicure i pedicure wykonywanych przy użyciu sprzętu i kosmetyków ALESSANDRO i GEHWOL i zabiegów medycyny estetycznej wykonywanych przez znanego chirurga plastyka dr Macieja Charazińskiego pojawiły się również: makijaż permanentny spod mistrzowskiej ręki lingernistki pani Barbary Stępień, przedłużanie rzęs metodą Nouven Lashes i depilacja laserowa we współpracy z bielskim gabinetem Pani Renaty Skruch. Dzisiaj Gabinet Kosmetyczny ALEKSANDRA nie obsługuje jedynie klienteli z Brzeszcz i Jawiszowic. Kobiety i mężczyźni przyjeżdżają ze wszystkich okolicznych miejscowości, także z Bielska-Białej, Katowic, Zabrze, Gliwic i Krakowa.

- Staramy się cały czas podnosić nasze kwalifikacje nieustannie dążąc do tego, aby nasi klienci mieli profesjonalną obsługę w miłej atmosferze i pięknych wnętrzach, mamy bowiem świadomość, że bez nich nasz gabinet by nie istniał - podsumowuje pani Aleksandra.

J. W.

Podziękowanie

Serdeczne podziękowania dla Prezesa i wszystkich Pracowników Paks-d Rajsko za wsparcie psychiczne i finansowe w pierwszych, najgorszych chwilach mojej choroby. Z okazji zbliżających się Świąt życzę wszystkim smacznego jajka i mokrego Śmigusia.

Pracownica Paks-d

Odbicia rzeczywistości i mistyka światła

11 marca po raz kolejny w galerii Kontakt Ośrodka Kultury otwarto wystawę prac plastycznych. Tym razem miłośnicy sztuki malarskiej mieli okazję podziwiać twórczość młodej, zdolnej artystki z gminy Brzeszcze. Danuta Jęczyk - absolwentka edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych na wydziale artystycznym Uniwersytetu Śląskiego prezentowała swoje prace na wystawach w Bielsku-Białej, Cieszynie, Czeladzi i Żorach. W brzeszczańskej galerii jako „mistrzyni pędzla” gościła już po raz drugi.



Odbicia rzeczywistości...

Anita Andreas: Skąd pomysł na tytuł wystawy i co było Twoją inspiracją podczas jej tworzenia?

Danuta Jęczyk: Wystawa składa się z dwóch cykli: „Odbicia rzeczywistości” oraz „Mistyka światła”. Część pierwsza jest prezentacją mojej pracy dyplomowej zrealizowanej w 2009 roku na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie. Kanwą dla stworzenia cyklu 9 obrazów były fotografie przedstawiające wszelkiego rodzaju odbicia, cienie, czyli coś, co trwało krótką chwilę. Tytuł „Odbicia rzeczywistości” można interpretować w dwojaki sposób. Po pierwsze, jako motyw wzięty z otaczającego świata. Drugim znaczeniem jest odbicie rzeczywistości w duszy człowieka, która została przełożona na język malarski. Nie ma znaczenia, co jest figurą, a co tłem, co znakiem, a co podłożem dla znaku. Płasko położone plamy sugerują, iż obraz jest płaszczyzną pokrytą kolorami w odpowiednim porządku. Próbie ukazania prawdy o rzeczywistości posłużyły proste środki malarskie: płaszczyzny barwne i linie. Gama kolorystyczna jest bardzo szeroka: od kompozycji niemalże achromatycznych, poprzez półchromaty aż do ukazania wszystkich barw widma. Kolory te są wyrazem uczuć towarzyszących doświadczeniu rzeczywistości oraz mogą budzić wciąż nowe emocje w du-

szy odbiorcy. Podział płaszczyzny wynika z podziałów, które chwilowo stworzyła natura, jednakże wyselekcjonowanych przeze mnie pod kątem kompozycyjnym. Kontrast, dysharmonia i harmonia barw, walorów, kierunków i wielkości płaszczyzn prowadzą wprost do ujawnienia tajemnicy świata będącego w zasięgu naszych zmysłów, jak i świata duchowego. Niniejszy cykl dziewięciu obrazów stanowi więc próbę zmierzenia się z prawdą. Z kolei motywem przewodnim drugiego cyklu „Mistyka światła” jest światło jako obraz Boga. Cykl ten opowiada o rzeczywistości mistycznej,



człowiek i cały jego świat psychofizyczny. Preferuję poetyckie malarstwo materii, połączone z abstrakcją geometryczną oraz motywami zaczerpniętymi z rzeczywistości.

A. A.: Co oprócz malarstwa pochłania Cię bez reszty i stanowi o sensie Twojego życia?

D. J.: Szczególną miłością darzę również muzykę, zwłaszcza chorał gregoriański. Należę do scholi dominikańskiej. Czasem próbuję też swoich sił w twórczości literackiej. Nie mam zbyt wiele wolnego czasu, ale kiedy już się zda-



...i mistyka światła

rzy - największą przyjemnością jest dla mnie spotkanie w gronie przyjaciół i rodziny. Artystka z duszą wrażliwą, widzącą więcej niż pozostali. Takim właśnie mianem można określić Danusię, która talent ma we krwi. W sposób niezwykle malarski i poetycki opisuje otaczający ją świat. Przemawia poprzez nią tytułowa mistyka światła, która sprawia, że odbiór jej twórczości ma wymiar pozaziemski i bez wątpienia niesie ze sobą coś więcej niż tylko kilka linii połączonych ze sobą w spójności barw.

Anita Andreas

ponadzmysłowej. Istotnym elementem jest tutaj wprowadzenie do kolorystyki obrazu barwy złotej. Kolor ten już w średniowieczu oznaczał sferę boską, znamy liczne dzieła sakralne ze złotym tłem. Inspiracją stały się dla mnie jednak przede wszystkim obrazy współczesnego, zmarłego niedawno artysty prof. Jerzego Nowosielskiego, który powiedział, że domeną sztuki jest sacrum. Artysta łączył w swojej twórczości malarstwo abstrakcyjne z figuratywnym i powtarzał, że zarówno scena realistyczna jak i kompozycja abstrakcyjna mogła wyjść spod jednej ręki.

A. A.: Czym jest dla Ciebie sztuka?

D. J.: Za Adamem Chmielewskim (znanym również jako Brat Albert) mogę powtórzyć, że istotą sztuki jest dusza wyrażająca się w stylu. Parafrazując, twórczość malarska daje mi możliwość wyrażenia tego, co ukryte głęboko w duszy. Tematyką najbliższą jest mi

OGRODNICTWO

mgr inż. Maciej Skowronek

**SPRZEDAŻ
KWIATÓW
BALKONOWYCH,
RABATOWYCH,
ROZSAD WARZEW
I INNYCH.**

**OBSADZANIE
SKRZYNEK
BALKONOWYCH.**

SKIDZIŃ
ul. Oświęcimska 31D
32-625 Przeciszyn
tel. 0-660-491-587
0-32 72-44-577
<http://www.twojerosliny.pl>



Kromka chleba z rana

Niemalże od zawsze chleb był jednym z podstawowych składników diety człowieka.

Kromka dobrej jakości pieczywa jest bardzo cennym źródłem węglowodanów, białka, błonnika, witaminy E i B oraz wielu niezbędnych mikro i makroelementów. Jednak trzeba wiedzieć, jaki chleb należy kupić, by miał on w sobie wszystkie drogocenne składniki. W pierwszej kolejności na naszej liście zakupów powinny znaleźć się chleby robione na zakwasie,



a nie te, których proces rośnięcia stymulowany jest przez różnego rodzaju sztuczne spulchniacze. Jak rozpoznać chleb robiony na zakwasie? Po pierwsze wygląd: chleb wytwarzany tradycyjnymi metodami w czasie pieczenia nabiera złotego, przyrumienionego koloru, a jego skórę pokrywają małe pęknięcia układające się w kształt kostki. Jednak najlepszym testem jest przeczytanie dokładnie etykiety - jeśli do produkcji pieczywa zostały wykorzystane jedynie różne typy mąki, drożdże, sól oraz woda oznacza to, że został on stworzony naturalnymi metodami, oczywiście nie biorąc pod uwagę dodatków, takich jak: pestki dyni, słonecznik, śliwka, prażona cebulka itp. Cena chleba robionego na zakwasie jest zazwyczaj wyższa niż pieczywa do którego wytworzenia używa się sztucznych spulchniaczy. Dzieje się tak dlatego, że stworzenie naturalnego produktu wymaga o wiele więcej czasu i pracy. Warto również pamiętać, że im chleb ciemniejszy, tym zdrowszy, jednak obecnie bardzo często przy ciemnia się pieczywo za pomocą karmelu. Dlatego też w czasie robienia zakupów warto sprawdzać z jakiej mąki wypiekany jest bochenek, który zamierzamy kupić. Zasada jest prosta - nawet najgorsza mąka żytnia jest lepsza od najlepszej mąki pszennej. Najzdrowsza z wszystkich jest mąka żytnia razowa. Niestety, tego typu pieczywo wygląda mniej atrakcyjnie niż takie wytworzone z użyciem polepszaczy - jest mniej „puchate”, ma brzydszy kolor niż chleb sztucznie zabarwiany. O tym, czy chleb jest pszenny, żytni czy mieszany, decydują proporcje. W chlebie żytnim zawsze znajduje się mąka pszenna, ale nie może być jej więcej niż 10%. Razowy chleb, jak również brązowy ryż i płatki pszenicy, powinny być podstawą naszej diety. Tak samo jak owoce i warzywa czy pełnoziarniste produkty powinny być spożywane przez człowieka pięć razy dziennie. Taka dieta obniża ryzyko zachorowania na cukrzycę oraz układu krążenia. Popularny podział chlebów opiera się na kolorze. Tak więc potocznie mówi się o chlebie jasnym i ciemnym. Istnieje też bardziej dokładna klasyfikacja opierająca się na rodzaju mąki, z której jest wykonany bochenek. Według tego podziału wyróżnia się:

- **Chleby pszenne** - jak wskazuje sama nazwa, są to chleby, które wykonuje się z mąki pszennej. O jakości bochenka decyduje rodzaj mąki, z którego został wykonany. Z najlepszej mąki otrzymuje się chleb pszenny razowy. Następnym rodzajem dobrego jakościowego chleba jest graham. Za pszenne chleby najlepszej jakości uważa się chleb orkiszowy. Chleb pszenny jest lekkostrawny, więc

idealny dla osób, które cierpią na problemy trawienne i wrzody żołądka.

- **Chleby mieszane pszenno-żytnie** otrzymuje się z dwóch rodzajów mąki: pszennej i żytniej. Proporcje mogą być różne. Przykładem chleba pszenno-żytniego jest chleb baltonowski, praski, wiejski który powinien zawierać 60% mąki pszennej i 40% mąki żytniej. Pieczywo to można zakupić w każdym sklepie ogólnospożywczym Społem PSS „Górniki” w Brzeszczach. Pieczywo to zawiera dużo minerałów i witamin oraz bardzo ważny dla naszej diety błonnik, który powoduje spadek poziomu glukozy we krwi i reguluje pracę układu pokarmowego.

- **Chleby żytnie** wyrabia się z mąki żytniej. Pieczywo żytnie nie podnosi poziomu glukozy we krwi tak jak pszenne, zawiera więcej błonnika i witamin z grupy B, obniża poziom cholesterolu, zapobiega chorobom nowotworowym. Poza tym mówi się, że chleb żytni, szczególnie ten razowy, wspomaga odchudzanie - dobrze wiąże wodę, przyspiesza przemianę materii. Niestety jest dość ciężkostrawny i u niektórych może powodować problemy trawienne. Społem PSS „Górniki” w Brzeszczach ma w swojej ofercie dwa rodzaje chleba żytniego: chleb żytni wyborowy z cebulą i chleb żytni zwykły bez dodatków.

Mimo, iż polska branża piekarska należy do najbardziej rozdrobnionych gałęzi przemysłu, nie brakuje też większych piekarni, zazwyczaj z zagranicznym kapitałem. Kupowanie chleba od takich producentów jest opatrzone pewnym rodzajem ryzyka - masowa produkcja wymaga użycia innych środków, często są nimi polepszacze i konserwanty. Jak widać, wybór chleba wiąże się z pewną dozą ryzyka. Można kupić dobry jakościowo, zdrowy bochenek, ale przy odrobinie nieuwagi łatwo natrafić też na sztuczne nadmuchiwaną watę. Pamiętajmy, że szansa na zakup dobrego pieczywa zwiększa się, jeśli wybieramy z oferty mniejsze rodzinne piekarnie z tradycjami. Każdy producent pieczywa jest zobowiązany ustawą do właściwego oznakowania pieczywa i jego składu. Aktem prawnym regulującym znakowanie żywności jest Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 10 lipca 2007 r. w sprawie znakowania środków spożywczych (Dz. U. 2007 r. Nr 137, poz. 966). Dlatego właśnie podczas wizyty w placówkach Społem PSS „Górniki” gorąco zachęcam do zakupu pieczywa, szczególnie żytniego i tego na naturalnym zakwasie.

Wioletta Ryszka

Wiosenne spotkanie z operą

19 marca wprost z Metropolitan Opera w Nowym Jorku po raz pierwszy w Kinie „Wisła” odbyła się transmisja na żywo opery „Lucja z Lamermooru”. Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem. Licznie przybyli goście w napięciu oczekiwali na pierwsze takt...

176 lat temu na scenie Teatro San Carlo w Neapolu miała miejsce prapremiera opery. Autor, Gaetano Donizetti, napisał tę sztukę w oparciu o powieść Waltera Scotta „Naręczona z Lamermooru”. Jest to historia szkockich kochanków, którzy pomimo waśni między rodami zaręczają się. Zakochani nie mogą być długo razem, ponieważ brat dziewczyny podstępem doprowadza do jej ślubu z innym mężczyzną. Kochanek, przekonany o zdradzie, odwraca się od Lucji. Zrozpaczona dziewczyna popada w obłęd. Te dramatyczne wydarzenia to dopiero początek tragedii. Scena szaleństwa jest jednym z najbardziej poruszających fragmentów opery, który pozornie może się wydawać kwintesencją operowej sztampy. Samotna Lucja przez kilkanaście minut wykonywała arię ubogaconą licznymi koloraturowymi ozdobnikami. Wiele śpiewaczek operowych traktuje tę scenę jako pokaz swoich wokalnych umiejętności, jednak są też takie, które potrafią oddać ogrom tragedii, jaki dotknął główną bohaterkę, a także jej zagubienie i utratę świadomości. Opera składała się z wielu mistrzowskich momentów. Wspaniały popis na sześć głosów można było usłyszeć w finale II aktu. Do efektownych scen należy zaliczyć również tę, w której kochanek dramatycznym tenorem rozpaczal nad grobem Lucji. Opera ukazuje właściwie wszystkie możliwe wątki, którymi zazwyczaj posługuje się ten rodzaj sztuki: miłość, podstęp, zdrada, szaleństwo i śmierć. Donizetti udowodnił, że mimo pozostania w konwencji wielokrotnie powielanych schematów, można stworzyć prawdziwy, przejmujący dramat. Zadanie było o tyle trudniejsze, że „Lucja z Lamermooru” jest typową operą epoki belcanta, która charakteryzowała się wówczas: urodą głosu i pięknym śpiewem, jednak wszystko co najistotniejsze i najbardziej dramatyczne, rozegrało się pomiędzy nutami.

MG

Ogłoszenia drobne

- Montaż i konserwacja anten RTV-sat. Tel.: 33 8107 022, 604 836 409.
- Wynajmę pomieszczenie 85 m² pod działalność gospodarczą w okolicach Brzeszcz. Tel.: 693 93 3 385.
- Sprzedam działkę budowlaną w Jawiszowicach przy ulicy Przecznej. Cena do uzgodnienia. Tel.: 886 709 702.
- Sprzedam działkę budowlaną o powierzchni 27 ar w Jawiszowicach. Tel.: 32 623 25 82, 667 877 875.
- Sprzedam lokal użytkowy o pow. 45 m² w Brzeszczach, al. Dworska 6/3 (Blok Pomowski). Cena 21 tys. (do negocjacji). Tel. 608 329 494.
- Poszukuję Pani do opieki nad małym dzieckiem i drobnych prac domowych. Kontakt pod nr tel. 605 246 485.
- LOMBARD przy ul. Dworcowej 34 (budynek Agencji Mieszkańowej). Przyjmuję w zastaw telefony komórkowe, złoto, sprzęt RTV. W sprzedaży tanie komórki, rowery, sprzęt RTV. Tel.: 698 896 719.
- Sprzedam polanę w lesie o powierzchni około hektara w Jawiszowicach. Tel.: 32 623 25 82, 667 877 875.
- NIANIA. Wychowuję dwuletnią córeczkę. Chętnie zaopiekuję się dzieckiem w wieku powyżej jednego roku. Tel.: 600 884 269.

Kilka pytań do...

...Zdzisława Kołodzieja, dyrygenta i kierownika chóru Canticum Novum, organisty w parafii pw. Matki Bożej Bolesnej w Jawiszowicach.

Nie potrafię żyć bez...

Kawy...

W wolnym czasie...

Wyjeżdżam w góry, do mojego rodzinnego domu i tam, w ciszy, najpełniej odpoczywam.

Najważniejsze w życiu...

To potrafić odnaleźć siebie, wyznaczyć sobie właściwy cel i konsekwentnie dążyć do jego realizacji. Nie stracić po drodze godności i doceniać to co już się ma.

W ludziach cenię...

Szacunek do drugiego człowieka, szczerłość, autentyczność i dobre serce.

Rodzina jest dla mnie...

Jak dla większości z nas jest dla mnie wielkim skarbem. Na moich bliskich zawsze mogę liczyć. Są moją podporą i wsparciem. Dla nich pracuję, staram się każdego sprawiedliwie otoczyć troską i miłością.

Największe marzenie...

Może w końcu nowy samochód...:) Z obecnego najbardziej cieszą się mechanicy.

Nigdy...

Nie nauczę się pływać i jeździć na nartach! Próbowałem, ale niestety, nic z tego nie wyszło...

Chciałbym...

Jeśli tylko starczy czasu i sił, jeszcze wiele w życiu zrobić. Chciałbym zagrać znaczną część tych utworów, które planuję opracować, choć muszę się przyznać, coraz trudniej mi to przychodzi. Pragnąłbym także, aby chór, któremu poświęcam wiele wolnego czasu i to nie tylko na próby śpiewu, nie stracił formy jaką obecnie posiada, swojego wyjątkowego ducha, ciepła, zaangażowania i spontaniczności. Ciągłe poszukiwanie nowego, bardziej ambitnego repertuaru, mając jednocześnie satysfakcję z osiągniętych przez nas sukcesów. Od osiemnastu lat chórzyści są dla mnie nieustającym źródłem radości i dumy. Chciałbym im to odwzajemnić.

Żałuję...

...że czas tak szybko biegnie i mam coraz mniej czarnych włosów...

Muzyka jest dla mnie...

Poprzez muzykę przemawia Bóg, wstrząsa, uspokaja, napędza pokojem. Dla mnie muzyka jest modlitwą. Zawsze zajmowała istotne miejsce nie tylko w moim życiu, ale też w życiu całej mojej rodziny. Każdy z nas z zamiłowaniem na swój sposób muzykuje, tworzy, bo muzyka pomaga w życiu. Jeśli uda się dostrzec jej właściwą harmonię, to każdy może wcielić ją w swoje życie i na niej się oprzeć. To proste - polecam.

Non abbiate paura*...

Zawsze powtarzał: *Nie lękajcie się...* Nikt tak jak On nie potrafił wypowiadać tych słów, słów, które niosły ze sobą spokój, nadzieję na lepsze jutro i niezastąpione poczucie bezpieczeństwa...

2 kwietnia minęła szósta rocznica śmierci Jana Pawła II. Zapewne wielu z nas wciąż pamięta dzień roku 2005 i godzinę 21.37 - cały świat się zatrzymał. Zniknęły wówczas wszelkie podziały, nienawiść, dyskryminacja. Ich miejsce zajęła miłość, tolerancja i jedność. Co roku czas ten uświadamia nam, że istnieją rzeczy ważniejsze od ważnych i uczucia wyższe, piękniejsze, godne poszanowania. 11 marca na ekrany kin wszedł pełnometrażowy film „Jan Paweł II. Szukałem Was...” opowiadający o życiu i przesłaniu, jakie pozostawił dla nas Ojciec Święty. Dzieło młodych twórców w sposób niezwykle przejmujący pokazuje pontyfikat Jana Pawła II z dzisiejszej perspektywy. Dokument zawiera liczne wypowiedzi nie tylko przedstawicieli największych światowych religii, ale także wielu duchownych, artystów, ludzi kultury i polityków. Film jest doskonałym pretekstem do ponownego odbycia podróży ścieżkami Jana Pawła II. Wspaniałe, barwne plenery, najwyższa jakość obrazu i poruszająca muzyka skomponowana przez Michała Lorenca przenosi widzów w świat, który skłania do refleksji, wzrusza i pozwala na obudzenie w pamięci wspomnień związanych z postacią Wielkiego Człowieka. Przed nami dzień, na który wielu z nas zapewne czeka z niecierpliwością. 1 maja



Szukałem was...

w Watykanie nastąpi uwięzienie procesu beatyfikacyjnego, który od 6 lat rozgrywał się na oczach całego świata. Czy to wydarzenie zjednoczy nas po raz kolejny? Nawet jeśli tak się stanie - szybko o tym zapomnimy. Nie zdoła ono znacząco wypłynąć na zmianę relacji międzynarodowych i międzywyznaniowych. Momenty bólu, tragedii na wielką skalę często zmieniają nas tylko na chwilę, bo w natłoku codziennych zajęć po prostu nie pamiętamy, o tym, co najważniejsze. Faktem jest też to, że w dzisiejszych czasach trudno jasno zdefiniować priorytety, którymi wszyscy powinni się kierować.

Świat beztrosko rządzi się swoimi prawami, a my coraz częściej poddajemy się im bez walki, nie mając nawet świadomości na jak wielkie ryzyko się decydujemy. Jedno jest pewne. Każdy z nas na swój sposób przeżył odejście Jana Pawła II. Niektórych wydarzenie to zmieniło na zawsze, innych tylko na chwilę. Istnieje jednak nadzieja, że wszystko, co zostało przez Niego napisane i powiedziane, kiedyś znacząco wpłynie na nasze życie. „Wymagajcie od siebie, choćby inni od was nie wymagali”. Te i wiele innych Jego słów ma w sobie zaklętą prawdę, do której każdy z nas z biegiem czasu dojrzy. Dziękuję nam poglądy, życiowe priorytety, często także uczucia i emocje, które wyrażamy, ale jest też coś, co nas łączy - pragnienie życia, niewytłumaczalna chęć bycia w pełni tutaj i teraz, od początku do końca, tak jak był On...

Anita Andreas

*Nie lękajcie się

PREZENT NA OSIEMNASTKĘ

W 1993 roku nikt zapewne nie przypuszczał, że rozpoczynający wówczas swoją działalność początkujący chór Canticum Novum założony i kierowany do dnia dzisiejszego przez organistę z parafii Matki Bożej Bolesnej - Zdzisława Kołodzieja przeprowadzi skuteczną rewolucję w dziedzinie upowszechniania kultury i muzyki chóralnej.

A wszystko zaczęło się od uświetniania liturgii sakralnych... Później przyszedł czas na aktywne uczestnictwo w życiu kulturalnym poprzez ubogacanie śpiewem uroczystości szkolnych, gminnych i powiatowych. Repertuar chóru nie zamyka się wyłącznie w kategorii muzyki religijnej. Dzięki ciężkiej, efektywnej pracy zarówno dyrygenta jak i chórzystów, Canticum Novum może się także pochwalić wykonywaniem utworów świeckich skomponowanych przez wybitnych muzyków tworzących na przestrzeni wieków.

„Bogu na chwałę, a ludziom ku przyjemności” - w tych słowach zawiera się przesłanie chóru, dla którego

nadrzędnym celem działalności jest dostarczanie duchowych i artystycznych przeżyć. Bez wątpienia łączy pokolenia. Śpiewają w nim starsi, młodsi, małżeństwa, rodzice, dzieci. Od osiemnastu lat tworzą jedną, wielką rodzinę, której centrum stanowi miłość do muzyki. W 2003 roku, przypadającym na dziesięciolecie działalności, chór otrzymał „Oskarda” - nagrodę burmistrza Brzeszcza w kategorii kultura. Prezentem na „osiemnastkę” okazała się być nagroda starosty powiatu oświęcimskiego, przyznana w lutym tego roku. Serdecznie gratulujemy i u progu dorosłości życzymy dalszych sukcesów oraz pokonywania nowych ścieżek przy nieustającym dźwięku muzyki.

Anita Andreas



Pełnoletni Chór Canticum Novum

(ciąg dalszy ze str. 1)

- Mam nadzieję, że nasze propozycje spędzenia wolnego czasu w Bajkolandzie przypadną do gustu naszym małym klientom i ich rodzicom.



Bajkoland

- Prowadzenie własnego biznesu daje mi przede wszystkim niezależność. To bardzo ważne, szczególnie dla każdej młodej matki, która oprócz obowiązków zawodowych ma jeszcze „drugi etat” w domu.

- Zarejestrowałam się w oświęcimskim UP, złożyłam wniosek w styczniu, umowę miałam podpisaną 12 kwietnia. Razem z innymi przesłam w Oświęcimiu kurs ekonomiczno-prawniczy pod kątem prowadzenia własnej jednoosobowej działalności gospodarczej. Oczywiście mój projekt nie był jedyny - myślę, że przyznanie pieniędzy zawdzięczam pomysłowi na kącik dla dzieci. (Teraz tuż za ścianą powstał Bajkoland, więc podczas wizyty u mnie panie nie mają już żadnego problemu z opieką dla dziecka). Chodzi więc o to, by się w jakiś ciekawy sposób wyróżnić, zaproponować coś „extra”. Trzeba być również dobrze przygotowanym/ą merytorycznie, tzn. wiedzieć co konkretnie chce się zrobić, czemu, ile i jakich środków potrzeba. Przede wszystkim sprawdzić, czy proponowane usługi znajdują nabywców. W przygotowanej ankiecie umieściłam więc pytania typu: czy proponowane usługi fryzjerskie na terenie gminy spełniają w 100% oczekiwania klientów, czy może część z nich chodzi do konkretnych salonów z przyzwyczajenia, może z braku alternatywy. Odpowiedzi utwierdziły mnie w przekonaniu, że mój pomysł ma spore szanse powodzenia. Pochwalę się, że już przy tej okazji zdobyłam pierwsze klientki, przychodzą regularnie do dzisiaj. W moim zawodzie marka, dobra opinia są niesłychanie istotne - choćby plakat



Ka-Da

reklamowy był nie wiem jak zachęcający, a salon miał niezbyt dobrą opinię, nie przyciągnie wielu zainteresowanych. Jestem doskonale świadoma działania tego mechanizmu i dlatego nigdy nie pozwalałam sobie na fuszerkę. Jeśli preparaty, to w dobrym gatunku, żadnych tanich podróbek. Farba ma się trzymać na włosach i dodawać połysku, a nie schodzić po dwóch myciach, odżywka faktycznie regenerować strukturę włosa. Zwracam również uwagę na praktyczne możliwości klientek i do nich dostosowuję cięcia - jeśli raniem nie ma zbyt wiele czasu, nie proponuję skomplikowanej fryzury, którą dobrze ułożyć może tylko fryzjer. Zamiast tego podpowiadam

takie rozwiązanie, że klientka może bez problemu uczesać się sama wyglądając przy tym tak, jakby właśnie wyszła od fryzjera.

Niezwykle ważną okazuje się także pomoc najbliższych, okazywane wsparcie w podjętych działaniach. - Przez cały czas mogłam polegać na Danielu, moim mężu. To prawda, że miłość może góry przenosić i z nią nie ma rzeczy niemożliwych - można nawet rozkręcić własny biznes! - śmieje się pani Anna. - Życzę powodzenia i wiary w siebie wszystkim przyszłym przedsiębiorcom. Nie było łatwo, ale na pewno warto.

Decyzję o uruchomieniu własnej działalności podjął również Piotr Chojnacki, który wraz z żoną Ewelina prowadzi salę zabaw dla dzieci „Fiku-Miku”. Dopiero co powstała placówka, (otwarcie nastąpiło 5 marca) a już cieszy się sporym zainteresowaniem. Nic dziwnego! Zabawa w takim miejscu to nie tylko aktywna forma spędzania



Fiku Miku

czasu naszych dzieci przez rozwijanie zdolności manualnych, to również nawiązywanie pierwszych przyjaźni i kontaktów między rówieśnikami.

- Byłem bezrobotny, a perspektyw na zatrudnienie mnie raczej nie było. Zaczęliśmy się zastanawiać z żoną nad własną firmą. Nie miałem jednak pomysłu co do branży. Szczepie mówiąc, zaainspirowała nas córka. Wiemy, jak bardzo lubi takie miejsca. Moja żona zrobiła więc rozeznanie rynku, śledziliśmy wspólnie fora internetowe, pytaliśmy znajomych... Okazało się, że w Brzeszczach jest zapotrzebowanie na miejsca, które organizują czas dzieci. Podjęliśmy decyzję - urządzimy salę zabaw. I dziś wiemy, że to był strzał w dziesiątkę! Pierwszym krokiem było złożenie wniosku do Urzędu Pracy. Wniosek, który jest jednocześnie mini-biznesplanem, zawiera krótki opis celu i charakteru przyszłej działal-

ności, rozplanowanie wydatków, przewidywalny bilans zysków, itp. Na pismo UP musi odpowiedzieć w ciągu 30 dni.

- Na tym etapie nie było żadnych problemów. Dotacja z UP wynosiła 20. 000 zł, ale to zaledwie kropla w morzu potrzeb. Staraliśmy się o dotacje z funduszy unijnych, jednak zrezygnowaliśmy ze względu na zbyt długi czas oczekiwania - ok. pół roku. Ostatecznie pomogła rodzina. Następnie trzeba było zgłosić projekt do Starostwa. Miałem plany co do samej powierzchni lokalu, bardzo chciałem, aby sala była duża, przestronna. Niestety obecny lokal nie spełnia do końca moich ambicji. Trzeba było wyburzyć ściankę działową,

wynająć firmę remontową, kierownika budowy. Pomieszczenie musiało spełnić wszystkie wymogi sanepidarne, poświadczenie ze strony nadzoru budowlanego, straży pożarnej, kominiarza... Również sprzęty, konstrukcje, drabinki muszą być atestowane, posiadać certyfikaty bezpieczeństwa, gdyż korzystać z nich będą małe dzieci.

Każdy, kto zamierza podjąć się stworzenia własnego biznesu, musi liczyć się z kosztami. Mimo tego, Państwo Chojnaccy są bardzo zadowoleni z podjęcia ryzyka.

- Zdaję sobie sprawę z tego, że to miejsce dopiero raczkuje, jest jeszcze mało znane, dlatego chciałbym zainwestować w reklamę, upowszechnić informację, że oferujemy tego typu usługi. Cieszymy się, że interes kwitnie, mamy klientów, zainteresowanie jest obiecujące. Brzeszczanie są zadowoleni, że w okolicy jest takie miejsce, gdzie bez obaw mogą zostawić dziecko i pójść np. na zakupy, do fryzjera. Jeśli placówka nadal będzie tak sprawnie funkcjonować, zastanowimy się nad nowymi atrakcjami. Rodzice pytają nas o organizację imprez, myślimy także o poszerzeniu działalności zakrawającej na prywatne przedszkole, żłobek. Jesteśmy więc pełni optymizmu i z nadzieją spoglądamy w przyszłość.

Własna działalność wiąże się z ciągłym doskonaleniem swojego projektu, wymaga także dalszych nakładów finansowych i wysiłku wkładanego w rozwój firmy. Przekonał się o tym także Rafał Komar, właściciel i instruktor Fitness Gym „Dragon” - klubu ćwiczeń siłowych w Jawiszowicach.

- Kulturystryka to moja pasja. Wcześniej należałem do Zarządu Ludowego Klubu Sportowego



Dragon

Jawiszowice, opiekowałem się salą fitness. Z czasem postanowiłem wziąć sprawę w swoje ręce. Pomimo chęci, a przede wszystkim ogromnego serca do wykonywanej pracy, spełnianie marzeń wiąże się z wielkimi pokładami cierpliwości i nie raz nerwowymi sytuacjami. Osoba chcąc podjąć się prowadzenia własnego biznesu musi odznaczać się determinacją, wolą walki, nie może zniechęcać się małymi i większymi niepowodzeniami. Kluczowym problemem są, jak zwykle, pieniądze.

- Na fundusze z Urzędu Pracy czekałem rok. Jeśli chodzi o dokumentację, pomogła mi siostra. W tym czasie nie mogłem pracować, a opłaty za wynajem i tak trzeba było płacić. Teraz jestem zatrudniony na kopalni. Mimo wszystko, poza sezonem, który trwa ok. 4 miesięcy, nadal jest ciężko. Ceny kartonów są raczej niskie, a siłownia wymaga remontu. Nowy parkiet, gładź planuję wymienić w czerwcu. O dotację zwróciłem się do LGD (Lokalnej Grupy Działania) Dolina Soły. Na rozpatrzenie wniosku czekam już prawie rok. A od momentu złożenia papierów tyle się pozmieniało!

Nowe cenniki, nowe problemy, inne potrzeby... Pomimo trosk Pan Rafał jest dumny z tego, co udało mu się osiągnąć. Przypomina, iż na początku prowadzenia działalności z fitness klubu korzystali głównie znajomi i piłkarze.

- Z biegiem czasu dostrzegam większe zainteresowanie wśród mieszkańców Brzeszcz oraz pobliskich okolic. Taki styl życia (sporty, dieta, ćwiczenia), który jest dość popularny w większych miastach, powoli znajduje swoich zwolenników również w mniejszych miejscowościach.

Kulturystyka wymaga czasu, poświęcenia, odpowiednio dobranych suplementów, poziomu wysiłku, rodzajów ćwiczeń - w tym celu organizowane są warsztaty informacyjne. Gwiazdą pierwszego spotkania, które odbyło się rok temu, był Marcin Gandyk, odnoszący sukcesy polski kulturysta, który uczył prawidłowych nawyków prowadzących do jak najlepszych efektów.

- Ponieważ zeszłoroczne zajęcia cieszyły się powszechnym zainteresowaniem, po ukończeniu prac remontowych planuję „Dzień otwarty” połączony z kolejną wizytą Marcina Gandyka. Poza tym, od czasu do czasu udzielam wsparcia finansowego w ramach imprez szkolnych - w tym momencie pan Rafał z dumą pokazuje dyplom z podziękowaniami brzeszczańskiej szkoły. Właściciel „Dragonu” zapytany o złotą radę dla przyszłych przedsiębiorców odpowiada:

- Własny biznes, zwłaszcza dla młodego człowieka, jest niełatwym wyzwaniem. Zwłaszcza na terenach wiejskich. Jednak uporządkowanie i prawidłowe wypełnienie papierów jest jak najbardziej możliwe. Dotacje, pomoc z gminy - są, co prawda trzeba poczekać - ale są.

Pasja wymaga sporo poświęceń, wkładów finansowych, ale zapewnia satysfakcję i uznanie ze strony kolegów. To chyba najlepsza zapłata na włożony w przedsięwzięcie wysiłek.

**Małgorzata Chrzanowska
Katarzyna Senkowska**

W 2011 roku na dotacje dla osób chcących rozpocząć działalność będzie przeznaczonych znacznie mniej środków niż chociażby w 2010 roku. Nie oznacza to jednak, że w obecnym roku dotacji na założenie własnej firmy nie będzie już wcale. Trzeba się jednak nastawić, że jej zdobycie może być **nieskończenie trudniejsze**, niż to było np. w roku poprzednim. Nadal możliwe będzie otrzymanie dotacji dla bezrobotnych z Powiatowych Urzędów Pracy, z działania PO KL 6.2, PFRON (dla osób z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności), jak również w ramach działań 311 i 312 w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Małe firmy w województwie małopolskim, prawdopodobnie już po raz ostatni będą mogły ubiegać się o dotację na realizację projektów inwestycyjnych. O dotację można starać się w ramach działania 2.1 „Rozwój i podniesienie konkurencyjności przedsiębiorstw”, Schemat A „Bezpośrednie wsparcie inwestycji w MŚP” realizowanego w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Rozpoczęcie naboru **dla małych przedsiębiorców** planowane jest na kwiecień 2011.

Źródło: <http://www.bierzdotacje.pl/dotacje-dla-istniejacych-firm/dotacje-2011-malopolskie-male-firmy/>

Dla Kobiet w Dniu Kobiet

Już w starożytnym Rzymie, w pierwszym tygodniu marca obchodzono tzw. matronalia - pierwowzór Dnia Kobiet. Święto związane z macierzyństwem i płodnością, z okazji którego mężowie obdarowywali swoje żony podarunkami i spełniali ich życzenia.

Jak co roku, członkowie brzeszczańskiego Koła Emerytów Rencistów i Inwalidów postanowili, skromnie, ale zarazem z radością uczcić marcowe święto. Było to wyjątkowe spotkanie, podczas którego, nie bez przyczyny, cała uwaga poświęcona została „plci pięknej”.

Zgromadzeni goście, m.in. Stanisław Rydzoń - poseł ziemi małopolskiej, Wiesław Albin - vice przewodniczący Samorządu Osiedlowego nr 1, a także przewodniczący koła Józef Jachimczak - w części oficjalnej złożyli Paniom moc życzeń i podziękowań za pracę zawodową, a także społeczną. Docenili ich znaczącą rolę w życiu rodzinnym i ogrom poświęcenia, które nie raz spoczywa na ich barkach. Jeden z obecnych gości - Janusz Plata, przypomniał krótką historię święta, które niegdyś miało służyć m. in. krzewieniu idei praw kobiet. Nie

trudno zauważyć, że od czasu ustanowienia go świętem międzynarodowym, wiele się zmieniło. Dziś, kobiety sprawują ważne funkcje państwowe, nie tylko w poszczególnych krajach, ale również w powiatach, gminach, wsiach. Świetnie radzą sobie na stanowiskach kierowniczych w instytucjach jednostek kulturalnych, edukacyjnych, ekonomicznych czy społecznych. Dostrzec to można również w naszej gminie, gdzie od lat pieczę nad nią sprawują kobiety. Marcowe spotkanie Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów składało się z trzech części: oficjalnej, artystycznej i tej, która w pełni zaspokoiła walory smakowe zebranych gości. Zapachniało wiosną... Było barwnie, poetycko i nastrojowo. Drodzy Panowie, dziękujemy za życzenia, kwiaty i pamięć o nas. Cieszymy się, że w czasach, gdy tradycja schodzi na plan dalszy, my, wciąż możemy liczyć na Waszą serdeczność.

W imieniu wszystkich członkiń Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów koła w Brzeszczach

Elżbieta Radkiewicz-Krasoń

...I grzeszna, i święta... - o Kobiecie w dniu jej święta

Przy migotliwym blasku kolorowych świateł i akompaniamentem ciszy, w towarzystwie spokoju i z filiżanką kawy (lub herbaty) w ręce... W naszej szkole również zdarzają się takie chwile. 10 marca 2011 r. w Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach miała miejsce Wieczornica poświęcona Dniu Kobiet.

Dyrektor szkoły, Pani Krystyna Cieplińska, rozpoczęła ją powitaniem przybyłych gości. Nikt chyba nie spodziewał się, że zjawi się ich tak dużo. Imprezę uświetnili swą obecnością między innymi rodzice, dziadkowie, uczniowie, nauczyciele oraz absolwenci gimnazjum. To chyba najlepszy dowód na to, że mimo upływającego ciągle czasu pamiętają o swojej dawnej szkole i chętnie do niej wracają. Uczniowie, pod kierownictwem Pani Jolanty Hodur, będącej równocześnie organizatorką wieczornicy, zaprezentowali swoje talenty nie tylko poprzez recytację utworów lirycznych, ale również śpiew piosenek, których bohaterkami były oczywiście panie. W przedsięwzięciu wzięło udział ponad 30 występujących, w tym, wcześniej wspomniani, absolwenci. Ich liczba zaskoczyła pewnie samą organizatorkę. Warto wspomnieć, że dla niektórych z nich nie stanowiło przeszkody, nawet nałożony na rękę gips czy przeziębienie. Choć każdemu wystąpieniu towarzyszyła trema, zarówno występujący jak i widzowie bawili się wspaniale. Pogram artystyczny musiał się niezwykle spodobać publiczności, o czym świadczą liczne bisy, których, wydawało się, nie będzie końca. Dzięki firmie Darymex, zasługującej na podziękowanie, możliwa była również sprzedaż rozmaitych, i pięknych zresztą, artykułów, w tym na przykład obrusów czy serwetek. Wiele osób przyczyniło się do tego, ten wieczór spełnił pokładane w nim oczekiwania i nadzieje. Bez nich goście nie bawiliby się tak dobrze. Nie sposób wymienić wszystkich

z imienia i nazwiska, ale należą im się wielkie podziękowania, szczególnie za: przygotowanie i dekorację świetlicy szkolnej - Pani Małgorzacie Moron-Kuźmińskiej, a za wypożyczenie sprzętu nagłaśniającego z Ośrodka Kultury w Brzeszczach - Pani Małgorzacie Wójcik.

Organizacja wieczornic okolicznościowych stała się już tradycją Gimnazjum nr 2. Angażuje się w nie coraz większa liczba osób, co sprawia, że i popularność wśród publiczności rośnie z roku na rok. Uczniowie są z tego bardzo dumni, w końcu to oni, jako występujący, przyciągają tak dużą uwagę i zainteresowanie. Wszyscy czekają już na kolejne przedsięwzięcia. W tajemnicy dodam, że Pani Jolanta Hodur ma kolejne pomysły, których realizację przewiduje jeszcze na ten rok szkolny. Święto Kobiet jest tylko raz w roku, więc warto o nim pamiętać, nie można się jednak ograniczać tylko to tego jedynego dnia. Za codzienną pracę, opiekuńczość, miłość, a także uśmiech, zawsze należy się wszystkim paniom szacunek i podziękowanie, bo...

„(...) Kto rozjaśnia ci wszystkie szare dni,
Kto nadzieję ma aż do dna
No, kto rozśmiesza gdy, nie do śmiechu ci,
Wszystko to na siebie biorę ja!

Bo mnie na uśmiech zawsze stać,
Nie lubię życia brać
Zbyt serio, serio zbyt
Bo ja, na przekór wszystkim tym,
Co zasmucają świat, uśmiecham się przez łzy! (...)”

(Hanna Banaszak: „Pogoda ducha”)

**Jzabela Rychlewicz,
klasa 3d**





PROGRAMY DOMÓW LUDOWYCH i świetlic OK

Zasole

6.04 W ramach projektu Kulturoskop odbędą się warsztaty etnograficzno-plastyczne „Wielkanocne pisanki” (przy współpracy Muzeum Etnograficznego w Kętach). Szczegóły na plakatach oraz w świetlicy.
W każdy wtorek i czwartek zajęcia aerobiku.
W każdy piątek zajęcia taneczne oraz spotkania w młodzieżowym klubie dyskusyjnym.
Raz w miesiącu spotkanie w Klubie „Babski Świat”.

Os. Paderewskiego

16.04 Piesza wycieczka do lasu.
20.04 Warsztaty dla pań - Witraże.
23.04 Ziemia odzyskana - konkurs ekologiczny dla dzieci.
27.04 Ceramika dla pań.
W każdy poniedziałek i środę zapraszamy na aerobik.
W każdy czwartek o godz. 18.00 spotkanie Koła Emerytów i Rencistów.

Brzeszcze Bór

2.04 Kurs Tańca Towarzyskiego (10.00).
6.04 Spotkania kobiet w bibliotece, rozmowy na tematy różne, co nas ciekawi, nurtuje, inspiruje oraz warsztaty plastyczne herbatkowe kartki świąteczne technika „Tea bags” (17.00).
8.04 Warsztaty plastyczne dla dzieci „Wiosenna kula kwiatowa” (16.00).
13.04 Spotkania kobiet w bibliotece, rozmowy na tematy różne, co nas ciekawi, nurtuje, inspiruje oraz warsztaty plastyczne jajko wielkanocne technika wstążkowa cz. 2 (17.00).

18.04 Spotkanie z książką z udziałem przedszkolaków z Boru (11.00).

Wilczkowice

4.04 Festiwal kobiet warsztaty dla pań w każdym wieku (np. mamy z córką) „Tea bags” herbatkowe kartki (17.00).
7.04 Warsztaty plastyczne dla dzieci „Świąteczne kwiatowe origami” (16.00).
15.04 Turniej wiedzy ekologicznej dla uczniów SP „Z naturą na ty” (16.00).
27.04 Spotkanie z książką dla uczniów kl. I SP (8.00).

Przecieszyn

6.04 „Kremplinowe kwiatki” - warsztaty dla dzieci prowadzi p. Przybyłowska (17.00).
7.04 Kartki wielkanocne techniką Tea bags - warsztaty prowadzi p. Ziolkowska (17.00).
14.04 Rozczytaj swoje dziecko z Julką i Julkiem (17.00).
18.04 „Spotkanie pod literką” - przedszkolaki (10.00).
Uwaga - Biblioteka od kwietnia będzie czynna:
poniedziałek: 8.00-14.00.
wtorek - piątek: 14.00-20.00.

Skidziń

15.04 „Z naturą na ty” - drużynowy turniej ekologiczny dla uczniów klas IV - VI szkoły podstawowej (16.00).
20.04 Wielkanocne wycinanki - zajęcia plastyczne dla dzieci (15.30).
21.04 Spotkanie biblioteczne dla dzieci przedszkolnych (9.30).
28.04 Kolejne spotkanie dla dzieci przedszkolnych

z rodzicami, dziadkami, starszym rodzeństwem z cyklu „A co Basia na to?” (17.00).
Wtorki - aerobik dla pań (18.30).
Środy - próby i spotkania okolicznościowe zespołu Skidzinianie (19.00).
W związku z zakończeniem okresu grzewczego następuje zmiana godzin pracy placówki: od kwietnia do października Dom Ludowy zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 13.30-19.30. Godziny pracy biblioteki pozostają bez zmian, tzn.: wtorki i środy w godz. 15.00-19.00, czwartki w godz. 13.30-17.30.

Jawiszowice

5.04 „Wiosenna dekoracja stołu” - warsztaty florystyczne dla zainteresowanych (17.00).
8.04 „Stroiki wielkanocne dekoracje świąteczne” - warsztaty plastyczne dla dzieci (13.00).
15.04 „Przyrodniczy Omnibus” - zagadki, rebusy, quizy (13.00).
28.04 „Jak dbać o zwierzęta domowe” - spotkanie z weterynarzem (16.00).
Od poniedziałku do środy w godz. 10.00-13.00 spotkania dla najmłodszych dzieci w Klubie Malucha.
W każdy czwartek godz. 15.00 ćwiczenia dla pań „Pilates”.

Os. Szymanowskiego

15.04 Turniej wiedzy ekologicznej (15.00).
16.04 Wiosenny Turniej Piłki Siatkowej na hali sportowej organizowany przez samorządy osiedlowe nr 4, 7 i świetlicę (9.00).
19.04 Wielkanocne stroiki (17.00).
W każdy poniedziałek zajęcia taneczne: godz. 15.00-16.00 grupa starsza, godz. 16.00-17.00 grupa młodsza.
W każdy czwartek Klub Aktywnych Panów (17.00-20.00).
Wtorki, środy i piątki zajęcia świetlicowe (16.00-20.00).
Klub Seniora zaprasza w czwartki (14.00-16.00).



KALENDARIUM PRZEDSIĘWZIĘĆ w kwietniu

2 kwietnia godz. 10.00 (Hala Sportowa)
Zawody w Speed Badmintona - otwarty turniej Speed Badmintona.

3 kwietnia godz. 9.00 (Hala Sportowa)
Mecz towarzyski Polska - Słowenia w Speed Badmintona.

4 kwietnia godz. 17.00 (sala widowiskowa)
Uniwersytet Każdego Wieku „Afrykańskie opowieści” - spotkanie z Arkadiuszem „Arunem” Milczarem laureatem konkursu - Podróżnik Roku 2004. Wyóżnienie przyznawane tym, którzy porzucili dom i bezpieczne życie, aby wyruszać na szlak odkrywczą przygodę, by otwierać człowieka.... Nieznane, niezwykle, wspaniałe, pociągające, warte zbadania i poznania za cenę najwyższego wysiłku i ryzyka.

5 kwietnia godz. 10.00 i 6 kwietnia godz. 14.00 (OK w Brzeszczach)
Warsztaty Wielkanocne
W programie: tworzenie palm, malowanie pisanek, ozdabianie pisanek metodą decoupage, filcowanie, wyroby z wykliny, wyroby baranków z masy solnej, wykonywanie ozdób z siana.
Koszt udziału w warsztatach 5 zł od osoby.

6 kwietnia godz. 16.00 (Świetlica w Zasolu)
Projekt Kulturoskop: Tradycyjne zdobienie pisanek - warsztaty etnograficzno-plastyczne z Muzeum Etnograficznym z Kęt (warsztaty bezpłatne).

6 kwietnia godz. 16.00 (Świetlica na os. Paderewskiego)
Projekt Kulturoskop: warsztaty wikliniarskie (warsztaty bezpłatne). Zapisy w miejscach organizowanych zajęć w godzinach popołudniowych do dnia 30 marca. Ilość miejsc ograniczona.

11 kwietnia godz. 17.00 (Biblioteka Główna)
„Baśniowe czytanki” - zapraszamy wszystkich miłośników baśni od lat 6.

13 kwietnia godz. 17.00 (sala nr 30)
Projekt Kulturoskop - warsztaty literackie - spotkanie z Piotrem Zemankiem - literatem, kompozytorem, laureatem konkursów ogólnopolskich.

14 kwietnia godz. 19.00 (Biblioteka Główna)
„Strachy na lachy” - godzina z duchami między bibliotecznymi półkami: spotkania dla tych, którzy lubią się bać i rozwiązywać zagadki. Zapraszamy dziewczęta z klas III-VI.

14 kwietnia godz. 17.00 (Biblioteka Publiczna w Przecieszynie)
„Z Julkiem i Julką poznajemy świat” - zapraszamy dzieci w wieku 5-7 lat.

15 kwietnia godz. 19.00 (Biblioteka Główna)
„Strachy na lachy” - godzina z duchami między bibliotecznymi półkami: spotkania dla tych, którzy lubią się bać i rozwiązywać zagadki. Zapraszamy chłopców z klas III-VI.

16 kwietnia godz. 10.00 (sala widowiskowa)
„Talentu małopolski” - XXIV Małopolski Festiwal Form Muzycznych i Tanecznych; Taneczne eliminacje powiatowe.

16 kwietnia godz. 9.00 (Basen pod Platanem)
III Runda w ramach II Ligi Pływackiej w Brzeszczach - 2010/2011
W programie:
Godz. 8.30 - Zbiórka i weryfikacja uczestników. Przed-szkolaki oraz dzieci urodzone w latach 2001-2003; start o godz. 9.00. Dzieci urodzone w latach 1998-2000 oraz 1995-1997; start o godz. 10.00. Szkoły ponadgimnazjalne oraz kategoria open - start o godz. 11.00. Organizatorzy: Uczniowski Klub Sportowy, Szkoła Pływania „Butterfly”, Ośrodek Kultury w Brzeszczach

17 kwietnia godz. 12.00 (Rynek Główny w Krakowie)
Niedziela Palmowa - udział w korowodzie i uroczystościach oraz występy zespołów: Brzeszczanki, Tęcza, Pańszyszczanie, Kapela Zasolanie, Przecieszynianki.

17 kwietnia godz. 7.30 (Kościół św. Marcina w Jawiszowicach)

IV Kiermasz Ozdób Wielkanocnych

„Jajuszowickie Jajo i Paw Jawiszowicki” - kiermasz ozdób wielkanocnych oraz wystawa prac nadesłanych na konkurs przez organizacje i instytucje z terenu gminy Brzeszcze.

18 kwietnia godz. 17.00 (Biblioteka Główna)

„Z Julkiem i Julką poznajemy świat wiedzy”; spotkania dla tych, którzy lubią wiedzieć - zapraszamy dzieci w wieku 5-7 lat.

19 kwietnia godz. 13.15 (Biblioteka Publiczna w Jawiszowicach)

„Z Mikołajkiem poznajemy odkrycia i wynalazki” - „Nieznane przygody Mikołajka: Jajko wielkanocne”. Piśmanki - magiczny dar serca.

19 kwietnia godz. 9.30 (Hala Sportowa)

Ogólnopolski Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym - eliminacje powiatowe.

Organizatorzy: Komenda Powiatowa Policji w Oświęcimiu, Kuratorium Oświaty, Młodzieżowy Dom Kultury w Oświęcimiu, Ośrodek Kultury w Brzeszczach.

27 kwietnia godz. 17.00 (sala nr 30)

Projekt Kulturoskop: warsztaty literackie. Spotkanie z Piotrem Zemankiem literatem, kompozytorem, laureatem konkursów ogólnopolskich.

28 kwietnia godz. 17.00 (Biblioteka Publiczna w Skidzinie)

„Co Basia na to?” - spotkanie dla dzieci w wieku przedszkolnym wraz z rodzicami lub dziadkami.

30 kwietnia godz. 15.00 (sala widowiskowa)

Wiosenny koncert Akademii Mażorettek „Gracja”.

WYSTAWY:

29 kwietnia do 15 maja - Wystawa prac plastycznych uczniów z Gimnazjum nr 1 w Brzeszczach

PIWNICA FREE CULTURE:

12 kwietnia Dzień czekolady - Zapraszamy! Przynieście ze sobą czekoladę. Porozmawiamy o tym fantastycznym smakołyku konsumując go z rozkoszą.

22 kwietnia Dzień Ziemi - Wyjście w plener (nad Wisłą) połączone ze sprzątaniem tych okolic.

WPUŚCMY WIOSNĘ DO PIWNICY!

Wiosenne odnawianie pomieszczeń Piwnicy Free Culture. Jeśli po remoncie została w Twoim domu farba, która nie będzie już potrzebna, zapytaj rodziców, czy mógłbyś przynieść ją do nas. Chcemy odnowić ściany Piwnicy Free Culture przy Twoim udziale! Staniesz się sponsorem i twórcą artystycznych działań, a Twoje imię pozostanie na pomalowanym przez Ciebie fragmencie ściany... do następnego malowania... Zapraszamy! Ponadto codziennie (oprócz środy) zapraszamy na rozgrywki w tenisa stołowego, szachy, bierki. Można także wpaść, by po prostu pogadać czy posłuchać muzyki. W Piwnicy Free Culture odbywają się cyklicznie zbiórki XIII drużyny harcerskiej „Widmo”.

UWAGA!

Chcesz wziąć udział w organizacji jednego z najatrakcyjniejszych festiwali reggae i rock w Polsce? Mamy propozycję dla osób, które są ambitne i pragną zaangażować się w organizację imprezy Rock Reggae Festival Brzeszcze 2011. To nie tylko wyjątkowy festiwal, to również wielkie wydarzenie wyzwalające pokłady pozytywnej energii i miejsce spotkań ludzi z całego kraju. Tegoroczny RRF odbędzie się tradycyjnie na stadionie KS Górnik - Brzeszcze w dniach **26 i 27 sierpnia**. Podczas festiwalu wystąpią m. in.: Hey, Ziggy Piggie, Ścianka, Plagiat 199, Leniowiec, Orange the Juice, Tides From Nebula. Na wolontariuszy czeka szereg zadań, ciężka praca, lecz również ogromna satysfakcja. Ci, którzy uczestniczyli w poprzednich edycjach festiwalu, mogą to potwierdzić. Oczekujemy od Was przede wszystkim odpowiedzialności, rzetelności i zapалу do wykonywania powierzonych zadań. Ich zakres jest bardzo szeroki i każdy może znaleźć odpowiednie dla siebie stanowisko. Zapraszamy do przysyłania zgłoszeń na adres: agata.kozak@ok.brzeszcze.pl z dopiskiem - „Wolontariat RRF 2011” do dnia 15-05-2011 r., można je także dostarczyć osobiście do Piwnicy Free Culture. Prosimy o napisanie kilku słów o sobie, podanie wieku, adresu kontaktowego, nr tel., adresu e-mail oraz opisanie swojego doświadczenia w wolontariacie. O zakwalifikowaniu się do grupy współpracującej przy RRF 2011, również o spotkaniu powiadomimy na stronie festiwalu oraz drogą mailową. Zapraszamy do współpracy!

gażować się w organizację imprezy Rock Reggae Festival Brzeszcze 2011. To nie tylko wyjątkowy festiwal, to również wielkie wydarzenie wyzwalające pokłady pozytywnej energii i miejsce spotkań ludzi z całego kraju. Tegoroczny RRF odbędzie się tradycyjnie na stadionie KS Górnik - Brzeszcze w dniach **26 i 27 sierpnia**. Podczas festiwalu wystąpią m. in.: Hey, Ziggy Piggie, Ścianka, Plagiat 199, Leniowiec, Orange the Juice, Tides From Nebula. Na wolontariuszy czeka szereg zadań, ciężka praca, lecz również ogromna satysfakcja. Ci, którzy uczestniczyli w poprzednich edycjach festiwalu, mogą to potwierdzić. Oczekujemy od Was przede wszystkim odpowiedzialności, rzetelności i zapалу do wykonywania powierzonych zadań. Ich zakres jest bardzo szeroki i każdy może znaleźć odpowiednie dla siebie stanowisko. Zapraszamy do przysyłania zgłoszeń na adres: agata.kozak@ok.brzeszcze.pl z dopiskiem - „Wolontariat RRF 2011” do dnia 15-05-2011 r., można je także dostarczyć osobiście do Piwnicy Free Culture. Prosimy o napisanie kilku słów o sobie, podanie wieku, adresu kontaktowego, nr tel., adresu e-mail oraz opisanie swojego doświadczenia w wolontariacie. O zakwalifikowaniu się do grupy współpracującej przy RRF 2011, również o spotkaniu powiadomimy na stronie festiwalu oraz drogą mailową. Zapraszamy do współpracy!

Kontynuacja akcji NAKRĘTKA

Klub Piwnica Free Culture działający przy Ośrodku Kultury w Brzeszczach przyłączając się do akcji organizowanej przez Stowarzyszenie BIOS organizuje zbiórki plastikowych nakrętek z butelek po napojach, kawie, kosmetykach lub środkach higieny. Nakrętki przeznaczone będą na częściowe pokrycie kosztów operacji Lenki - dziewczynki, która urodziła się z wadą układu kostnego. Nie tylko uwolnimy środowisko od trudno - degradablenych śmieci, ale również wspomozemy leczenie małej dziewczynki. Bardzo prosimy o przyłączenie się do akcji. To takie proste, a tak wiele może zdziałać.

MASZ STARY, ZUŻYTY I NIEPOTRZEBNY TELEFON?

Przynieś go do nas, a my przekazemy go dalej. Fundacja św. Mikołaja odda zepsute telefony firmie utylizacyjnej. Dochód ze sprzedaży naprawionych aparatów i ich części oraz surowca wtórnego otrzyma Fundacja św. Mikołaja i Fundacja Dzieciom w Potrzebie. Jeśli więc masz w domu nieużywany telefon komórkowy, wyjmij z niego kartę SIM. Aparat nie musi być sprawny i nie musi mieć baterii. Możesz oddać go bezpośrednio w punktach zbiórki na terenie Gminy Brzeszcze: w Piwnicy Free Culture (boczne wejście OK od strony wypożyczalni), Bibliotece OK, na basenie „Pod Platanem”, hali sportowej, w świetlicach OK na Os. Paderewskiego, Szymanowskiego, w Zasolu oraz w Przedzszkolu Publicznym nr 4 „Pod Tęczą” w Jawiszowicach.

Gorąco dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się do organizowanych akcji.

KINO
WISŁA
BRZESZCZE

Repertuar

08-10.04.2011

godz. 16.30 HOP - cyfra

godz. 18.15 HOP

godz. 20.00 POZNASZ PRZYSTOJNEGO BRUNETĘ

11.04.2011 nieczynne

12-14.04.2011

godz. 16.30 HOP - cyfra

godz. 18.15 HOP

godz. 20.00 POZNASZ PRZYSTOJNEGO BRUNETĘ

15-17.04.2011

godz. 17.00 HOP

godz. 18.30 POZNASZ PRZYSTOJNEGO BRUNETĘ

godz. 20.00 LUDZIE BOGA

18.04.2011 nieczynne

19.04.2011

godz. 17.00 HOP

godz. 18.30 POZNASZ PRZYSTOJNEGO BRUNETĘ

godz. 20.00 LUDZIE BOGA

20.04.2011

godz. 18.00 POZNASZ PRZYSTOJNEGO BRUNETĘ

godz. 20.00 LUDZIE BOGA

21.04.2011

godz. 17.00 HOP

godz. 18.30 POZNASZ PRZYSTOJNEGO BRUNETĘ

godz. 20.00 LUDZIE BOGA

22-24.04.2011 nieczynne

25-26.04.2011

godz. 16.30 LUDZIE BOGA

godz. 18.30, 20.45 NIEPOKONANI cyfra

27-28.04.2011

godz. 18.00, 20.15 NIEPOKONANI

29.04.2011

godz. 18.00 OSIEM BŁOGOSŁAWIEŃSTW

TRZY MINUTY. 21:37

godz. 20.30 NIEPOKONANI

30.04.2011

godz. 18.00 TRZY MINUTY

godz. 20.00 NIEPOKONANI

Kino „Wisła” Ośrodka Kultury w Brzeszczach zaprasza na:
BŁOGOSŁAWIEŃSTW
Koncert poetycko muzyczny
dedykowany jesi pamięci Jana Pawła II.
W wykonaniu artystów
Piwnicy św. Norberta z Krakowa

29.04.2011 godz.18.00

**Po koncercie projekcja filmu
TRZY MINUTY. 21:37**

Cena biletu 15 zł.

Dziękuję. Proszę. Przepraszam... ale nie chcę żyć.

Rozmowa z Barbarą Chrząszcz-Noworytą, psychologiem, terapeutką uzależnień.

Katarzyna Senkowska: Anoreksja to jeden z większych problemów społecznych ostatnich lat. Czy dotyczy, jak powszechnie się uważa, jedynie dorastających nastolatków?

Barbara Chrząszcz-Noworyta: Anoreksja sporadycznie dotyka również chłopców i mężczyzn, jednak najczęściej dziewczynki, czasem i dorosłe kobiety. Zazwyczaj pojawia się w okresie dojrzewania (15-18 lat), choć zdarza się też wcześniej (11-15) i później, tak samo w wieku dorosłym (28-30 lat). Nazwa pochodzi z greckiego „an”, czyli przedrostka zaprzeczającego, i „orexis”, czyli „apetyt” i oznacza brak apetytu, chęci do jedzenia. Anoreksja jest trudną do zdefiniowania chorobą, niektórzy uważają ją za schorzenia psychiczne, ja nazwałabym to raczej dolegliwością psychiczną, która polega na tym, że osoba chorująca dobrowolnie skazuje się na głód. Jak powszechnie wiadomo, są to poważne zaburzenia w odżywianiu, choroba polega bowiem na odmawianiu przyjmowania pokarmów, głodzeniu się. Może również występować na przemian z bulimią (na taki rodzaj cierpiała księżna Diana), więc w przerwach pomiędzy głodówkami następują napady jedzenia kompulsywnego i prowokowanie wymiotów. (Bulimia może wystąpić również osobno jako odrębna jednostka chorobowa). Podłoże zaburzenia tkwi w psychice i tak naprawdę polega na walce pomiędzy pragnieniami psychicznymi a potrzebami ciała. W przypadku anoreksji osoba chora bierze pod uwagę jedynie swoje pragnienia psychiczne, zupełnie ignorując swoje fizyczne potrzeby, **tak jakby ciało wcale dla niej nie istniało**. Dlatego też anoreksja może być także rozpatrywana jako rodzaj autodestrukcji. W przypadku bulimii natomiast słucha się jedynie potrzeb ciała, potrzeby psychiczne są zagłuszane - chore osoby mają jakieś trudności psychiczne, które zajądają. Występuje tu mechanizm ten sam, jaki działa w uzależnieniach - **nie umiem sobie poradzić z jakąś sytuacją, więc sięgam po coś, co pomoże mi wyregulować swoje emocje**. W anoreksji natomiast z powodu problemów psychicznych odmawia się jedzenia. Choroba ta pojawia się wówczas, gdy nie ma już żadnego sposobu na wyrażenie siebie, na sprostanie konfliktom psychologicznym.

K. S.: Czy anoreksja jest chorobą śmiertelną?

B. Ch-N.: Psychika takiej dziewczyny funkcjonuje według podstawowego schematu: **nie akceptuję siebie, wręcz się nienawidzę**, co naturalnie prowadzi w kierunku śmierci, tą czy inną drogą. Anoreksja to najczęściej zamaskowana przed świadomością, lecz czytelna dla psychoterapeuty informacja: **„nie chcę żyć”**. Konsekwencje fizyczne wynikające z niedożywienia i wycieńczenia organizmu prowadzą do śmierci. Anoreksja jest więc chorobą śmiertelną. Różnie podają statystyki badań, jednak wskaźnik śmiertelności waha się w tym wypadku od 5% do 20% zachorowań.

Jeśli się anoreksji nie powstrzyma - bo w późniejszych stadiach rozpoznać można ją już łatwo - i nie podejmie odpowiednich działań, trzeba się z tym liczyć.

K. S.: Wydaje się, że na szerszą skalę anoreksja pojawiła się stosunkowo niedawno. Co jest tego przyczyną?

B. Ch-N.: Zgadza się, to choroba diagnozowana od niedawna. Może nie zabrzmi to zbyt fortunnie, ale anoreksja stała się „modna” społecznie. Jest tym, czym była histeria w ubiegłym wieku. Mówi się o niej, raczej każdy wie, z czym mniej więcej się wiąże, choć oczywiście równie dużo krąży na jej temat nieprawdziwych stereotypów. Istotny jest fakt, że została wykreowana przez



współczesne społeczeństwo. Massmedia preferują wizerunek kobiety bardzo szczupłej, wiotkiej, giętkiej. Wbrew powszechnemu przekonaniu nie chodzi tylko o modelki z wybiegów pokazów mody - raczej o „przeciętne” aktorki występujące w reklamach. Kobieta sukcesu, obojętnie czy ubrana w sukienkę, dzinsy czy kostiumik, zachwalająca jogurt, ubezpieczenia czy w końcu kosmetyki, zawsze jest szczupła. Jeśli dobrze pamiętam, wyłamała się z tego tylko jedna marka kosmetyczna promująca serię preparatów pielęgnacyjnych dla kobiet o zdrowych kształtach. (Zaznaczam: zdrowych, w żadnym razie nie otyłych). To była świetna inicjatywa, szkoda że jak do tej pory jedyna. Z czym natomiast „medialnie” kojarzą się pulchniejsze panie? Najczęściej chyba z kobietą zaniedbaną, bez ambicji i znaczących osiągnięć - no, chyba że kulinarnych, co stanowi wyjątek z wiadomych względów. „Przeznaczone” są głównie do rodzenia dzieci i siedzenia w domu. Ich szczupłość „odpowiedniczką” dużo częściej utożsamiane są natomiast z aktywną, dobrze zorganizowaną mamą, która bez większych problemów potrafi pogodzić pracę zawodową z wszystkimi innymi obowiązkami. Myślę, że bardzo podobne porównanie dotyczy singielek w obu kategoriach. Trudno się dziwić, że dorastające dziewczynki bombardowane takim przekazem w podświadomości zapisują sobie: **Ja też chcę być kobietą sukcesu, czyli mam tak wyglądać**. W związku z tym zaczynają się odchudzać.

K. S.: Gdzie w psychice szukać przyczyn cho-

roby, dlaczego niektóre młode dziewczyny wchodząc w dorosłe życie postanawiają dobrowolnie się głodzić? Chyba niemożliwe, by powody tkwiły jedynie w bezmyślnym naśladownictwie?

B. Ch-N.: Osoby chorujące na anoreksję borykają się z problemami psychicznymi tkwiącymi zwłaszcza w podświadomości. Duża część terapii polega zatem na uświadomieniu ich sobie przez pacjentkę. Anoreksja nie pojawia się nagle i nigdy nie jest problemem jedzenia, ciała, ale dotyczy psychiki, trzeba sięgnąć głębiej, by dotrzeć do jej przyczyn. Ważne, by uświadomić sobie, że **anorektyczka to nie osoba, która tylko po to chce być szczupła, by bezmyślnie upodobnić się do jakiejś idiolki z ekranu**. To dziewczyna, która ma głębsze problemy psychiczne. Często słyszy się: **to przejdzie, jakaś krótkotrwała fanaberia, nie ma się czym przejmować**. Tymczasem za wszystkim kryją się bardzo poważne konflikty emocjonalne - najczęściej nieuświadomione. Zazwyczaj anoreksja jest rozpaczliwym manifestem, próbą zwrócenia uwagi. I tu pojawia się często paradoks: anorektyczki to często dziewczyny z tzw. „dobrych rodzin”, gdzie pozornie do wychowania dziecka przykładana jest ogromna waga - dodatkowe zajęcia, zaplanowana ścieżka edukacyjna, kariera... jak łatwo można jednak zapomnieć, że kontrola w żadnym wypadku nie oznacza tego samego co zainteresowanie drugą osobą! Dziecko kontrolowane często czuje się niekochane, nie doceniane - w istocie jest głównie projekcją oczekiwań, niespełnionych ambicji rodziców. Relacje opierają się na zasadzie, że **jeśli ma dobre oceny w szkole, to wszystko w porządku**. To zupełnie osobny problem... Pojawia się bunt podszyty ogromną, niezaspokojoną potrzebą miłości. Anoreksja niesie właśnie takie przesłanie. Często zupełnie niesłusznie uważa się, że **jest problemem samej dziewczyny, ona sama się w chorobę „wpędziła”**, niektórzy jeszcze mądrze dodają „przez głupotę”. Tymczasem anoreksja jest jasnym sygnałem, że coś w rodzinie się nie układa i wtedy jej członkowie powinni być poddani terapii. Niekiedy trudno skłonić do tego rodziców, gdyż nie potrafią dostrzec w sobie żadnej winy, przecież z nimi wszystko jest w porządku, to z dzieckiem coś nie tak. Tacy rodzice często nie chwalą, nie przytulają, nie pytają, jak dziecko się czuje. Tylko planują jej/jemu życie.

K. S.: Jakie są główne objawy anoreksji? Co powinno zwrócić uwagę?

B. Ch-N.: Anoreksja zaczyna się od wprowadzenia restrykcyjnych diet, ograniczenia jedzenia, liczenia kalorii albo wręcz od głodówek. Anorektyczki bardzo długo świetnie się kamuflują - noszą luźne ubrania (często idzie to w parze z tym, że normalnie jest im zimno, organizm wyziębia się, jeśli nie dostarczamy mu energii). Naszą uwagę powinny zwrócić więc sytuacje, kiedy dziewczyna często unika wspólnego posiłku, bierze jedzenie do swojego pokoju czy nagle zaczyna je kro-

ić na małe kęsy (po to by wiedzieć ile zjadła). Często podejmuje duży wysiłek fizyczny - uprawia sport, ćwiczy (by spalić kalorie). Potem pojawiają się dolegliwości somatyczne, organizm nie dostaje niezbędnych do życia składników, dochodzi do uszkodzenia narządów. Jednym z bardzo częstych i wczesnych objawów jest zatrzymanie miesiączki, oczywiście ubytek wagi ciała, duża podatność na złamania (braki wapnia), często anorektyczki też narażone są na infekcje, są blade, mają zawroty głowy, omdlenia, dochodzi do tego awitaminoza, anemia - arytmia serca, problemy z krążeniem. Bardzo często jest tak, że śmierć następuje na skutek naruszenia funkcji wątroby, nerek, czasem również z powodu depresji, która zazwyczaj towarzyszy anoreksji. Jak już wspomniałam, anoreksja nieodłącznie wiąże się z problemami psychicznymi - kiedy choroba się pojawia, one wcale nie znikają, najczęściej wręcz przeciwnie. Dochodzą zmiany nastroju, chwiejność emocjonalna, smutek, niepewność i przygnębienie.

K. S.: Nie każda stosująca dietę nastolatka wpada w anoreksję. Czy istnieje jakiś „typ osobowościowy” szczególnie podatny na tę chorobę?

B. Ch-N.: Zazwyczaj taka nastolatka podchodzi do świata z dużą rezerwą. Ma trudność w nawiązywaniu kontaktów, otwarciem się na nowe relacje i znajomości. Często jest upartą indywidualistką zamkniętą w sobie, chce być odmienna od innych. Przy tym perfekcjonistka - najczęściej bardzo dobra uczennica, skrupulatna, systematyczna, pilna i wytrzymała. Postronny osobom może wydawać się wyniosła i zarozumiała, zbyt pewna siebie czy nawet arogancka. W rozmowie najczęściej jest uprzejma i grzeczna, jednak praktycznie nie sposób wydobyć z niej czegoś osobistego, spontanicznego, nieskrepowanego kontrolą odruchu - cały czas jest w istocie nieufna, jakby zasnurowana w gorsecie, którym sama się ścisła. Wynika to naturalnie z obawy, wewnętrznego niepokoju i zdenerwowania, które w sobie kumuluje. Nie chce mówić o swoich problemach, przecież właściwie ich nie ma - chętnie analizuje za to problemy innych. Perfekcjonizm wynika natomiast z niskiego poczucia własnej wartości i braku wiary w swoje możliwości, ponieważ osoba chora ma poczucie, że jak będzie robić coś dokładnie, to może nie popełni błędu, ma większe szanse na powodzenie. Także egocentryzm, czyli skoncentrowanie na sobie, przywiązywanie ogromnej wagi do swojego wyglądu i tendencja do oddalania się od innych, niekiedy chorobliwa ambicja. One z jednej strony bardzo chciałyby być kochane, akceptowane przez innych, z drugiej zaś nie mają zdolności do bliskiego kontaktu z ludźmi. Z reguły zostały wychowane w rodzinach, w których nauczono je zawsze bardzo liczyć się z opinią innych, więc samokontrola napędza się jeszcze bardziej. Na nic same nie mają wpływu (bo wszystko jest dokładnie określone przez rodziców), więc jedzenie pozostaje jedynym wycinkiem w ich życiu, który mogą same kontrolować. Jeśli w rodzinie osoby odchudzającej się istnieją problemy lub sama nastolatka ma jakieś trudności psychiczne, prawdopodobieństwo tego, że

wpadnie w anoreksję, jest prawie pewne. Należy pamiętać, że anoreksja nigdy nie pojawia się u osoby zdrowej psychicznie. Najczęściej jednak stanowi odpowiedź na problemy, które są w domu. Rodzina jest, czy tego chcemy czy nie, całościowym systemem, gdzie wszystkie elementy są ze sobą powiązane - jeśli jeden nie działa pozostałe też zmieniają swoje funkcje. Anoreksja jest jedynie symptomem, to sygnał, że cała rodzina potrzebuje pomocy.

K. S.: Dlaczego większość chorujących zapada na anoreksję w okresie dojrzewania? Jak ratować taki młody, wycieńczony organizm?

B. Ch-N.: Z powodu zaburzonych relacji z ojcem lub w ogóle relacji damsko-męskich w najbliższym otoczeniu anorektyczka często nie akceptuje swojej kobiecości, swojego ciała. Odchudza się i zaczyna być brzydką, podświadomie dając tym jasny komunikat: **nie chcę się podobać, uciekam od tego typu relacji**. Wiąże się to też z seksualnością - kobieta o pełniejszych kształtach jest bardziej seksualna, ma wyraźnie zaznaczone piersi i biodra. Anorektyczki często nie chcą dorastać, tak naprawdę nie chcą porzucać ciała dziecka, podjąć nowych ról związanych z dojrzewaniem. To jest również przyczyną, dlaczego najczęściej choroba dotyka dorastające młode kobiety. By uzdrowić anorektyczkę, trzeba podjąć wielotorowe leczenie. Najpierw wizyta u internisty, by w miarę możliwości naprawić szkody, która choroba poczyniła w organizmie, czyli w tym wypadku intensywne dożywienie, często dożylnie. Potem ginekolog, ponieważ najczęściej głodzenie się rozregulowuje również funkcje rozrodcze. Jeśli dołączyła depresja, bez leczenia farmakologicznego się nie obejdzie. W końcu nadchodzi czas na terapię, wieloletnią, indywidualną lub/i grupową, w tym rodzinną. Głównie po to, by chora zaakceptowała siebie, zrozumiała, jaka jest przyczyna jej choroby i zaczęła ją świadomie rozwiązywać. Do tego właśnie zmierza większość podjętych działań. Najpierw jednak trzeba ją na to leczenie nakłonić, co wcale nie jest proste, ponieważ anorektyczka nie ma świadomości, że jest chora. Ma natomiast zaburzony wizerunek własnego ciała i otaczającej ją rzeczywistości. Przeraźliwie chudnie, zostają z niej sama skóra i kości, a ona tego w lustrze nie dostrzega. Wydaje się jej, że ciągle jest za gruba.

K. S.: Co więc zrobić z podejrzeniami, jakie kroki podjąć, jak się zachować i co robić, by uświadomić chorej dziewczynie problem, zanim będzie za późno?

B. Ch-N.: Należy rozmawiać, choć nie ukrywam, że w tym

przypadku jest to bardzo trudne. Trzeba powiedzieć, że bardzo się martwimy, absolutnie nie oskarżać i nie obwiniać, nie pozwolić, by nasze obawy przekształciły się w złość, która mogłaby się ujawnić pod wpływem agresywnej postawy nastolatki. Zapytać, co ona czuje, jakie ma problemy i czy moglibyśmy o nich wspólnie porozmawiać. Potem o naszych spostrzeżeniach, bez moralizowania i straszenia - nadrzędna zasada, której starajmy się przez cały czas trzymać, brzmi: **rozmawiamy nie po to by oceniać i krytykować, ale by pomóc**. Musimy wybrać również odpowiedni czas, gdy się nie spieszymy i możemy spokojnie rozwinąć temat. Reakcje mogą być różne, od oskarżeń, zaprzeczeń do zamknięcia się w sobie. (Choć dziewczyna może też poczuć ulgę, bo nie musi już ukrywać choroby). Nie można dać się jej sprowokować i zacząć krzyczeć lub klócić się, w takiej sytuacji najlepiej zakończyć rozmowę, po jakimś czasie spróbować podjąć ją na nowo. Jeśli to nie skutkuje, zwrócić się do kogoś, kogo ona uznaje za autorytet, poprosić, by nakłonił ją do leczenia.

K. S.: Z anoreksją trzeba walczyć przez całe życie czy też można całkowicie się od niej uwolnić?

B. Ch-N.: Jeśli terapia będzie skuteczna i zakończona, istnieją duże szanse na to, że chora zaakceptuje siebie i wtedy anoreksja raczej nie wróci, bo nie ma podłoża na którym mogłaby się rozwinąć. Dziewczyna musi jednak przestać postrzegać swoje ciało jako przedmiot, a zacząć patrzeć na nie jak na podmiot, czyli jak na „Ja” przez duże „J”.

Katarzyna Senkowska

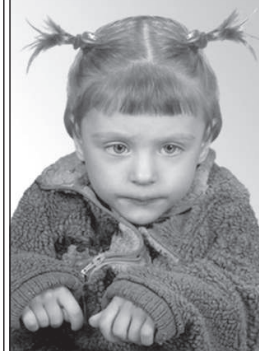
1% dla mojej szkoły

Zachęcamy Państwa do wzięcia udziału w akcji „1% dla mojej szkoły”. Macie Państwo możliwość przekazania części podatku na konkretny cel - **edukację i rozwój własnych dzieci** - uczniów naszej szkoły. Zebrane tą drogą środki nasz Społeczny Komitet, który powstał w październiku 2010 r. zamierza przeznaczyć na nowoczesne pomoce dydaktyczne. Nazwa organizacji pożytku publicznego: „**Stowarzyszenie Pomocy Szkole Małopolska**” KRS 0000052078. Informacje uzupełniające: **dla PZ nr 6 Brzeszcze**. Szczegółowy sposób wypełniania deklaracji zamieszczamy na stronie internetowej szkoły: www.pz6.brzeszcze.pl



1% dla Nikoli

Darmowe rozliczenie PIT za rok 2010



Proponuję darmowe rozliczenie deklaracji PIT za rok 2010, z przekazaniem 1% na rzecz Nikoli chorej na porażenie mózgowe - niedowład czterokończynowy

512 327 123

FUNDACJA POMOCY SPOŁECZNEJ
ul. Kościuszki 4
32-620 Brzeszcze

KRS 0000005964
cel NIKOLA

Życie bywa znacznie ciekawsze, niż wymyślone historie...

Młodzież zgromadzona w Ośrodku Kultury miała okazję przenieść się w okolice dalekiej sawanny afrykańskiej, przeprawić kajakiem przez nurty nieujarzmionej rzeki Kongo, przedrzeć przez dżunglę i spotkać z tubylcami (umykającymi przed białym mizmu Kazimierzem Nowakiem), a także stanąć oko w oko ze słynną maskotką Armii Andersa - niedźwiedziem Wojtkiem. Wszystko za sprawą Łukasza Wierzbickiego, podróżnika i pisarza, który był gościem biblioteki.



Każdy chciał potrzymać afrykański bębenek...



...i zdobyć autograf

Bardzo zaciękała mnie historia Kazimierza Nowaka - pierwszego człowieka, który przejechał całą Afrykę na rowerze i o którym pisały gazety. Norbert Starościk (SP nr 2)

Pisarz pokazywał nam na mapie drogę, jaką przemierzył Kazimierz Nowak rowerem przez Afrykę i jakie były jego przygody, na przykład rejs łodzią imieniem Maryś (nazwał łódkę tak, bo bardzo kochał swoją żonę Marię).

Maria Tobiasz (SP Jawiszowice)

Opowieść o Wojtku z początku wydała nam się wymyślona, bo trudno uwierzyć w to, że w prawdziwym wojsku, w czasie wojny był niedźwiedź. Wszystko okazało się prawdą. Mogliśmy zobaczyć stary film, który pokazywał zapasy (ulubiony sport Wojtki). Było bardzo miło, śmiesznie i ciekawie.

(Uczniowie SP nr 1 w Brzeszczach)

Spotkanie bardzo mi się podobało. Mam nadzieję, że jeszcze kiedyś będę miała przyjemność spotkać Pana Łukasza.

Zuzanna Danielczyk (SP Jawiszowice)

Bardzo zafascynowały mnie opowieści pana Wierzbickiego. Do tej pory nie miałam okazji zapoznać się jego książkami, ale dzięki spotkaniu postanowiłam to zmienić. Dlatego następną książką jaką przeczytam z przyjemnością będzie „Dziadek i Niedźwiadek”.

Ola Mitoraj (SP nr 2)

To spotkanie bardzo mi się podobało i bardzo zaciękały mnie te książki. Z pewnością przeczytam je i polecę innym moim kolegom, gdyż są godne uwagi.

Dominik Kopijas (SP nr 2)

Pełne relacje uczestników spotkania można przeczytać na naszej stronie www.ok.brzeszcze.pl (zakładka BIBLIOTEKA)



Afrykańskie rekwizyty



Ciekawym zdjęciom towarzyszyły ciekawe historie



Wszystko zaczęło się od dziadka

Babskie FANABERIE w BERLINIE



„Babskie Fanaberie” znane są już nie tylko w Brzeszczach. Wraz z Lokalną Grupą Działania „Dolina Soły” jedna z klubowiczek, pani Katarzyna Wyrobek wzięła udział w Międzynarodowych Targach w Berlinie „Zielony Tydzień” 2011. Pani Katarzyna prowadziła warsztaty tworzenia koszyków z wikliny papierowej.



Pani Katarzyna podczas targów

W przysłowiu siła

Zanim zostały zapisane, krążyły w formie ustnej, przekazywane z pokolenia na pokolenie. Podobno niektóre stały się nawet mądrością narodu. Na pewno są znakomitą materiałem do ćwiczeń gramatycznych, stylistycznych, często mają znaczenie przenośne i dlatego uczą odczytywania „drugiej warstwy tekstu”. Mowa o przysłowia. Czy wciąż je znamy, uważamy za trafne, nadal aktualne? Zapraszamy do udziału w plebiscycie: wybierz swoje ulubione przysłowie - takie, które najczęściej cytujesz, które uważasz za wyjątkowo trafne i wciąż aktualne. Zabawa przy tym - zapewniona! Wypełnij kupon i zostaw w bibliotece. Wśród uczestników plebiscytu rozlosujemy nagrody.

„W PRZYSŁOWIU SIŁA”

Plebiscyt na najpopularniejsze przysłowie

Twoja propozycja przysłowia:

Imię i nazwisko: Wiek:

Tel/mail:

KRONIKA KRYMINALNA

3 marca w Brzeszczach policjanci zatrzymali trzech mieszkańców Brzeszcz (47, 51 i 55 lat), podejrzanych o nielegalne wycięcie i kradzież drzewa. Do zdarzenia doszło ok. godz. 9.20 w Brzeszczach na ul. Harmęskiej, gdzie policjanci zatrzymali do kontroli drogowej traktor marki Ursus. Jak się okazało, jego kierowca Wojciech K. prowadził pojazd pod wpływem alkoholu 0,71 promila oraz pomimo sądowego orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów. Ponadto policjanci zainteresowali się źródłem pochodzenia drzew, które przewoził traktorzysta. Jak się okazało, zostały one wycięte i skradzione z terenu nieużytków rolnych. Funkcjonariusze ustalili i zatrzymali również dwóch mieszkańców Brzeszcz podejrzanych o współudział w kradzieży.

3 marca o godz. 20.00 w Brzeszczach zatrzymano 35-letniego mieszkańca Brzeszcz podejrzanego o kradzież 26 m kabla aluminiowego. Do zdarzenia najprawdopodobniej doszło w nocy z 28.02./1.03 br. w Brzeszczach na ul. Obozowej. Pokrzywdzony podejrzewając, iż kabel mógł zostać sprzedany na złom, skontaktował się więc z pracownikiem skupu złomu, a następnie powiadomił policję. Funkcjonariusze ustalili dane podejrzanego i zatrzymali go w miejscu zamieszkania.

4 marca około 20.00 dyżurny SM Brzeszcze otrzymał zgłoszenie o trwającej awanturze w lokalu „Morcinek” w Jawiszowicach. Po przybyciu na miejsce ujęto sprawcę awantury, Władysława N., mieszkańca Oświęcimia. Mężczyzna nie był w stanie poddać się badaniu na alkometrze. Ze względu na upojenie alkoholowe i agresywne zachowanie w/w umieszczono w Izbie Wyrzeźwień w Bielsku-Białej.

4/5 marca w nocy na parkingu niestrzeżonym w Jawiszowicach przy ul. Paderewskiego doszło do kradzieży czerwonego Fiata Cinquecento. Policjanci prowadzą czynności zmierzające do ustalenia i zatrzymania sprawcy. Pokrzywdzona strata oszacowała na 2 tys. zł.

8 marca około 14.10 dyżurny SM Brzeszcze otrzymał zgłoszenie od kierowców poruszających się ul. Bielską w Jawiszowicach o kierowcy pojazdu Mitsubishi, który porusza się tą drogą w sposób zagrażający bezpieczeństwu innych uczestników ruchu. W tym momencie dyżurny za pośrednictwem systemu monitoringu wizyjnego zauważył, że wspomniany pojazd wjechał na rondo w Jawiszowicach od strony ul. Bielskiej lewym pasem, czyli „pod prąd”. Obecnie trwają czynności zmierzające do ukarania kierowcy.

13 marca około 17.50 funkcjonariusze Straży Miejskiej skierowani zostali do jednego z mieszkań bl. 9 na ul. K. Jadwigi w Brzeszczach, gdzie miała trwać awantura domowa. Na miejscu funkcjonariusze ujęli 36-letniego brzeszczanina, Mariana Z., którego ze względu na upojenie alkoholowe (2.60 promila alkoholu) przewieziono do Izby Wyrzeźwień w Bielsku-Białej.

14 marca w Jawiszowicach policjanci zatrzymali 36-letniego mieszkańca Jawiszowic podejrzanego o dokonanie kradzieży pieca żeliwnego o wartości 400 zł. Do zdarzenia doszło kilka dni temu na terenie jednej z posesji przy ul. Lisica w Jawiszowicach. Jak ustalili policjanci, mężczyzna wszedł na teren posesji aby skraść żeliwny piec. W związku z faktem, iż piec był ciężki, o pomoc w jego załadunku na dwukołowy wózek poprosił przypadkowych przechodniów. Ze skradzionym piecem udał się do punktu skupu złomu. W trakcie prowadzonych czynności policjanci ustalili, iż mężczyzna dokonał także innej kradzieży, a mianowicie pod koniec lutego z terenu posesji przy ul. Obozowej w Brzeszczach skradł przewód elektryczny również o wartości 400 zł.

15 marca około 19.00 dyżurny SM Brzeszcze otrzymał zgłoszenie o awanturze w jednym z domów przy ul. Wyszyńskiego w Jawiszowicach. Na miejscu okazało się, że sprawcą awantury jest 50-letni Andrzej G. Ze względu na upojenie alkoholowe (3,36 promila alkoholu) oraz zachowanie, mężczyznę przewieziono do Izby Wyrzeźwień w Bielsku-Białej.

16 marca około 15.50 podczas patrolu pieszego rejonu os. Paderewskiego w Jawiszowicach, funkcjonariusze Straży Miejskiej ujęli nietrzeźwego mężczyznę, który w miejscu publicznym dopuścił się nieobyczajnego wybryku. Okazał się nim 62-letni Andrzej K. Mężczyznę po badaniu na alkometrze (1,28 promila alkoholu) przewieziono do izby Wyrzeźwień w Bielsku-Białej.

20 marca około 15.50 do Komendy SM Brzeszcze wpłynęło zgłoszenie o dwóch mężczyznach poruszających się pojazdem marki Ford w rejonie ul. Kleparz w Jawiszowicach, którzy mieli niszczyć roślinność i zasiewy na terenach prywatnych jeżdząc po nich. Na miejscu patrol ujął kierowcę wspomnianego pojazdu, którym okazał się jawiszowianin Robert T. Podczas czynności funkcjonariusze wyczuli woń alkoholu z ust kierowcy a badanie na alkometrze wykazało 1,05 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Ze względu na podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 178 KK sprawcę przekazano Policji.

20 marca doszło do włamania w Brzeszczach. Jak ustalili policjanci, sprawca zerwał kłódki ze skrzyni z narzędziami, z której skradł elektronarzędzia o wartości 13 tys. zł.

23 marca około 21.15 do dyżurnego SM Brzeszcze wpłynęło zgłoszenie o mężczyźnie leżącym w pasie drogowym ul. Piastowskiej w Brzeszczach. Na miejscu okazało się, że jest to znany funkcjonariuszom brzeszczanin Andrzej K. Podczas konwoju ujęty mężczyzna źle się poczuł, podjęto więc decyzję o przewiezieniu go do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Oświęcimiu. Tam okazało się, że jego stan jest na tyle poważny, że pozostał pod opieką lekarzy.

Opr. Audra

MANDATY ZA PALENIE
W NASZEJ GMINIE

Zakaz palenia w miejscach publicznych obowiązuje od trzech miesięcy. Do tej pory Straż Miejska w Brzeszczach wszczęła czynności wyjaśniające w 22 sprawach dotyczących w szczególności palenia wyrobów tytoniowych w obiektach zamkniętych. Z tego tytułu nałożono 21 mandatów karnych na łączną sumę ponad 2 tys. zł.

Nowa ustawa wciąż budzi wiele kontrowersji. Trudno jest złapać na gorącym uczynku, np. palacza na przystanku autobusowym. Strażnik czy policjant w mundurze jest rozpoznawalny



z daleka. Palacz zdąży zgasić papierosa. Podobnie jest w pubach. Stróża prawa przyznają, że kontrolowanie palaczy nie jest sprawą tak oczywistą jakby się to mogło wydawać. Tym bardziej, że nowelizacja ustawy z dnia 9 listopada 1995 roku o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych budziła i budzi wciąż wiele kontrowersji.

- Brak tzw. słowniczka w ustawie dotyczącego wprowadzenia nowych pojęć np. „przystanek komunikacji publicznej” powoduje, że nie można jednoznacznie określić miejsca popełnienia czynu zabronionego. Nie wiemy co w zamierzeniach ustawodawcy miało oznaczać powyższe pojęcie (obszar wiaty przystankowej czy też może całą zatokę przystankową, a co w przypadku gdy jest przystanek komunikacji publicznej określony znakiem pionowym a nie ma ani wiaty lub też zatoki przystankowej?). Podobne kontrowersje budzi określenie „lokal gastronomiczno-rozrywkowy”. Według twórców ustawy, czyli Ministerstwa Zdrowia, powyższy zapis obejmuje lokale gastronomiczne, lokale rozrywkowe lub lokale gastronomiczno-rozrywkowe. Jednak powyższe stanowisko nie stanowi źródła prawa w Polsce i nie można posiłkować się nim w sprawach wykroczeniowych. To tylko niektóre przykłady „niejasnych zapisów” ustawy, które budzą wiele emocji zarówno u właścicieli lokali jak i też u samych palaczy - wyjaśnia komendant Straży Miejskiej w Brzeszczach Krzysztof Tokarz. Przy okazji warto dodać, że w Brzeszczach dużą uwagę Straż Miejska przywiązuje do egzekwowania przepisu dotyczącego zakazu sprzedaży wyrobów tytoniowych osobom do lat 18.

- Pragnę uczulić w tym momencie wszystkich sprzedawców, iż Straż Miejska prowadzi także czynności przy wykorzystaniu sprzętu wizualnego przenośnego lub też monitoringu miejskiego, gdzie pod nadzorem są placówki dokonujące sprzedaży wyrobów tytoniowych. W przypadku ujawnienia takiego czynu sprawcy może grozić grzywna do 5 tys. zł - dodaje komendant Krzysztof Tokarz.

KaW

Pasje życiowe pracowników Kopalni „Brzeszcze”

Sztuki walki wywodzące się z wysp japońskich znalazły swoich pasjonatów również w Brzeszczach.

W 1994 roku z inicjatywy Rafała Czopka oraz Mariusza Pawlusa (obecnie prezesa Oświęcimskiego Klubu Oyama Karate) i sympatyków sportów walki karate na terenie Brzeszcz, założono Klub Oyama Karate, który jednocześnie został wpisany do rejestru stowarzyszeń kultury i sportu. Aktualnie wiodącymi instruktorami są Rafał Czopek - kierownik oddziału hydraulicznego; czarny pas stopień mistrzowski 3 Dan, Zbigniew Malec - nadztygar bhp; czarny pas stopień mistrzowski 2 Dan i Marek Wawrzyński - czarny pas stopień mistrzowski 2 Dan - emeryt kopalni. Dwaj pierwsi od lat bez problemów godzą obowiązki zawodowe z realizowaniem swojego hobby.

Maria Domżał: Wiele czasu trzeba było, aby swoje umiejętności techniczne oraz bogatą wiedzę w zakresie sztuki karate można było przekazać młodszemu pokoleniu. Dlaczego akurat Oyama Karate i do kogo w głównej mierze adresowana jest Wasza oferta treningowa?

Rafał Czopek: Oyama Karate jest dyscypliną sztuki walki o walorach użytkowych, zarówno w pełno-kontaktowej formule sportowej walki (full contact i knockdown) jak i w zwykłej samoobronie. Oyama karate wydaje się dość praktycznym stylem walki. Tutaj oprócz umiejętności decyduje osobowość, dlatego na treningach próbujemy wyegzekwować od swoich uczniów obie te rzeczy. Trzeba poświęcić naprawdę wiele czasu, aby osiągnąć wysoką sprawność. W naszym klubie nie ma ograniczeń, jeśli chodzi o chęć doskonalenia swoich umiejętności, co motywuje do treningów. Na zajęciach bardzo ważna jest również dyscyplina i pełne skupienie.

Zbigniew Malec: Nasza oferta skierowana jest do tych wszystkich, którzy chcą zadbać o swoją kondycję, sprawność fizyczną, sylwetkę, kształtować siłę ducha i własny charakter, ucząc się jednocześnie rzeczy, które mogą się przydać w sytuacjach zagrożenia. Z pewnością jest więc opłacalne zainwestowanie w siebie, właśnie poprzez aktywność fizyczną. Prowadzimy zajęcia na terenie gminy Brzeszcze w SP nr 2, Gimnazjum nr 2 oraz w filiach klubu SP Łęki, SP Nowa Wieś, SP Grojec. Liczba trenujących to około 100 uczestników, w głównej mierze są to dzieci i młodzież, których rodzice pracują na kopalni „Brzeszcze”.

M. D.: Wdrażane przez Was metody treningu owocują nie tylko dużą frekwencją na zaję-

ciach, ale przede wszystkim osiągnięciami sportowymi zawodników w formule kontaktowej na arenie krajowej i międzynarodowej. W czym tkwi źródło Waszych sukcesów?

R. Cz.: Uporczywy trening, wiele wyrzeczeń oraz konsekwencja w dążeniu do celu to podstawowe czynniki, które w rezultacie pozwalają osiągnąć sukces. Z satysfakcją muszę stwierdzić, że chyba nie ma zawodów, z których nie wrócilibyśmy ze



Brzeszczańska drużyna Oyama Karate

swoimi podopiecznymi bez laurów. Sukcesy to zasługa wszystkich, a więc nas, jako trenerów i oczywiście samych zawodników.

Z. M.: By myśleć o zdobyciu nagród, trzeba wykonać porządną robotę na treningach. Podczas 16-letniej działalności brzeszczańskiego klubu Oyama Karate przewinęło się wielu utalentowanych zawodników. Na szczególne wyróżnienie zasługuje na pewno Paweł Anlauf, aktualny Mistrz Pucharu Polski w formule semiknockdown, a także wicemistrz Polski w full contact karate. To właśnie on skutecznie rozśławia brzeszczański Klub oraz samą gminę Brzeszcze. Paweł jest ambitnym perfekcjonistą, który nigdy nie spoczywa na laurach. Doskonalenie umiejętności zawsze było i jest dla niego bardzo ważną częścią życia.

R. Cz.: Miniony rok był udany dla brzeszczańskich karateków zrzeszonych w klubie Oyama Karate. Medale na najważniejszych imprezach rangi ogólnopolskiej w Łodzi, Oświęcimiu, Legnicy, Wadowicach, Olkuszu zdobywali właśnie nasi zawodnicy: Paweł Anlauf, Wiktor Czopek, Dariusz Kramarczyk, Hubert Płonka, Konrad Wróbel, Piotr Matuła, Piotr Orlicki, Wanda Grygierczyk, Małgorzata Szczerbowska.

M. D.: Sport to zdrowie - to nie banał, lecz fakt poparty naukowo. Niestety, dzisiejsze czasy składają nas raczej ku bierności w tym zakresie. Tymczasem uprawianie karate sprawia, że pozbywamy się nieprawidłowych nawyków nabytych na skutek trybu życia właściwego współczesnej cywilizacji.

Z. M.: O tym, że aktywność fizyczna ma zbawienny wpływ na nasze zdrowie nie trzeba nikogo przekonywać. Trenujący karate stają się odporniejsi na przeciwności losu, a różnorodne techniki relaksacji powodują rozładowanie negatywnych emocji, co w przypadku dzieci i młodzieży w obecnych czasach ma ogromne znaczenie. Karate dobrze wpływa nie tylko na fizyczną sferę człowieka, ale także kształtuje określone postawy moralne i intelektualne, niosąc za sobą filozofię życiową, którą z powodzeniem można zaszczerpić na gruncie codziennego życia. W czerwcu 2010 r. przebywał w Krakowie założyciel stylu Oyama Karate Sosshu Shigeru Oyama, wielki Mistrz słynący z różnych spektakularnych wyczynów. Prowadził dwudniowy egzamin mistrzowski i seminarium dla instruktorów Oyama Karate dotyczące między innymi interpretacji oraz wykonywania form - czyli kata.

R. Cz.: Muszę powiedzieć, że była to niesamowita lekcja praktyki w wykonaniu samego Mistrza, za co jesteśmy mu bardzo wdzięczni. To on stworzył neoklasyczną dyscyplinę, opartą z jednej strony na japońskiej tradycji karate, z drugiej strony na najbardziej skutecznych i sprawdzonych formach walki. Wcześniejsze spotkanie z Wielkim Mistrzem podczas seminarium w Krakowie w 2006 r. było dla nas, brzeszczan, okazją do wręczenia Mistrzowi Sosshu Shigeru Oyamie upominku przedstawiającego górnika wyrzeźbionego w węglu z sentencją o treści górniczej. Ów akcent to symboliczny akt uhonorowania Sosshu Shigeru Oyamy przez Rafała Czopka, Zbigniewa Malca i Marka Wawrzyńskiego - górników z Kopalni „Brzeszcze”, którzy od kilkunastu lat uprawiają karate.

M. D.: Dwa lata temu Wasz Klub Oyama Karate obchodził 15-lecie działalności, można pokusić się o stwierdzenie, że przez sale treningowe przewinęło się wielu adeptów sztuki karate.

Z. M.: Cieszymy się, że krzewienie kultury fizycznej na naszym terenie integruje członków klubu wokół idei i zasad karate, sprzyja realizacji zainteresowań, zarówno wśród dzieci, młodzieży, jak i dorosłych. Karate może nauczyć się każdy, niezależnie od wieku i siły fizycznej. W miarę potrzeb i możliwości proponujemy uczestnikom zajęcia w różnych grupach wiekowych o różnicowanym stopniu zaawansowania. Są to treningi karate oraz zajęcia sportowe z elementami karate i rekreacją.

Prężnie działającemu Klubowi Oyama Karate w Brzeszczach życzymy dalszych sukcesów w dziedzinie sportu, która daje im satysfakcję i motywuje do działania.

Maria Domżał



POLECAMY:

desery, lody, gofry,
zapiekanki, hamburgery,
soki, napoje, słodycze.

Brzeszcze, ul. Ofiar Oświęcimia 39a
na basenie;



P.U.H. „DARIUSZ”

smacznie i obficie ...

ORGANIZUJEMY PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE:
CHRYZCINY, KOMUNIE, WESELA, STYPY, JUBILEUSZE
18-stki, URODZINY, SPOTKANIA BIZNESOWE.

Przygotowane przez nas dania ciepłe,
przekąski, kanapki i inne potrawy
są najwyższej jakości.

☎ 519 058 070

e-mail: dariuszdadak@wp.pl



Zakład Pogrzebowy Mrowczyk

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe:

- Trumny (szeroki wybór)
- Urny
- Wieńce, palmy
- Klepsydry (wypis, rozwieszenie)
- Krzyże nagrobne, tabliczki
- Obrazowania nagrobne
- Demontaż pomników do pogrzebu
- Dopisy na tablicach nagrobnych
- Usługi grabarskie

Ponadto załatwiamy:

- Formalności związane z kremacją
- Zasiłki pogrzebowe ZUS, KRUS
- Renty rodzinne
- Orkiestrę, trębaczę
- Formalności w prosektoriach

Usługi kamieniarskie:

- Wykonywanie nagrobków granitowych
- Grobowców, fundamentów, wylewek
- Renowacja nagrobków

Brzeszcze ul. Siedliska 144 - Całodobowo

Brzeszcze ul. Piastowska

Tel. Całodobowe : 608-486-350

32-2110364

Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego



PIZZERIA XL

NA MIEJSCU ORAZ Z DOWOZEM

Jawiszowice, ul. Bielska 10

tel. 32 21 11 476 * 517 715 919 * 665 555 277

zaprasza codziennie od 12⁰⁰ do 22⁰⁰

POLECAMY:

☞ własny oryginalny przepis

na ciasto do pizzy

☞ ponad 30 rodzajów pizzy

w trzech rozmiarach:

26 cm, 32 cm, 45 cm

☞ dania obiadowe, fast food



ZAPRASZAMY

* do godz. 16⁰⁰ pizza D i XL - 2 zł taniej

* przy zakupie w lokalu do każdego zamówienia
powyżej 50 zł coca - cola 1 l gratis

* przy zakupie pizzy XL mała taka sama za pół ceny

* nowość HOT - DOG XL z pieczarkami - 6,50 zł

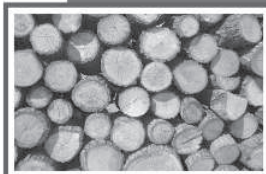
* NIE ŁĄCZYMY PROMOCJI

P.P.H.U.



POLECA:

**DREWNO KOMINKOWE
OPAŁOWE**



BRUKARSTWO

**IZOLACJE I ODWODNIENIA
FUNDAMENTÓW**



**PRACE ZIEMNE
MINI KOPARKĄ
MINI ŁADOWARKĄ**



**MONTAŻ SIECI
KANALIZACYJNYCH**



Jawiszowice ul. Piaski 29

tel. 606 98 50 73

tel. 032/ 737 07 85 (po godz. 19.00)

Folklor na scenie

9 marca w Ośrodku Kultury w Brzeszczach odbyło się IV Seminarium dla Kół Gospodyń Wiejskich, którego organizatorem było Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ w Nowym Sączu przy współpracy z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Karniowicach i Gospodarza - Ośrodka Kultury w Brzeszczach.

Tematem głównym spotkania było przenoszenie na scenę tradycyjnego repertuaru pieśniowego, jego dobór pod kątem programów folklorystycznych oraz różnego typu koncertów i przeglądów. Biorąc pod uwagę niślabnącą aktywność Kół Gospodyń Wiejskich nie tylko na terenie gminy Brzeszcze, ale również innych małopolskich i śląskich miejscowościach, można było w pełni docenić walory wykładu Pani Aleksandry Szurmiak-Boguckiej, etnomuzykologa współpracującego z Małopolskim Centrum Kultury Sokół w Nowym Sączu. Nie zabrakło cennych wskazówek praktycznych, jak również tła historycznego omawianych problemów. Należy pamiętać, że źródła pieśni zakorzenione są bardzo głęboko w kulturze ludu. Muzykowanie od zarania towarzyszyło człowiekowi, w przeszłości było wręcz nieodłączną częścią jego życia. Rozbrzmiewały więc śpiewy przy wyjątkowych okazjach, takich jak wesela, narodziny, pogrzeby - śpiewano także przy skubaniu pierza, dożynkach i podczas innych gospodarskich prac. Kiedy w 1949 roku po raz pierwszy zorganizowano Festiwal Muzyki Ludowej, pojawiła się kwestia przenoszenia części tej żywej kultury na scenę i do dziś stanowi niezwykle ciekawe zagadnienie, zarówno dla profesjonalnych badaczy folkloru jak i dla ludzi podtrzymujących tego typu śpiewacze tradycje. Dzisiaj bowiem muzykowanie na scenie ma zupełnie inny charakter, dawna jego obyczajowa funkcja zanika na rzecz roli odtwórczej. Warto wspomnieć, że tereny naszej gminy i jej okolice stanowią pod tym względem szczególnie ciekawy obiekt badań - znajdujemy się przecież na granicy dwóch województw, czyli styku dwóch różnych regionów - Małopolski i Śląska. Niektóre pieśni z tego obszaru z przeszłości zostały zebrane i zapisane - dziś można je odnaleźć w wielkopomnym dziele Oskara Kolberga (w tomie 44 i 45 „Góry i Podgórze”).

Podczas wykładu zwrócono również uwagę na kilka innych kwestii, między innymi na sposób, w jaki folklor muzyczny ulegał przemianom. Co za tym idzie, na przestrzeni dziesięcioleci zmieniło się również pojmowanie samej kategorii piękna, co naturalnie zawsze miało i do dziś ma wpływ na dobór repertuaru. Podczas seminarium zebrani mieli także okazję wysłuchać prelekcji Pana Benedykta Kafla, etnografa, wieloletniego współpracownika małopolskiego Centrum Kultury Sokół w Nowym Sączu. Ten wykład obfitował z kolei we wskazówki dotyczące stroju regionalnego oraz ubioru codziennego, jego znaczenia, treści i symboliki. Prowadzący zwrócił uwagę na wielkie znaczenie tradycyjnej kultury w dobie unifikacji i postępującej kultury masowej. Okazuje się bowiem, że kultura ludowa sama w sobie jest na tyle ciekawym zjawiskiem, że z powodzeniem może przyciągać uwagę i skutecznie konkurować z najnowszą modą (pojawia się nawet moda na tradycję), ważne jednak, by przedstawiana była w zgodności z dawną formą i przekazem, co można osiągnąć jedynie przez sięganie do najpewniejszych źródeł.

Katarzyna Senkowska

F.H.U. „Mag-Met”

oferuje skup złomu stalowego i kolorowego
własnym transportem z domu klienta.

Ważymy złom na miejscu (waga elektroniczna na
aucie) i od razu wypłacimy pieniądze za towar.

Odbieramy również szkło opakowaniowe
(butelki, słoiki), makulaturę, określone tworzywa
sztuczne (skrzynki po napojach i warzywach,
meble ogrodowe)

NASZE ATUTY TO UCZCIWOŚĆ I WYSOKIE CENY !!!

Tel. 782 832 551

Kancelaria Radcy Prawnego

Józef Juras

Jawiszowice, ul. Przeczna 16

www.kancelariajuras.cba.pl

1. Doradztwo prawne i zastępstwo przed sądami i organami administracji
2. Sprawy spadkowe, majątkowe, ubezpieczenia, odszkodowania, wypadki
3. Szkody górnicze, również przedawnione
4. Pełny zakres usług dla podmiotów gospodarczych



Czynne

Poniedziałek: godz. 18.00-20.00

Środa: godz. 16.00-18.00 lub w umówionym terminie

Tel.: 603 959 032

*Zarząd Powiatu w Oświęcimiu
sprzedaje w dniu 2 czerwca 2011 r.*

*w przetargu nieograniczonym
ustnym pięć sztuk pomp z nape-
dem marki GRUNDFOS typ NK
250/247 BAQE.*

Kontakt: 33 844 97 48.

Firma Malarska
„ENSMAL”
tel. 666 392 657



Mirosław Enson

ul. Mickiewicza 28

32-620 Brzeszcze

e-mail: ensmal@wp.pl

- Malowanie pomieszczeń, elewacji i dachów
- Malowanie złożone fantazyjne
- Tapetowanie ścian i sufitów
- Szpachlowanie ścian (gładzie gipsowe)
- Bezpyłowe szlifowanie gładzi
- Montaż płyt g-k
- Montaż paneli podłogowych, ściennych
- Montaż listew wykończeniowych
- Flizowanie (układanie płytek)
- Renowacje stolarki okiennej, drzwiowej itp.

MSCONSULTING

www.consultingms.pl

Porady prawne w zakresie:

- § pism urzędowych
- § prawa rodzinnego i opiekuńczego
- § prawa gospodarczego
- § prawa pracy
- § windykacji należności

Spotkania po uprzednim uzgodnieniu terminu:

506 - 085 - 526

biuro@consultingms.pl

Serdecznie zapraszam do skorzystania z fachowej pomocy prawnej.

Dojazd do Klienta

Po raz pierwszy walczyli o Złote Gacie

12 marca na brzeszczańskim stadionie KS Górnik zebrał się wszyscy ci, dla których możliwość zmierzenia się z dystansem 13-nastu kilometrów okazała się być celem nadrzędnym i wyzwaniem godnym poświęcenia.



fol. Jerzy Zajęła

Zawody z uwagi na fantastyczną pogodę można uznać za w pełni udane. Ich nazwa skusiła do odwiedzenia Brzeszcz wielu sympatycznych zawodników i zawodniczek. Po raz pierwszy w Brzeszczach mieliśmy okazję rozegrania konkurencji w dyscyplinie Nordic Walking, co wymaga dodatkowej ilości sędziów i dobrej organizacji. Według opinii startujących trasa była czytelnie oznakowana (nikt nie zabłądził) urozmaicona i przyjemna. Pierwszy start w tym roku rozegrał się przy wysokiej temperaturze i pełnym słońcu, które jak na marzec, grzało wyjątkowo mocno. W kategorii Nordic Walking wystartowało 47 osób ze zdecydowaną przewagą płci pięknej (30 pań), z kolei w biegu ze swoimi słabościami zmagало się aż

141 uczestników. Wszyscy zawodnicy przebyli zaplanowaną trasę zgodnie z regulaminem zawodów. Meta przywitała zawodników kubkiem gratisowej kawy Idee Kafee i ciepłym posiłkiem. Oczywiście każdy uczestnik został uhonorowany pamiątkowym medalem, a najlepsi dodatkowo

wymi nagrodami. Dla zdobywców kolejnych kategorii wiekowych I-III miejsca przewidziano statuetki i dyplomy. W kategorii generalnej kobiet i mężczyzn nagrody rzeczowe ufundowały firmy Spokej i sklep sportowy „Lotos” z Oświęcimia, a puchary pani poseł Beata Szydło oraz Burmistrz Brzeszcz - Teresa Jankowska. Na zdobywcę I miejsca czekało tytułowe, najważniejsze trofeum - ZŁOTE GA-

CIE, które oczywiście należało godnie zaprezentować. Z całą pewnością za rok odbędzie się druga edycja zawodów, na którą już dziś wszystkich serdecznie zapraszamy. Obiecujemy, że wygląd złotych gaci postaramy się dopasować do obowiązujących trendów w modzie. Bardzo dziękujemy za pomoc w organizacji punktów odżywczych właścicielom i obsłudze baru „Zagroda”, a także baru w Przecieszynie, uczniom szkół podstawowych i gimnazjalnych, którzy podawali zawodnikom wodę, firmie „Gaspol” za udostępnienie bramy na metę oraz wszystkim wolontariuszom, którzy w tym dniu byli z nami. 20 sierpnia odbędzie się „Bieg uliczny” na dystansie 15 km, w którym mamy nadzieję weźmie udział jeszcze

większa ilość uczestników z całej Polski. Mieszkańców gminy Brzeszcze zachęcamy do wyjścia na ulicę i konstruktywnego dopingu w postaci okrzyków, braw i wszystkiego, co kojarzy się z tym słowem. Zapewniamy, że włączając się w ten sposób do udziału w imprezach sportowych bardzo pomagacie zawodnikom w walce z ich słabościami i lepszym przeżyciu biegu.

Beata Jagiełło

Zdobywcy głównego trofeum „Złotych gaci”

W kategorii bieg na 13 km:

- Tomasz Klisz (The North Face Bielsko-Biała) - 45,42 min.

- Janina Malska (Wawel Kraków) - 53,48 min.

W kategorii Nordic Walking:

- Leszek Mielcarek (Bytom) - 1.19, 25 min.

- Agnieszka Chudy (Magnuska NW SPEED Opole) - 1.32,57 min.

Najlepsi startujący z naszej gminy:

Bieg na 13 km:

Krzysztof Badera - czas: 49,10 Jawiszowice (1 m., w kat. wiekowej M - 50)

Leonard Kopijasz - czas: 55,01 Brzeszcze, (1 m., kat. wiekowa M - 60)

Katarzyna Marcińczyk - Jarek - czas: 1.05,13 Brzeszcze, KB „Zadyszka Oświęcim”, (3 m., kat. wiekowa K - 40)

Nordic Walking:

Maria Małecka, czas: 2.00,26 Jawiszowice (2 m., kat. wiekowa K - 40)

Alicja Zając, czas: 2.00,27 Skidziń (3 m., Kat. wiekowa K - 40)

Anna Dźwigoń, czas: 2.13,41 Brzeszcze (2 m., kat. wiekowa K - 60)

Edward Szczerbowski, czas: 2.13,44 ZHP Jawiszowice, (2 m., kat. wiekowa M - 40)

SERDECZNIE GRATULUJEMY!

BIEGACZE ZNÓW NA START!

Tradycja biegania była zawsze mocno zakorzeniona w brzeszczańskie społeczności. Jej apogeum popularności przypadło na lata 80 i 90 XX wieku. Później z wielu przyczyn, często niezależnych od nas zeszła ona na plan dalszy, a właściwie całkowicie zanikła.

Dziś, dzięki pani Burmistrz - Teresie Jankowskiej i Dyrektor Ośrodka Kultury - Małgorzacie Wójcik, mamy możliwość powrotu do tej niezwykle popularnej dziedziny sportu. Mam nadzieję i szczerze życzyłbym tego sobie oraz naszej gminie, że marcowy „Bieg o Złote Gacie” na dystansie 13 km i sierpniowy „Bieg uliczny” na dystansie 15 km na dobre zapiszą się w kalendarzu brzeszczańskich imprez sportowych. Jest to jedno z niewielu wydarzeń, które gromadzi uczestników z całej Polski, propagując jednocześnie w ten sposób zdrowy styl życia. Niestety, praca nad tego typu przedsięwzięciem wiąże się z dużymi wydatkami. Zorganizowanie dobrego biegu o zasięgu krajowym i międzynarodowym, zgodnego przy tym wszystkim z wszelkimi wymogami i przepisami to koszt ok. 20 tys. zł., przy czym na sierpniowy bieg gmina przekazała kwotę 2,5 tys. zł. Są to jednak pie-

niądze, które powinny być przeznaczone na organizację biegów rodzinnych i młodzieżowych. Kwoty przekazywane przez gminę muszą być w pełni wykorzystane wśród młodzieży. W związku z czym, na ten rok działalności Ludowy Klub Sportowy Jawiszowice otrzymał kwotę 24 tys. zł, LKS Przecieszyn - 13,3 tys. zł, LKS Skidziń - 22,2 tys. zł, co łącznie daje to kwotę 59,5 tys. zł przeznaczonych na działania sportowe. Co ciekawe, dotychczas kluby rozliczały się wyłącznie z faktur, a nie z osiągniętych wyników. Jeśli gminie Brzeszcze rzeczywiście zależy na popularyzacji sportu i pozytywnych aspektów z nim związanych, to należałoby zwrócić szczególną uwagę na rozporządzenia dotyczące wydatków na ten cel. Oczywiście, nie chodzi o to, aby kolejne kwoty były wykorzystane wyłącznie na organizację dwóch konkretnych biegów, ale nie da się ukryć, że obecnie przepaść pomiędzy przekazywanymi kwotami jest ogromna i byłoby dobrze, gdyby gmina zechciała to zmienić.

Pani Burmistrz Teresie Jankowskiej, Dyrektor Ośrodka Kultury Pani Małgorzacie Wójcik oraz Pani Beacie Jagiełło serdecznie dziękuję za ducha sportowej rywalizacji i pomoc w organizacji marcowego przedsięwzięcia.

Krzysztof Badera

Nordic Walking

Regularne zajęcia Nordic Walking oraz warsztaty dla początkujących rozpoczyna się w kwietniu. Zapraszamy w każdą środę od godz. 17.00-18.00. Pierwsze spotkanie 6 kwietnia. Zajęcia prowadzone będą przez wykwalifikowanych instruktorów Nordic Walking. Dysponujemy 10 parami kijków Nordic Walking do wypożyczenia dla ćwiczących. Na zajęciach: nauczanie i doskonalenie techniki Nordic Walking, elementy treningu siłowego i wytrzymałościowego. W przypadku większego zainteresowania możliwość zorganizowania dodatkowych grup. Zajęcia odpłatne:

- godzina zajęć z wypożyczeniem kijków - 6 zł/os.

- godzina zajęć z własnymi kijkami - 4 zł/os.

Ćwiczymy przy każdej pogodzie w terenie (stadion, okolice hali sportowej - tereny leśne, okolice stawów Bór i Nazieleńce).

Blizsze informacje w hali sportowej, tel. 32-716-56-71.

H.S.



NORDIC WALKING

PRODUCENT TEKSTYLÓW DOMOWYCH FIRMA

„DARYMEX” ZAPRASZA NA:

WIOSENNY KIERMASZ

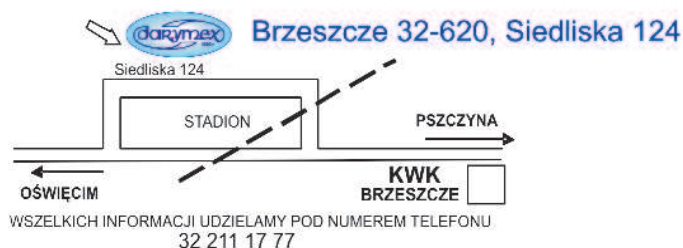
W dniach od 06-19.04.2011
Od Pon. - Pt w godzinach: 7.00 - 16.00

POŚCIELE już od 30,00pln
RĘCZNIKI już od 6,00pln

oferta ważna do wyczerpania zapasów

Wyprawka dziecięca
Firany, Obrusy, Prześcieradła
Ochraniacze na materac
Narzuty, Koce, Szlafroki, Dywaniki
Koldry, Poduszki, itp..

Pełna oferta rozmiarów, Bogata kolorystyka
Atrakcyjne ceny!!!



KAMIENIARSTWO

Andrzej Godzik

32-620 BRZESZCZE, ul. Kolejowa 2
tel. 602 116 395

oferuje:

NAGROBKI

w różnych kolorach granitu

PARAPETY

z marmuru i granitu



LITERY, WAZONY

SOLIDNE I TERMINOWE WYKONANIE

vibit videorecording
IT hardware

SKLEP KOMPUTEROWY

W naszej ofercie:

- komputery, laptopy
- nawigacje, palmtopy, PDA
- aparaty cyfrowe, kamery
- RTV, multimedia, gadżety
- energooszczędne żarówki i taśmy LED

NAJTAŃSZE LAPTOPY
NOWE I UŻYWANE



WYSWIETLACZ

Panele reklamowe LED
Sprzedaż i montaż
Ceny producenta

Brzeszcze, ul. Grottgera 4
Infolinia: 32 750 62 49

Wesołego Alleluja!

PIEKARNIA®
CAFE

A. Dzikorek®
Piekarnia
od 1949

Zapraszamy
na przepyszne wyroby wielkanocne